ZN

ANALEKTA SANDECKIE

do XVI. i XVII. wieku

PRZEZ

Ks. Jana Sygańskiego T. J.

Z PLANEM MIASTA.

WE LWOWIE
NAKŁADEM AUTORA.
Z drukarni Władysława Łozińskiego — pod zarządem J. Niedopada.
1905.

ANALEKTA SANDECKIE

do XVI. i XVII. wieku

PRZEZ

Ks. JANA SYGAŃSKIEGO T. J.

Z PLANEM MIASTA.

WE LWOWIE
NAKŁADEM AUTORA.
Z drukarni Władysława Łozińskiego — pod zarządem J. Niedopada.
1905.

A) Dyaryusz Jerzego Tymowskiego.[1]

Anno Domini 1607. In Nomine Domini Nostri Jesu Christi. — Novum Regestrum per me Georgium Tymowski, civem sandecensem et consulem. — Sanguis Christi salva me. Jesus Nazarenus Rex Judaeorum, sit triumphalis inter me et omnes inimicos meos, nunc et in hora mortis meae. — Sigismundus tertius Dei Gratia Rex Poloniae. — Salve Sancta Parens, enixa puerpera regem!

Takimi wyrazami zapisał Jerzy Tymowski, rajca sandecki, początek pierwszej karty swej księgi kupieckiej. Zaraz po nich szło kupiectwo: 10 funtów zaważyły powrozy, wór i słoma, którymi rodzynki owinięte były. Następują dłużnicy... a między nimi

[1] Jerzy Tymowski (wiemy to z własnoręcznego jego zapisku w księdze kupieckiej) urodzony w Grybowie 1559 r., osiadł w Nowym Sączu i przyjął prawo (obywatelstwo) miejskie 1599, zmarł w r. 1631. Jego Dyaryusz zawiera porozrzucane rozliczne zapiski, z których można powziąć jasne wyobrażenie o prywatnem życiu kupca, o jego wykształceniu, zapatrywaniach, wychowaniu swych dzieci, jak się dorabiał majątku i jak się czuł w swojej ojczyźnie. Lecz co ważniejsza, owe zapiski są nieocenionym dokumentem do poznania spółczesnego życia mieszczaństwa, jego stosunku do szlachty, a przedewszystkiem stosunków handlowych i przemysłowych Nowego Sącza w epoce panowania Zygmunta III. Dyaryusz Tymowskiego in folio przechowuje się w archiwum miejskiem Nowego Sącza. Jego oprawa skórzana świadczy o wysoko rozwiniętym przemyśle introligatorskiej sztuki. Na obydwóch okładzinach są wyciśnięte en relief postaci Ojców Kościoła: św. Augustyna, Ambrożego, Grzegorza i Hieronima; po bokach zaś w medalionach popiersia: Zygmunta I., Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Zygmunta III.

Stanisław Lubomirski, starosta grodowy sandecki... Pan Jerzy kupczył rozmaitymi towarami, i żył, jak następuje:

Rok 1607.

Kasper hutnik z Jazowska [1]) winien 12 złp. 20 gr., com się z nim porachował w dzień św. Małgorzaty. — O Pannie Maryi Zielnej przywiozła Kasprowa 600 szyb wielkich przeźroczystych po złotemu; szyb drobnych 2 skrzynki po 5 złp. — W wilię Panny Maryi skrzynkę szyb, ale małe, nie wziąłech je. W dzień św. Franciszka 800 szyb wielkich po złotemu. Po św. Tomaszu 2 skrzynki szyb po 5 złp. — Przed wilią 2.000 szyb i skrzynkę. Dałem pani Kasprowej: karazyi lazurowej postaw za 20 złp.; morawskiego szarego 5 łokci po 12 gr.; falendyszu brunatnego $7\frac{1}{2}$ łokcia po $2\frac{1}{2}$ złp.; kiru zielonego i garniec małmazyi. [2]) — Sukno sprzedawał w sklepie, lecz woził je też po jarmarkach: na św. Krzyż i na Najśw. Maryę Pannę Siewną do Gorlic i Ciężkowic, do Lipnicy i Wojnicza.

R. 1608.

Od Dężeffiego (Dessewffy) Janusza, [3]) pana na Torysie, [4]) kupił 3 beczki wina po 42 złp. Sprzedawał je Menyarth (Meinhart), sługa jego.

R. 1609.

W Lewoczy [5]) u Rolla kupił blach miedzianych za 114 talarów własnych. Z Krzysztofem, złotnikiem z Lublina, znowu na-

---

[1]) W r. 1613 przeniósł się z Jazowska do Sulina na Spiżu, jak zobaczym poniżej, i stamtąd przywoził szkło do Nowego Sącza. — Huty w Jazowsku (w Sandeckiem) istniały jeszcze w I. połowie XIX. wieku.

[2]) Małmazya czyli wino małmaskie, tak nazywano w Polsce wina greckie, a wreszcie wogóle południowe t. j. nie węgierskie, ani reńskie i francuskie, ale zabałkańskie, sycylijskie, kanaryjskie i hiszpańskie. Nazwa pochodzi od miasta Malwoazyi w Morei greckiej.

[3]) Janusz = Jànos, Jan.

[4]) Torysa = Tàrcza.

[5]) Lewocza = Löcse, Leutschau.

spół kupił 540 cetnarów miedzi, oprócz których Tymowski miał jeszcze 32 swoich własnych, i te sprowadzili na wozach do Nowego Sącza, złożyli u niejakiej pani Świdrowej i stąd osobiście spławili Dunajcem i Wisłą do Gdańska. Tymowski podaje szczegółowe ceny tego transportu. W poniedziałek w Zielone Świątki dał zadatku flisnikom 42 złp. Na podróż dał 200 złp. i 50 czerwonych (dukatów). Pod Melsztynem dał 2 czerwone, woźnemu jeden, drugi flisnikom. W Sendomierzu myta od 540 cetnarów spólnych i 32 własnych zapłacił po 2 szelągi. W Lublinie za cetnar płacono 36 złp. Zysku czystego z tej miedzi spławionej do Gdańska miał Tymowski na swą stronę 219 złp. 25 gr.

Śledzie z Gdańska szły na Lublin. W Bardyowie [1]) krawcowa chroma winna mu za 4 beczki śledzi: 14½ talarów. Taż sama winna za 2 beczki soli po 4 złp., a daje na sól 5 złp. Sierpów 1.600 zamówił w Nowym Sączu u sierparczyka. Ambroży klinkarz [2]) z przedmieścia wziął 5 cetnarów stali węgierskiej, ma je wyrobić do 2 niedziel, klinek oddać 2 snopy.

Od Kajdasza Istwana [3]) z Koszyc, [4]) dla pana Marcina Lisowskiego w Szalowej, kupuje 4 beczki wina po 42 złp. Dla siebie kupił 30 beczek po 33 talary od pana Deżeffiego Janusza. Posłał mu zaraz za wino 180 talarów, w tydzień znowu 120 talarów przez sołtysa z Czyrny i jakiegoś chodaka (chłopaka), i znowu 100 talarów przez tegoż, a za resztę dawał sukna, korzenie i achtel piwa.

Dłużnicy starzy bardzo go niecierpliwili. Wypisał ich więc osobno i w humorze swoim podzielił ich na 3 kategorye. Pierwsi noszą napis: „Długi dawne od lat dziesiąci.“ Do tych należeli: sołtysi ruscy z Binczarowej, Brunar, Stawisk, Mystkowa: wójtowie i kmiecie z Chodorowej, Łużnej, Mszalnicy; bakałarz i mieszczanie z Gorlic; syn woźnego z Kobylanki; wkońcu kilku mieszczan z Nowego Sącza i ks. Marcin Jagustynow.

Drugim napisał: „Długi starych łotrów“. Tu wchodzą: kuśnierz z Jasła; dwaj chłopi z Gródka i Lipnicy; krawcowa

---

[1]) Bardyów = Bàrtfa, Bartfeld.

[2]) Klinkarz wyrabiał klinki (klinie), czyli ostrza do klinic (szabel), a odstawiał je w pewnej ilości wiązkami, a jak wówczas nazywano snopami.

[3]) Istwan = Istvàn, Stefan.

[4]) Koszyce = Kassa, Kaschau.

chroma z Bardyowa; hamernik [1]) nowosandecki; trzech mieszczan z Rzeszowa, Żmigroda i Bobowej, oraz kilku kmieci.

Trzeci zastęp dłużników nosi godło: „Starzy dłużnicy, jakoby też ze starych snopów gorzałka". Tu pierwszym: zegarmistrz Sebastyan z Nowego Sącza, który ledwie 1 złp. odrobił, naprawiając Tymowskiemu hakownicę;[2]) trzej rajcy: Stanisław Pełka, Balcer Pierzchała i Stanisław Strasz; pan Studzieński, co zastawił zbroję; młynarz z Lipnicy; dwóch ze szlachty: Przecław Wiktor i Gabryel Gładysz; a w końcu wielmożny pan Stanisław Lubomirski, starosta grodowy sandecki, skrzypek jego Stanisław Ługowski, i żyd jego poufny Wulf z grodu. „O Jezu mój najdroższy, nadziejo smutnej duszy", temi słowy zakończył ów gorzki rejestr, bo takie pobożne westchnienie o zmiłowanie Boże wywołali w kupcu owi „starzy łotrzy i dłużnicy".

R. 1610.

Tymowski, pożyczywszy pieniędzy u pana podsędka, Adama Rożna, znowu kupczył miedzią w spółce z Krzysztofem złotnikiem, mianowicie w Lublinie na jarmarku. Bartosz Witaliszowski odstawiał ją, biorąc od fury po 5 talarów celnych, talar po 42 gr. Cetnar wagi lubelskiej stał po 36 złp. — Mikołajowi klinkarzowi do Jeżowa (między Grybowem a Bobową) dało się stali $2^1/_2$ cetnara. — Kasper hutnik z Jazowska przywiózł 800 szyb przejrzystych i 5 skrzyń szyb drobnych.

W tym roku Stanisław Mączka ożenił się z córką Jerzego Tymowskiego; z tego powodu dał jej od razu Tymowski: 2 postawy karazyi angielskiej lazurowej po $18^1/_2$ złp.; 4 postawy karazyi z Krakowa po 15 złp.; 4 postawy karazyi po 14 złp.; 4 postawy morawskie, z tych 2 po 16 złp., a 2 po 14 złp.; 2 postawy karazyi ze Żmigroda po 14 złp., razem wartości 241 złp., rzeczy zaś złotych i srebrnych za 270 złp. Prócz tego obiecał gotówki w posagu za córką 600 złp., którego w pierwszej chwili dał tylko

---

[1]) Hamry = officina falcium, kuźnice; hamernik = sierpiarz. W XVI. i XVII. wieku istniały te kuźnice sierpowe nad rzeką Kamienicą w Nowym Sączu.

[2]) Hakownica, bombarda major — wielka strzelba do strzelania z baszt i murów fortecznych, nabijana kulą żelazną.

105 złp.; wkrótce jednak naddał jeszcze, wszedłszy w spółkę z zięciem.

Od pana Deżeffiego Janusza kupili 24 beczki wina po 27 talarów węgierskich. Wina te odstawiono wozami do miejsca, z którego rozpoczynał się spław na Popradzie na Spiżu i stamtąd spławiano je na ptach [1]) do Nowego Sącza, następnie do Kazimierza, [2]) a stąd już wozami do Lublina. Z opisu takiego transportu wodą i lądem pokazują się koszta następujące:

Opłaty na trycatku [3]) po 2 talary; razem wszystkiego 770 złp. 10 gr. W Lubotyni [4]) na dolewkę 5 złp. 6 gr. Strawnego Steczowi (Mączkowemu) i Stanisławowi (Tymowskiego) sługom na Węgrzech 3 złp. Myta w Lubowli [5]) 1 złp. 18 gr., w Pławcu [6]) 24 gr., w Starym Sączu grzywna. Za 5 ptów po 2 talary, a flisnikom od wina 12 złp. Od win furmanowi, co je zwiózł od wody (Dunajca) do Sącza, grzywna. Srotarzom [7]) za wnoszenie wina do piwnicy grzywna. Bednarzowi przez całe lato $2^1/_2$ złp. Myta królewskiego 4 złp. 24 gr. Za wynoszenie wina z piwnicy srotarzom 2 złp. 6 gr. Za wożenie do wody (Dunajca) 1 złp. 14 gr. Dolewki wyszło 4 beczki i 45 garncy od szynkarzów brane.

Do Lublina: Kupiłech na Górze [8]) 5 ptów za 11 złp. 3 gr. Flisnikom od ptów, co je spuścili 4 złp. 10 gr. Myta w Lubowli i w Pławcu od ptów 2 złp. 40 gr. Z Sącza aż do Kazimierza od każdego ptu $5^1/_2$ złp. W Sendomierzu dałech od wina na kasztelańskim 1 złp. 14 gr., na wojewodzym 1 złp. 10 gr. W Zawi-

---

[1]) Płytwy, płatwy, pletwy, plety, w skróceniu pty — z niem. Pletten, spojone belki, tratwy.

[2]) Mowa tu oczywiście o mieście Kazimierzu nad Wisłą w Lubelskiem.

[3]) Opłata na komorze celnej węgierskiej wynosiła pierwotnie (w XV. wieku) trzydziesty grosz, od łac. tricesimus. W XVII. wieku była już znacznie większą.

[4]) Lubotynia — Lyubotin.

[5]) Lubowla — Lubló, Lublau.

[6]) Pławiec — Palocsa.

[7]) Srotarze, szrotarze od niem. Schröter, schröten, rąbać na kawałki, rąbali drzewo, mięso, ryby, wtaczali beczki do piwnicy, szrotowali zboże w młynie itp.

[8]) To znaczy nad górnym Popradem na Spiżu, gdzie zbijano płytwy czyli tratwy.

choście 3 złp. W Solcu 3 złp. 15 gr. W Kazimierzu 2 złp. 18 gr. Z Kazimierza do Lublina fury od jednej beczki po 43 gr. W Lublinie w bronie 27 gr., składnego 3 złp. Srotarzom, co do piwnicy nosili wino z gospody, 4 złp. 27 gr. Bednarzowi 6 gr. Na drzewo do piwnicy i pomocnikowi 37 gr. Stanisław Mączka strawił w drodze przy winie 5 złp.

Wino i nakład kosztował do Lublina 911 złp. Sprzedało się wino za 980 złp., zysku zostaje 69 złp. Na pieniądze czekał już Marcin Zoner, kupiec z Gdańska, któremu Mączka był winien. Tymowski na swą część dostał tylko 180 złp. i dwie kufy małmazyi za 300 złp. Że zaś wprzódy więcej dał i wszystkie wydatki poniósł, został mu zięć winien 218 złp. 16 gr.

Był w kłopocie pieniężnym, musiał sprzedać jatkę szewską, którą nabył jeszcze dawniej za niewypłacone towary. Kupił ją Wojciech Jawor szewc za 22 grzywny (35 złp. 6 gr.), lecz wypłata na raty. Jatkę tę wraz z naczyniem szewskiem wziął przedtem Tymowski w długu od Malchera (Melchiora) Brody: za 2 beczki śledzi po 14 złp. 8 gr., za 3 łokcie karazyi i za kopę 7 groszy, co ręczył za Frączka z Barcic. Było to za mało. Na szczęście przyjechał ks. Jan Gładysz z Grybowa, łaskawy zawsze na dom Tymowskiego i żony jego Jadwigi. Przywiózł z sobą 380 złp., prosząc małżonków, aby mu je przechowali, czego naturalnie nie odmówili. Później pożyczył jeszcze 400 złp. szpitalnych grybowskich i tak im dopomógł, bo pieniądze nie próżnowały, a kupiec na zawołanie potrosze oddawał gotówką i towarem. Również i pan podsędek, Adam Rożen, pożyczył mu 100 złp. Tylko Jan Lutosławski, pisarz grodzki, zawiódł, bo obiecał dług oddać, tymczasem umarł i nic nie zapłacił. Zawiedziony Tymowski pod rachunkiem jego dopisał: „Obiecał oddać, nie oddał, umarł, wisus z niego“, i policzył go w poczet „starych dłużników, jakoby ze starych snopów gorzałka“.

Umarła też w tym samym roku i żona Tymowskiego, pani Jadwiga. Stroskany kupiec zapisał, co czuł: „Panie Boże Wszechmogący, racz mi bydź miłościw, proszę przez miłosierdzie Twoje najświętsze, proszę bądź mi miłościw“. Nadszedł właśnie był do sklepu następca Jana Lutosławskiego, pan Jakób Chwalibóg z Ropy. Widząc kupca strapionego, cieszył go i obiecał jeszcze być na weselu jego. Nabrał towaru, zapłacił i zostawił jeszcze kilkadziesiąt złp. nadwyżki. Uradowany pobożny kupiec wpisał do księgi, dziękując Bogu: „Panie Boże najmilejszy, przez smutek matuchny

Twojej pod krzyżem stojącej, zmiłuj się nademną". Pocieszające słowa pana Chwaliboga przypadły do serca Tymowskiemu, bo przypadła też do serca i nadobna panna Krystyna Adamowiczówna,[1]) którą poślubił niedługo po śmierci pierwszej żony. Pan Chwalibóg dotrzymał słowa, zaszczycił gody Tymowskiego swoją obecnością i kazał dać dwa achtele piwa, które zapłacił Ferencowej. A miał Tymowski wtedy, prócz córki wydanej, syna Jędrzeja takiego, że go już w sklepie wyręczał i sukna ukroił. Wzruszenie serca wywoływało pobożne westchnienia, wpisywane pomiędzy rachunki owego czasu, mianowicie po Przewodniej Niedzieli: „*Dominus noster Jesus Christus. Sanguine proprio redemisti nos Deus. Sanguis Christi filii Dei. O Jesu mi dulcissime*". Pobożne te westchnienia w pośród rachunków, w czasie żenienia się doryweczo wpisywane, lepiej go znamionują, niż wszelki opis.

R. 1611.

Sanctus Deus, Sanctus Sabaoth. Takim napisem rozpoczął nowy rok obok swej młodej małżonki. Powtarzał to kilka razy, chwaląc Boga: *Sanctus Dominus, Deus Dulcissimus in Excelsis.* — Kasper hutnik z Jazowska przysłał szyb drobnych 2.000, później znowu przywiozła hutniczka 2 skrzynie, przejrzystych zaś 2.000. — Ołowiu taż hutniczka wzięła przeszło cetnar. — Co się tyczy sierpów, „stało się postanowienie z panem Wacławem Morawcem, iż od Świątek przyszłych, co będzie miał na przedaż sierpów, nikomu inszemu nie da, okrom mnie. Dałech mu gotowych pieniędzy 200 złp." Dawał po kilka i kilkadziesiąt złotych gotówką i towarem, a Morawiec po pareset sierpów oddawał. W wilię św. Jędrzeja oddał już 4.000 sierpów. — „Stało się postanowienie z panem Stanisławem Dzierzwą, iż mi przedawać ma sierpy: 100 za 3 złp. Dał mi na ten rok 3.000 sierpów, a później 1.500." A brał towar i gotówkę. — Notatki tu i owdzie w dyaryuszu nie pochodzą od samego Tymowskiego, ale od jego dłużników, którzy własnoręcznie zeznawali pożyczki: „Ja Walenty Woliński, mieszczanin grybowski, winienem panu bratu: Jerzemu Tymowskiemu w Sączu za sukna 140 złp."

---

[1]) Córka Andrzeja Adamowicza, rajcy sandeckiego (1600—1632).

Wzmagała się też wiara (kredyt) Tymowskiego u ludzi. Ks. Jan Gładysz z Grybowa, jak za pierwszej żony był przyjacielem domu, tak i teraz się nie odsuwał. Pieniędzy nie odbierał, owszem co nadebrał towarem, zapłacił i zaokrąglił do 500 złp. Wielmożny Zygmunt Stradomski, widząc także potrzebę kupca a nie mając sam pieniędzy, postarał się o nie u swego brata Olbrachta, który na jego słowo i ręce przysłał 397 złp., i pożyczył Tymowskiemu na kilka miesięcy, t. j. od 11. marca do 24. czerwca. Kupiec nie posiadał się z radości, bo pieniędzy potrzebował, i bezzwłocznie kupił za nie od Krzysztofa złotnika w Lublinie 14 cetn. miedzi po 34 złp. = 469 złp., a osobno 10 cetn. blachy miedzianej za 250 złp. Poczem uiścił się na termin i zyskał jeszcze większe zaufanie.

Na wiosnę zjechał z Węgier sługa pana Mikołaja Boczkaja[1]) wprost do Tymowskiego, prosząc imieniem wielmożnego pana swego o zamówienie pięknej karety od atłasów i jedwabiów. Tymowski ugodził karetę u stelmacha za 200 talarów, sam pilnował roboty, kupił w Lublinie skór juchtowych, zgoła starał się, aby węgierscy panowie byli zadowoleni. Sługa pana Boczkaja zostawił mu 100 talarów na wydatki, a on wypłacał rzemieślników, częścią gotówką, częścią towarami.

R. 1612.

Pani Krystyna Tymowska, widząc wziętość męża swego u panów, więcej o sobie trzymała. Żądała poważania dla swej osoby nawet w kościele. A że zdarzało się, że drugie mieszczki, wcześniej przyszedłszy, zajęły ławkę a ona stać musiała, nie mogąc znieść krzywych spojrzeń ludzkich, kazała sobie zrobić osobną ławeczkę. Sprzeciwiał się temu mąż, grożąc, że tam nigdy nie będzie siedział. „To ja sama będę siedziała!“ — „Siedź sobie sama!“ — była jego odpowiedź i na tem się skończyło. Stolarz Gwóźdź, zgodzony za 2 złp. 15 gr., zrobił ławkę, a Tymowski, według zwyczaju swego zapisując do księgi obok rachunków uczu-

[1]) Mikołaj Bocskay, brat młodszy owego Stefana Bocskaya, który w r. 1604 stanął na czele powstania całych Węgier przeciwko rządom cesarskim, i obwołany księciem siedmiogrodzkim, zmusił cesarza Rudolfa II. do traktowania z sobą o pokój 1606 r.

cia swoje, zanotował: „Stolarzowi Gwoździowi 3 łokcie karazyi. Urobił ławkę Samej do fary za 2 złp. 15 gr.“

Lecz zato pani Krystyna nie wymawiała się od trudów kupieckich. Sprzedawała w sklepie, a jak wypadło, to i do Jarosławia i Lublina na jarmark jechała, a miała też i o czem. „A. D. 1612 na św. Stanisław w Maju: Małżonka moja Krystyna dała mi pieniędzy gotowych swoich w moje ręce 700 złp. spełna, które dałech panu Samuelowi Cyrusowi, kupcowi krakowskiemu, na dług za nieboszczki Jadwigi za sukna.“ — „W dzień św. Bartłomieja dała żona moja Krystyna swoich pieniędzy panu Wacławowi Morawcowi na sierpy 230 złp.; Stanisławowi Dzierzwie również na sierpy 150 złp.“

Tegoż roku „stało się postanowienie z panem Wacławem Morawcem i ze mną takowe: Iż on ma mnie jedno samemu mieć na sierpy sprawę przez cały rok ten przyszły. A ja na każdy czas i potrzebę pieniędzy jemu dodawać, na cośmy się własnoręcznie podpisali.“ Brał też po kilkadziesiąt i 200 złp. Oddał zaś sierpów na św. Jędrzej 1000, na św. Mikołaj 4.000, na wilię Bożego Narodzenia 3.000, w św. Łucyę 1.800, w Wielki Tydzień 5.000, w Wielki Czwartek po obrachunku został winien własnych 5.000 sierpów, czeladź zaś osobno 2.100 sierpów. I tak z pomiędzy czeladzi Wacława Morawca: Jakób Trebski wziął na 500 sierpów, Walanty Kot na 300, Jakób Kot na 100, Paweł Niezgoda na 200, Marcin Golonka na 100, Kasper Kogut na 500, Wawrzyniec na 400.

Rachując się z sierparzami i sierparczykami, rozmawiali o sprawach publicznych i o Turkach, bo Tymowski wpisał: „*Sanctissimus Dominus Deus Sabaoth. Sanctissima Virgo Maria, ora pro nobis* — a zwłaszcza za Ferdynanda węgierskiego króla, aby mu dał Bóg zwycięstwo nad nieprzyjacielem Kościoła chrześciańskiego.“ [1])

Stanisław Dzierzwa oddał w środopoście 2.400, w sobotę kwietnią 2.800 sierpów. Robił wraz z synowcem swym Wojciechem. Jan Drabik oddał 100 sierpów. — „Wziąłech w Gorlicach

---

[1]) Wskutek zwycięstwa pod Mohaczem w r. 1526, większa część Węgier stała się prowincyą turecką aż do r. 1686, dopiero pokojem karłowickim w r. 1699 zrzekła się Porta Ottomańska Siedmiogrodu i Węgier. Nie dziw przeto, że pobożny kupiec Tymowski modlił się o zwycięstwo nad nieprzyjacielem chrześcijańskiego kościoła.

od Jana Żelaska 200 złp., które był winien mojej małżonce, dałech je księdzu Janowi Gładyszowi.“

Tego roku kupił Tymowski folwark na wielkiem przedmieści u Sebastyana Kitlicy. Kasprowi Kogutowi, sierparzowi, wypuszcza mieszkanie: w czarnej izbie [1]) z dwiema komorami za 150 sierpów, które ma oddać do roku. Sobie dla posług domowych lub inszego komornika zostawia jeszcze dwie komory: jedną na dole, drugą po schodku. — Rinka krawiec mieszkał u niego w świetniczce. [2]) Obrachowali się... „zrobił żałobę mnie i Jędrzejowi synowi, także i ubraniczko Wacławowi; także żupan lazurowy falendyszowy i moje ubranie zielone karazyowe. Został winien 24 gr. okrom arendy domowej, od której mi powinien płacić za $^{3}/_{4}$ lata 6 złp. W wilię Wszystkich Świętych zrobił Józefowi synowi jupkę, od niej 9 gr.“ — Śledzi tonnę [3]) za 11 talarów posłał Tymowski: Sekielowi Baldizarowi [4]) do Preszowa. [5])

R. 1613.

Miedź największy prawie przynosiła zysk, lecz też i wielkiego wymagała nakładu, a Tymowski, popłaciwszy długi a nie odbierając własnych, nie mógł się zdobyć na większe kupno. Tylko Salmonowi Hanuszowi z Nowejwsi [6]) dał 48 talarów na 2 cetnary miedzi, którą ma odstawić, skoro tylko urobi. Także Mikołaj Żmijowski z Nowego Sącza kupił miedź na Węgrzech i odprzedał ją Tymowskiemu, który mu dał 78 złp., a 200 pozostał winien.

Zbliżał się jarmark lubelski, trzeba było wykupić miedź, bo tamby ją z zyskiem sprzedał; a tu pieniędzy nie ma, choć towar jest, mianowicie sierpy i sukno. Tymowski znów z prośbą do swej żony. Lecz pani Krystyna dała już półtora tysiąca, więcej nie chce dać i wymawia się, że płaci obce długi, a tamte nawet

---

[1]) Izba z dymnikiem zamiast komina, piekarnia.

[2]) Świetnica, świetniczka = izba jasna, w przeciwstawieniu do komory lub komnaty, które zwyczajnie miały mało światła.

[3]) Tonna, tuna = beczułka, faska.

[4]) Baldizar = Baldizsàr, Baltazar.

[5]) Preszów = Eperjes.

[6]) Nowawieś = Igló, Neudorf.

niezabezpieczone jej dzieciom. Tymowski łagodzi, uspakaja, prosi. Wkońcu otrzymuje 86 złp. Nie chcąc być niewdzięcznym, zapisuje do swej księgi:

„A. D. 1613 dała mi małżonka do Lublina 86 złp. Te pieniądze, którech od niej powziął dla długów, którychem był narobił z małżonką swą Jadwigą (pierwszą żoną) w chorobie jej do kilkuset złotych; także na budowanie po nieszczęsnem pogorzeniu:[1]) Przeto te 16 set złotych, którech wziął od małżonki swej Krystyny, tedy oddaję jej takową sumę we wszystkiej majętności mojej, i nie ma się z niej wyprowadzać, ażby po żywota jej zakończeniu takowa suma dzieciom jej własnym była oddana, czyniąc ją wolną we wszystkiej majętności, dokąd dali Bóg będzie żywa. Działo się 13. lutego 1613.“ Dała mi małżonka moja w ręce moje 100 złp. w kwietni tydzień. Tego, com powziął wyżej, jest 1.700 złp.

Na saletrę dał bratu swemu Stanisławowi Tymowskiemu do Grybowa. — Wina mnichom (Franciszkanom) kupił beczkę za 33 złp. u Djaka Istwana. — Kasper hutnik z Sulina przywiózł 800 szyb przejrzystych.

R. 1614.

O Jesu mi dulcissime, spes spirantis animae. — Pani Krystyna jeździła do Krakowa do Samuela Cyrusa, od którego pobierali sukna. Została mu winna 80 złp., a 40 dał na ołów, który też cetnarami kupował konwisarz sandecki, a błoniarze funtami. — Szkło, mianowicie 200 szyb po 9 gr. i półkamienia[2]) ołowiu, brała Kloska błoniarka ze Szpitalnej ulicy w Nowym Sączu, dając w zastaw: szablę i latarnię. — Kasper hutnik z Sulina przywiózł szyb 300 przeźroczystych, a 3 skrzynie drobnych. — Wina od pana na Torysie, Deżeffiego Janusza, kupił Tymowski 6 beczek na spół z Kosturkowiczem, posłał mu za nie prócz pieniędzy: sukna i śledzi 4 beczki. Sekiel Baldizar przysłał też za sukno

---

[1]) Jest tu mowa o pożarze w r. 1611, który pochłonął całe miasto w obrębie murów fortecznych, razem z trzema kościołami. Porów. Hist. Now. Sącza tom III.

[2]) Kamień = dawna waga polska, zawierająca pospolicie 32 funty; półkamienia = 16 funtów.

i korzenie 2 beczki wina — Ryb lwowskich [1]) i śledzi zborgował też Tymowski w Kezmarku: Demianowej za 36 talarów. Było to dla pana Stefana Tökölego, a szafarz jego dał złotego furmanowi, co je woził z Gniazd. [2]) — W Lublinie dał sobie Tymowski urobić sygnet. Dał na to 3 pierścionki, z których jeden zamiast oczka miał: łosi róg, ten jako cudownie pomocny wyjął z niego. Wszystko złoto ważyło 3 czerwone.

R. 1615.

Anno Domini 1615 w dzień Młodzianków (28. grud.): Tęcza była w Sączu nad ratuszem. Widziałem ją, stojąc przed domem swoim z panem Piotrem Rdzawskim. Tychże mięsopust były gwałtowne mrozy i śniegu dosyć. Mimo to pojechał na Spiż za miedzią, którą zamówił w Lewoczy.

Saletra popłacała widocznie tych lat, kiedy jej Tymowski tyle zamawiał i kupował. I tak Tomasz Ogonek z Grybowa, i syn jego Jan z Kruźlowej, wzięli na 2 cetnary i 2 kamienie, po 30 złp. cetnar. Oddawali po kilka do 30 funtów, lecz saletra nie była czystą, więc ją Tymowski niechętnie brał. A później, dając im na świeży cetnar, wymówił sobie, żeby była lutrowana. [3]) Szymon, saletrnik ze Starego Sącza, wziął na cetnar. Przez syna odstawił połowę, a gospodyni po kilka kamieni przywoziła. Sebastyan Szalbierz wziął na półcetnara.

Kasper hutnik z Sulina w sam nowy rok przywiózł szyb drobnych 2 skrzynie, przejrzystych 200. Po Gromnicach hutniczka przywiozła drobnych $1\frac{1}{2}$ skrzynki, przejrzystych 350. Został hutnik winien 500 szyb drobnych. — Wacław Morawiec, nie dotrzymując słowa, stracił wiarę (kredyt). Ledwo za rękojmią Wacława Grabki, dał mu Tymowski 6 cetnarów żelaza po 3 złp. 10 gr.; dał na to 400 sierpów, a miał w zimie dodać 800.

---

[1]) Pod tem ogólnem wyrażeniem rozumiano szczuki czyli szczupaki, a przedewszystkiem liny i wyzinę czyli wyzy, gatunek jesiotra, ale większy, które poławiano w Dunaju, Wołdze i Donie.

[2]) Gniazda = Gnèzda.

[3]) Lutrowany = czysty, od niem. läutern, czyścić, cedzić.

W lipcu posłał Tymowski do Lewoczy na 6 cetnarów miedzi xpanów [1]) *(sic)* po 26 talarów i na 4 cetnary blachy po 23 talary, i znów 50 talarów przez Szczyrbaka.

Na początku roku jeszcze jeżdżąc za miedzią, kupił Tymowski wina 10 beczek w Kezmarku u Fraja Michała po $23\frac{1}{2}$ talara; zadał 30 czerwonych złotych i wziął mu chłopca do szkoły do Nowego Sącza, którego umieścił u Bartosza Witaliszowskiego. W Lewoczy też u Mnicha Jura kupił wina za 400 złp. Powiózł je do Warszawy, a pieniądze później odsyłał przez Szczyrbaka. Marczałę i innych spławników po kilkadziesiąt i paręset złp. Widząc zaś zysk i pokup, umówił się z Jędrzejem Jordanem i podwodą doświadczonego sołtysa z Muszyny ruszyli na Węgry. Tu w Torysie kupili u Peregrina Istwana 24 beczki po 100 talarów węgierskich. Od pana Peregrina otrzymali fury i przewodnika Węgrzyna, dobrze dróg świadomego, a same fury kosztowały do Nowego Sącza 96 złp., t. j. po 4 złp. od beczki. Jechali na Koszyce, Drynów, [2]) Preszów, Sobinów, [3]) Nowąwieś, Petrowianiec,[4]) a wierny i doświadczony zięć Tymowskiego, Stanisław Mączka, jechał przy winie, nie odstępując ani na krok. Wydatki w drodze, oprócz wszelkich opłat i myt, wynosiły 17 złp., razem więc 116 złp., czyli prawie 5 złp. na beczce. Wino złożono w piwnicy pana Jędrzeja Jordana, a było to w wielki tydzień. Ustawiwszy wino w piwnicy, poobcierano beczki i podolewano, a skoro się trochę podstało, upuszczono naprzód 3 kwarty i posłano do 3 kościołów (do kollegiaty, Franciszkanów i Norbertanów), a potem znów 3 kwarty: dla Tymowskiego, jego spólnika, i pana podstarościego.

Pan podstarości sandecki, Sebastyan Gładysz, który pożyczył był Tymowskiemu 400 złp., tak blizko zetknięty z temi winami, raczył osobą swą godną zaszczycić Tymowskiego w sam św. Wojciech, i przy pogadance o tem i owem wraz z sąsiadami wypito 3 garnce wina. Pan podstarości opowiadał też przed bracią szlachtą o dobroci wina i przysłał 13. września po półgarnca na okaz. Wielmożny Pieniążek z Krużlowej i Simbar, brat sta-

---

[1]) Miedź w xpanach (gspanach, kspanach, z niem. gespannt) = miedź w sztabach, czyli sztukach podłużnych; tak zwane xpany najdroższe były.

[2]) Drynów = Somos.

[3]) Sobinów = Cibinium, Kis-Szeben, Kleinzeben.

[4]) Petrowianiec = Pétermezö.

rosty grodowego, Sebastyana Lubomirskiego, uznali dobre jego własności i udali się do Tymowskiego wraz z panem podstarościm i zapewne jeszcze z kim więcej, bo przecie dla trzech nie wyniesionoby 5 garncy tego wina. W najbliższy czwartek po 13. września zażądał pan podstarości $2\frac{1}{2}$, w poniedziałek $\frac{1}{2}$, w następny czwartek dla pana Chrzanowskiego $2\frac{1}{2}$, a w drugi czwartek dla siebie 1 garniec tego wina. Nawet wielmożny pan starosta grodowy przysłał po $1\frac{1}{2}$ garnca. Obaj kupcy, rozumie się, nie mogli się sami nachwalić. Tymowski, jadąc do Ciężkowic na jarmark i w różnych okazyach familijnych, wypił tego wina za 7 złp. 15 gr., a Jędrzej Jordan garncem i półgarncówką jeszcze więcej wybrał, bo za 9 złp. 25 gr., czego kwarta kosztowała 5 gr.

Owe kosztowne wina, kupione w Torysie naspół z Jędrzejem Jordanem, spławiano do Warszawy Dunajcem i Wisłą, zaraz w pierwszych dniach października. Popłynął z niemi sam pan Jordan, Tymowski zaś wysłał swojego Józefa, któremu musiał kupić buty, bo przyjechawszy do domu zastał go bez nich. Na drogę dał mu legumin za 50 złp. i gotowych pieniędzy 20 złp., a więc koszta podróży tam i nazad dla jednego wspólnika wynosiły 70 złp. — Na wszystko to kupno toryskich win wydał Tymowski 623 złp. 22 gr. Pan podstarości potrosze wybierał pieniądze swoje. Za 94 złp. kazał sobie kupić łańcuch złoty, który wnet zastawił u Leszczyńskiego; przez pannę zaś służącą wybierała żona jego po kilkanaście i kilkadziesiąt złotych.

R. 1616.

Po nowym roku ruszył Tymowski znowu na Węgry. W Hunsdorfie [1]) za Kezmarkiem kupił u Sekiela Baldizara 9 beczek wina po 29 talarów węgierskich. Mieli oni ze sobą częste rachunki, bo Sekiel wiele korzenia i sukien brał od niego. Więc po obliczeniu 96 talarów długu zostało zadatkiem na to wino.

Nadjechał też z winem Kajdasz Istwan z Koszyc, a nie mając o czem jechać dalej, złożył wino w piwnicy pani Szpitarskiej. Rad nie rad, musiał w Nowym Sączu sprzedawać. Tymowski kupił od niego 4 beczki po 34 złp. Węgrzyn prosił na miły Bóg, żeby najprzód zapłacić, co ludziom winien, więc Tymowski płacił:

---

[1]) Hunsdorf = Hunfalu.

Jaworskiemu podpiskowi [1]) z grodu od 10 beczek po 2 złp., za wolność sprzedaży i furmanom 90 złp. od 10 beczek, dalej dolewkę, srotarzy, bednarza.

Wina zakupione w Hunsdorfie u Sekiela Baldizara, wyprawił Tymowski na wozach do Warszawy. Z wina hunsdorfskiego 6 beczek było lepszych, 2 gorsze, 1 na dolewkę. Wybrał z nich 6 lepszych i obrachował się z tego transportu. Za wino przychodziło 180 talarów węgierskich = 200 złp. Od tych 6 beczek trycatku i fircykarstwa [2]) 14 złp. 2 szelągi, a w Lubowni po 2 gr. Furmanom 15 złp. W Sączu na pobór 12 złp. na królewską grzywnę. Na kwit poborowy Leszczyńskiemu 3 złp. Fury do Warszawy po 9 złp. od beczki. W Warszawie marszałkowskiego i staroście 2 złp., miejskiego od beczki 6 gr.; furmanom, co 2 dni czekali, 1 złp. 12 gr.; na drwa z fury i świece 24 gr.; od świetniczki 15 gr.; dla Bielawskiego i Czajki, co chodzili sami ze mną (widocznie faktorowie), na 7 kwart po 8 gr.; na litkup [3]) 3 kwarty po 8 gr.; dałem za sanie, drągi, stryczki 26 gr.; w Warszawie w gospodzie u Józefa 38 złp.; kucharce 3 gr. Strawiłem do Warszawy i w Warszawie mieszkając, na wyprowadzeniu w gospodzie i na drwa, i zaś do domu jadąc: 41 złp. albo i więcej.

Tegoż roku furmanom od śledzi 28 złp., od myta od każdej beczki śledzi po 15 gr. Śledzie te beczkę po 15 złp. brali od niego bracia Kwiatoniowscy, jeden w Nowym, drugi w Starym Sączu.

Na św. Mikołaj w Lublinie miał Tymowski ową lewocką miedź w xpanach, [4]) w dnach i blachach. Kupowali kotlarze lubelscy cetnar po 40 złp., i Jerzy Turan z Gdańska. Miał też blaszki albo siekierki (ostrza) do szabel (klinie) 2 snopy. Wszystko to z Lewoczy odstawiał Marczała, spławnik sandecki.

Kasprowa hutniczka z Sulina przywiozła w zimie szyb przejrzystych 400, drobnych zaś 3 skrzynki bez 100. W lecie sam Kasper hutnik przywiózł przejrzystych 1.750, drobnych 3 skrzynki; w jesieni zaś Kasprowa 700 szyb.

---

[1]) Podpisek — pomocnik pisarza grodzkiego, zajęty wyłącznie wpisywaniem aktów.

[2]) Fircykarstwo — opłata czterdziesty grosz od niem. vierzig, podobnie jak trycatek opłata trzydziesty grosz.

[3]) Litkup z niem. Leihkauf — poczesne przy kupnie i sprzedaży.

[4]) Zob. wyżej pod rokiem 1615.

Wojciech Stypuła z przedmieścia dostarczył saletry 2 cetnary, po 16 złp. Sebastyan saletrnik z Białej niżnej 2 cetnary nielutrowanej, więc tylko po 13 złp.; brał zaś prócz sukna: proch i siarkę funtami.

Krawiec Rinka zrobił Tymowskiemu: delię zieloną i ubranie, a Józefowi (synowi) kopieniaczek, żupan lazurowy i ubranie. Wesele jakieś Tymowski wyprawiał tego roku, na które od pana Jędrzeja Rozembarskiego wziął: 3 wiertele pszenicy po złotemu, na Wielkanoc zaś 2 wiertele. — Posiadał dwie jatki rzeźnicze i wydzierżawił je Janowi Obłąkowi.

R. 1617.

Stanisław Dzierzwa wziął na 4.000 sierpów, a sprowadziwszy sobie z Lublina pomocnika Dzwoniarza, dostawił ich dwa razy tyle. Lonarczyk dostarczył 650, Jakób Slaga 100. — Saletry kamieniami i prochu funtami dostarczał Tomasz Ogonek z Grybowa. — Sukno rozmaite postawami bierze Walenty Woliński, kupiec z Grybowa. Płaci pieniędzmi, łańcuszkiem złotym i koniem. — Od Zygmunta Stradomskiego pożyczył Tymowski 400 złp.

R. 1618.

Miedzi $8^1/_2$ cetnara kupił w Nowejwsi naspół z Tomusiem (Tomaszem Pytlikowiczem), [1]) który po nią jeździł z Lewoczy, gdzie oba byli. Miedź tę wodą spławiał mu Nożyński, który u niego mieszkał, i prócz spławu za jaką parę butów po jarmarkach mu pomagał; jakoż i miedź ową sprzedał częściowo w Sandomierzu i Kazimierzu, resztę w Lublinie. — Sierpy i śliwy wraz z miedzią stanowiły ładunek pletów, którym przewodził. Śliwy szły aż do Gdańska. — Wina 16 beczek kupił od Deżeffiego Janusza za 384 talarów węgierskich. W miejscu Matys Bereza, pisarz miejski, wziął na drobną sprzedaż 6 beczek.

R. 1619.

W Kezmarku od Zacharyasza Gutsmittla kupił 7 beczek starego wina. Przyłączył się do spółki Tomuś (Pytlikowicz), i zebra-

---

[1]) Długoletni i zasłużony rajca sandecki w latach 1619—1636; podobnie jak Jerzy Tymowski w latach 1607—1628.

wszy 12 beczek doborowych, puścili się wodą ku Lublinowi w sobotę przed św. Filipem. O flisnika wystarał się pan Tomuś, a prowadził towar: Józef syn Tymowskiego z wiernym Nogawicą. Na drogę dał mu Tymowski 12 złp, i ruszyli na dół t. j. popłynęli Dunajcem. Stary Tymowski pozostał w domu wraz z żoną, i pełen dobrej myśli nie jedną półgarncówkę wina brał dla siebie do stołu, na jarmarczne pożegnanie lub witanie. Nie tak wesoło szło Józefowi na wodzie. Pod Zakliczynem wjechał plet na jaz: jedna beczka wina rozbiła się a dwie popłynęły wodą. Szczęście, że jazownik dopomógł ruszyć plet, a rybak ułapił płynące beczki tuż pod młynem, dokąd niosło je prosto. Jazownik dostał 8 gr., młynarz 12 gr., a poczciwy rybak prosił o dwa drzewa wartości 4 gr. W Sendomirzu i Zawichoście opłacono myta, pobito beczki i wozami jechali do Lublina. Sprzedał tam wino panu Sieczce po 80 złp., lecz nie za gotówkę i do roku trwała wypłata. Za oba plety wziął kopę (60 gr.), strawił zaś 24 złp. w Lublinie i z powrotem. Tymowski, zapisując wydatki na ów jaz zakliczyński, nazwał go „złodziejskim jazem“.

Wacław Morawiec urobił sierpów 2.800. Stan. Dzierzwa zaś w r. 1618—1619 urobił i oddał 12.000 sierpów. Pieniądze wybrał naprzód gotówką, suknem i kilkudziesiąt cetnarami żelaza. — Hutnik z Sulina przywiózł szyb przejrzystych 3.800 po złotemu, drobniejszych 8 skrzyń po 5 złp. — Jan Siwiec z Siołkowej *(alias* Bratek) urobił saletry $2^1/_2$ cetnara, a Stanisław Tymowski, brat Jerzego, dostarczył cetnar. Saletrę do Krakowa odwoził Jantek z Chomranic, a wracając stamtąd przywoził sukna i glejtę. [1])

Śliwy suszone węgierskie sprzedawali poddani pana Deżeffiego Ferencza, [2]) mianowicie Lenart Sokoł, wójt z Czerwienicy, [3]) Janusz Koczwara sąsiad jego, także Michał Burdy, Stefan Mięsiar, za których ręczył wspomniany wójt, iż dadzą: gbeł [4]) sobinowski lub preszowski za 80 gr. Także z Lipian [5]) Simek i Marcin Gribowski, sługa pana Deżeffiego, pobrali zadatki. — Polskich

---

[1]) Glejta — siarkan ołowiu, powszechnie używany do polewu garnków, a niegdyś i na dachówki.

[2]) Ferencz = Franciszek.

[3]) Czerwienica = Vörösalma.

[4]) Gbeł, z niem. Kübel = półkorca polskiego.

[5]) Lipiany = Héthárs, Siebenlinden.

śliw dostarczali chłopi ze Zręczyc, od których skupował je Grygier Sienawka z Lubomirza. Wziął za nie 83 złp.

R. 1620.

Hutnik z Sulina dostarczył szyb przejrzystych 4.500, drobnych 10 skrzyń. Stanisław Jędrzejków z Biecza wziął drobnych szyb 6 skrzyń, po 6 złp. — Wojciech Stypuła z przedmieścia urobił saletry cetnar, Wojciech Hamerla 2 cetn. Stanisław brat Tymowskiego, Jan Brotka *alias* Kotlarz z Siołkowej, Tomasz Ogonek, Stachurka i Jędrzej Wątróbka, dostarczyli razem 9 cetnarów 4 kamienie i 4 funty saletry.

Od pana Zygmunta Stradomskiego pożyczył Tymowski 400 złp.,[1]) na które się zapisał wraz z żoną. Nakupił od Rokickiego w Muszynie 12 beczek wina po 57 złp., z któremi nie potrzebował płynąć na dół, bo szlachta całej Polski ruszała się na Turka, a po wszystkich królewszczyznach zjeżdżali się zbrojni pod swoje chorągwie. Więc też w Nowym Sączu Matys Bereza brał beczkę za beczką, a szlachta zbrojna wypijała. Wołkowicz z Nowego Miasta Korczyna dał chętnie za 10 beczek 840 złp.

W tymże roku wszedł Tymowski w spółkę z Wacławem Grabką, która jest najbardziej charakterystyczną: mianowicie nie mogąc sam osobiście zajmować się handlem miedzi, pożyczył Grabce 600 złp. na zakupno tejże w Lewoczy, a warunek układu brzmiał: „Ma bydź: moje pieniądze a Grabczyna praca, zyskiem na poły się dzielić.“

W krzyżowy tydzień, przyjechawszy z Krakowa, miałem sukien pozostałych dawnych, wszystko w sumę jedną rachując jako je kupuję, za 550 złp. okrom długów. Z gotowizny natenczas doma mając, zapłaciłbym panu Samuelowi Cyrusowi, com mu nie dodał 334 złp. — Wina mam natenczas beczek 16, śliw fas 8, sierpów 14.000 swoich, żyta wyżej 100 wierteli. Winienem na to Rokickiemu i Hamerli 100 złp.

Miastu na potrzeby publiczne dawałem pieniędzy, mianowicie na komisyę do Lublina względem czopowego[2]), dokąd wyprawiono Stanisława Pełkę.

---

[1]) Połowę w dukatach, połowę w trojakach, zwrotu zaś żądał Stradomski w ortach czeskich.

[2]) Opłata to skarbu królewskiego od wszelakich napojów.

Dnia 4. Maja kupiłem kamienicę Wrzesińską pustą, odartą i z browarem za 450 złp. według szacunku. Urząd radziecki wszystek był na szacunku, także z urzędu wójtowskiego była ta kamienica rewidowana, co w niej było. Dałem na litkup panu wójtowi wszystkiego 3 złp. 4 gr. — Zjednałem Marcina Wilgę cieślę[1]) wierzch postawić i świetnicę z komnatą opierzyć od rynku; na obu wierzchnie piętra szpuntować i schód. Zjednałem się z nim i dałem od tej roboty 60 złp., żyta 5 wierteli po 32 gr., jęczmienia 2 po 24 gr., mięsa połeć za 3 złp., sera półkopy za 2 złp. Kamienica ta, oprócz murowanego sklepu i świetnicy nad nim, niewiele murów miała; na piętrze zaś komnatę niedopierzoną i zły dach; z tyłu był browar. Do piwnicy nie było drzwi a u studni cembrzyny, nie było też schodu na górę. W wielkiej izbie i komnacie wierzchniej i świetniczce na górze trzeba było pował.

Tymowski, prócz tych poprawek naglących, postawił jeszcze na piętrze wiązanie drewniane od świetniczki z przodu aż do browaru na 6 słupach, i od ulicy kazał zapierzyć. Kuchnię też zapierzył i 2 transyta kazał postawić i bramę. W browarze postawił piekarnię z sienią, komórkę od ulicy i schód na górę. Piec kupił w Gorlicach za 12 złp., zapewne do drewnianej wielkiej izby dolnej. Mury też ponaprawiał i wyszło mu ciosowych kamieni 34 i 1.500 cegieł. Haki do sklepu osadzono na ołowiu, w komnatce kraty w okno, a na odrzwia wyciosano kamienne słupy, okna wszędzie wprawiono na ołowiu, więc z drobnych szyb, w komnatce krata w okno i okiennice. Gliny na polepienie piekarni i świetniczki nowej, także na ognisko, wyszło 31 fur; do czarnego pieca 4 fury kamieni; do wielkiej świetnicy i pieca w niej 33 fur gliny.

---

[1]) Cieśle Nowego Sącza byli tak niepospolici, że ich wzywano nawet na Spiż, a jeden z nich wykonywał całą ciesielską robotę w sławnym bardyowskim ratuszu, który należy do najbardziej charakterystycznych budowli nie tylko na Spiżu, ale do pewnego stopnia i Węgrzech. Oto ciekawy jego list do rady miejskiej w Bardyowie: „Quare si fiet voluntas Dei et Vestrarum Dominationum, completo labore in curia Domini Episcopi in Sandecz, si me certificabitis de labore, veniam ad Vestras Dominationes et id perficiam, quod fiet ad placitum et ad voluntatem Vestrarum Dominationum. De meo labore me non laudando, sed patet labor meus multis hominibus in Regno Poloniae. Datum in Sandecz feria quinta post Dominicam Resurexi. Anno 1501. Magister Thomas Carpentarius de Nova Sandecz“. (Sprawozdania komis. do bad. hist. sztuki w Polsce t. VII. 214).

W świetnicy dokoła dano listwy,[1]) za których łokieć stolarz brał 5 gr. Studnię podebrano, do cembrzyny dano 6 forsztów nowych modrzewiowych po 7 gr., obudowano ją, dano nową korbę i łańcuch. — Wapno sprowadzał Tymowski z Grybowa wozami, a z Drużbak na Spiżu 4 pletwy naraz po 3 złp. 20 gr. Drzewo kupował w Muszynie u Rokickiego i spławiał Popradem. Za 22 półtramów grubych dał 6 złp. — Tarcic 20 pozostałych darował księdzu gwardyanowi w Lublinie, a kiedy mu to wymawiano, dopisał: „Tom swoje darował nie czyje“.

R. 1621.

Jędrzej Wędzicki z Grybowa przywiózł saletry 8 cetnarów i $5\frac{1}{2}$ kamienia, Tarczała 3 kamienie, Marcin Bogacz cetnar.— Kasper hutnik, jak zwykle po nowym roku, zjechał z towarem i przywiózł 1.500 szyb przejrzystych i 3 skrzynki drobnych; w lecie przywiózł 1.100 szyb i $6\frac{1}{2}$ skrzynki drobnych.

W spółce z Zygmuntem Stradomskim[2]) u Piotra Walentyna, Ślęzaka z Międzyrzecza, kupił Tymowski sukien czerwonych morawskich 20 postawów, zielonych 7, żółtych 2, goździkowych 3, błękitny 1 i mięsi 1 postaw. Pan Stradomski dał 526 złp., a wziął 4 postawy czerwone a 2 zielone. Dał to sukno zaraz Węgrzynowi za wina. — Śledzie beczkami bierze pani Południowa z Nowego Sącza, a 13 beczek po 21 złp. przysłał Wołkowicz z Nowego Miasta Korczyna za wino.

Najwięcej wina kupował Tymowski od Gutsmittlów w Kezmarku. W czerwcu od Sebastyana 8 beczek po 55 złp., od Zacharyasza 7 beczek po 48 złp. Tylko się migło. Widząc nagły pokup, wszedł w spółkę z Janem Łykawskim, i znowu u Zacharyasza Gutsmittla w Kezmarku kupili 27 beczek po 40 talarów

---

[1]) Listwy z niem. Leiste — były to przybicia drewniane do ściany, dla ozdoby lub kładzenia czegoś na nich.

[2]) Następnego roku 1622 przycisnęła Stradomskiego bieda, skoro pożyczył pieniędzy u Tymowskiego, płacąc Węgrzynowi za 2 beczki wina 144 złp. Prócz tego pożyczył 256 złp. i dał w zastaw miednicę srebrną pozłacaną, konew srebrną garncową i parę rostruchanów. Łańcuch też złoty ważący 50 czerw. złotych, i to nie swój, lecz pani Pieniążkowej, zastawił w 100 złp. u pana Krzysztofa Wielogłowskiego. I to wykupił Tymowski. Tego samego jednak roku wypłacił się Stradomski.

węgierskich. Trycatku od win dali 30 talarów, a podstarościemu w Lubowli półbeczek wina. Gutsmittel sam spławił te wina i zaraz sprzedał z nich 15 beczek po 69 złp., o co się obaj spólnicy wcale nie pogniewali, bo zysk był dla nich.

Lecz i tego było zamało, więc znowu u tegoż Zacharyasza Gutsmittla kupili 44 beczek po 46 węgierskich złotych. Trycatek, myto, pletwy i fliśnicy aż do Sącza kosztowało to wszystko 184 złp. 15 gr. W Sączu królewskiego myta i poboru czwartego grosza wypłacono Pruchnickiemu poborcy 182 złp., miejskiego zaś myta po 4 gr. od beczki. Wino miało pokup. Najprzód przybiegł Matys Bereza i wziął 2 beczki po 60 złp., tak samo 2 beczki pan starosta Sebastyan Lubomirski; Tabaszowski beczkę za 70 złp.; Wiktor 2 po 100 złp.; Zakonnicom Zwierzynieckim kupił Krzysztof Halinowicz 2 po 60 złp.; Samuel Cyrus z Krakowa 2 po 80 złp.; Słowikowski 6 po 80 złp.; Lichowski z Olkusza 12 po 90 złp.; a Wołkowicz z Nowego Miasta Korczyna 8 po 80 złp. Wołkowicz w pieniądzach przysłał śledzi 13 beczek po 21 złp., z których Łykawski wziął 9 beczek.

W sprawach miejskich jeździł do Warszawy Tomasz Pytlikowicz; z dzierżawy żeleźnikowskiej dał mu na drogę Tymowski 40 złp. Mury miejskie przy bramie młyńskiej zwątlałe walono kawałkami i stawiano nowe.[1]) Tymowskiemu oddało miasto nadzór nad tą robotą; on płacił cieślom i mularzom, kupował wapno, gonty i gwoździe do pokrycia murów i baszt. Płacił też rurmistrzowi, który zawiadywał rurmuzem, czyli wodociągami.

W tymże roku wyprawiło miasto przeciwko Turkowi pod Chocimem, pod wodzą sławetnego Stanisława Protwicza 3 wozy wojenne czterokonne, zaopatrzone w rozmaite prowianty, jako to: 5 połci mięsa i ćwierć, 3 faski masła, 3 kopy sera, 3 wiertele krup tatarczanych, 3 wiertele jagieł, 2 wiertele grochu, 3 faski soli, suchary i owies dla koni. Wszystkie te wiktuały kosztowały ryczałtem 63 złp. 26 gr. Do tego dwóch kozaków konnych, uzbrojonych w szable i karabiny; tudzież 4 hajduków z woźnicami, zaopatrzonych w szable, muszkiety, półhaki i śmigownicę.[2]) Hajducy otrzymali nowe delie z sukna luńskiego,

---

[1]) Rozmaite wydatki na naprawę warowni miejskiej zob. Hist Nowego Sącza t. II.

[2]) Działo mniejszego kalibru, długie, wązkie, dalekonośne, spoczywające na dwóch kołach. Śmigownice należą dziś do rzadkości archeologicznych. Jeden taki okaz przechowuje się w Muzeum Przemysłowem we Lwowie.

i żupany z sukna zielonego, co kosztowało razem 55 złp. 8½ gr. Zakupiono też 9 koni u Rusinów za 169 złp. Dwa najlepsze konie dano kozakom, za które zapłacono 55 złp. Sprawiono także, oprócz 3 wozów nowych, 2 muszkiety pachołkom za 11 złp., 2 szable za 4 złp., karabin kozakowi za 7 złp., 3 półhaki z ładunkami i prochownicą za 10 złp., nadto 36 podków za 2 złp. 12 gr., i inne jeszcze przybory wojenne... Na drogę dano 4 hajdukom 13 złp, 2 kozakom konnym 16 złp., a sławetnemu Stanisławowi Protwiczowi, gdy wyjeżdżał z nimi, 25 złp.

Wskutek słoty jesiennej i niesworności powiatów krakowskiej ziemi, dotarli zaledwie pod Jaworów 10 października, kiedy właśnie regimentarz generalny, Stanisław Lubomirski, złamał pod Chocimem ottomańską potęgę, „*quem Ottomanica Chocimensis pugna celebri elogio reddidit in seram posteritatem commendatissimum*“.

Ogólny wydatek „na wozy pospolitego ruszenia i dwóch jezdnych przeciwko Turkowi *in anno praesenti 1621*“ wynosił 400 złp. Tak pokaźnej sumy nie mógł dostarczyć na razie wyczerpany skarb miejski, więc pan Jerzy Tymowski, kupiec i rajca, „zadał naprzód *ad rationem* arendy żeleźnikowskiej 400 złp.“

R. 1622.

Wątróbka urobił 3 cetnary saletry,[1]) Jędrzej Trębski cetnar, Stan. Tymowski 2 cetn., Tarczała z Białej ½ cetn., Krawiec Szczęsny z Łącka cetnar i Wojciech Rospad od Grybowa cetnar.

Hodorek z Podolińca[2]) nadpłynął z winem do Nowego Sącza. Tymowski w spółce z Janem Łykawskim odkupili na wodzie (Dunajcu) stojące 24 beczki po 58 złp., pletwy 5 w dodatku. Z 23 beczkami na tych 5 pletwach popłynął Łykawski do Sendomirza i Lublina, gdzie sprzedał 12 po 70, a 11 po 72 złp. Do powrotu kupił kolasę i konia z chomątem.

Pan podwojewodzy, Zygmunt Stradomski, zawezwał Tymowskiego do ustanowienia cen wina. I ustanowił u Berezy, Cicho-

---

[1]) W latach 1615—1622 widocznie dobrze popłacała saletra, skoro Tymowski na wszystkie strony ją zamawiał i skupywał, i 40 kilka cetnarów zapisał jej w swym dyaryuszu. I nie dziw, skoro na te lata przypada wojna Polski z Turcyą: pod Cecorą i Chocimem.

[2]) Podoliniec = Podolin, Pudlein.

niowej i Organiściny kwartę po 6 gr., a u tej ostatniej później po 7 gr. A była to honorowa czynność! Ceny bowiem żywności i robót rzemieślniczych ustanawiał co rok podwojewodzy krakowski, wraz z podstarościm sandeckim, burgrabią zamkowym i pisarzem grodzkim.[1])

Jerzy Tymowski, arendując wieś miejska Żeleźnikową, nie zapomniał o przędziwie, w owych czasach tak ważnej gałęzi gospodarstwa. Żona jego zajmowała się tem, jak wszystkie podówczas mieszczki, i rozdawała len prządkom: Dejkowej z Marcinkowic i jakiejś ubogiej niewieście z Zawady.

Nadzór wyrobu dachówki kościelnej poruczono także doświadczonemu Tymowskiemu. Urabiał ją Bartosz Marszałek, garncarz. Tymowski sprawił żarna do ołowiu i dostarczał na glazurę potrzebnej glejty, i to raz $30 \frac{1}{2}$ kamienia po 3 wiardunki = 36 złp. 18 gr., a po powietrzu znowu 13 kamieni po 36 gr. Powietrze morowe przeszkadzało tej, jak każdej innej robocie.[2])

Tegoż roku niesnaski jakieś miał Tymowski z swą pasierbicą Zofią. Po pojednaniu się z chęci, jak pisze, dałem dla wnęczki do schowania: 35 złp. czwartakami, licząc 4 na złoty; 6 złp. trojakami, licząc 6 na złoty; talar całki drabinkowy za 4 złp.; tkankę perłową dla Hanusi córki jej, także feretów krupka[3]) złotych.

R. 1623.

Wosku sprzedał Tymowski księdzu Jędrzejowi 57 funtów po 11 gr. Miodu od Krassowskiego kupił 4 beczki po 44 złp. — W spółce z Marcinem Tymowskim z Grybowa, kupili w Bardyowie u Foltyna Sandora[4]): 14 beczek wina po 66 złotych węgierskich z dolewką; 25 beczek po 75 zł. węg.; a Marcin za swe własne kupił u Wulgrota: 23 beczek po 55 zł. węg., razem 51 beczek. Opłacili w Grybowie poboru królewskiego 16 złp. 10 gr. panu Molendzie poborcy, a w Sączu panu Pruchnickiemu poboru 204 złp.; na królewskim *(sic)* 10 złp. 6 gr.; na miejskim zaś po 4 grosze od beczki; trycatek węgierski osobno 45 złp.

---

[1]) Zob. Hist. Now. Sącza t. II. 121, 132.

[2]) O morowem powietrzu w tym czasie w Nowym Sączu zob. Hist. Now. Sącza t. I.

[3]) Znaczy to tyle co krubeczka, krobeczka = puszeczka, pudełko. Feret = sprzączka.

[4]) Sàndor = Aleksander.

Grybowscy panowie, korzystając ze sposobności, brali wino dla siebie. Sam pan poborca Molenda 11 garncy, syn jego 3 kwarty; ksiądz pleban Jan Gładysz półgarncówkę na skosztowanie, a pan podstarości Sebastyan Gładysz 5 garncy. W Nowym Sączu pana Pruchnickiego uraczono 3 kwartami, pan Stradomski na początek wziął 2 garnce; pani starościna 2 kwarty, a OO. Franciszkanom na Wielkanoc posłano też 2 kwarty.

Skoro się wino podstało, znaleźli się kupcy lubownicy. Wielmożny Rupniowski, zięć Jana Krzesza, wziął 10 beczek po 114 złp.; Sędzimir beczkę za 108 złp. Z Krakowa Wichman 3 po 122 złp.; Samuel Cyrus 4 po 108 złp.; Stanisław złotnik 2 po 112 złp.; Tymowskiego pani ciotka 3 po 96 złp. Kwartami zaś i garncami brali i pili panowie: Maszkowski, Kiciński, Gorzkowski, Strowski, Brzeziński, Błędowska, Jędrzej Jordan ze Strug i Krzesz. Sam pan Stradomski wypił w chorobie 1½ garnca, a za zdrowia przed lub po każdej małej podróży, jak do Brzeznej lub Grybowa, po garncu. Mieszczanie też kwartami pili, a księżom Franciszkanom od czasu do czasu posyłał dzban wina pobożny kupiec.

Po sprzedaży obrachowali się oba spólnicy. Zysku było 747 złp.; iścizny (kapitału) Jerzego Tymowskiego 2.896 złp. 10 gr., iścizny zaś Marcina Tymowskiego 2.749 złp. 25 gr.

Objąłem arendę miejską w Żeleźnikowej[1]) od nawrócenia św. Pawła (25. stycznia). Daj Boże, abym w dobrem zdrowiu wytrzymał i z pożytkiem. Sprzedałem pszenicy 44 wierteli po 3 złp. 10 gr.; jęczmienia 1, tatarki 6 wierteli po grzywnie. Kupiłem słomy kóp 7 po 2 grosze i szeląg. Gospodarz mój oddał masła 10 fasek i 4 kopy sera. Namłócili pszenicy wierteli 63, żyta 40, tatarki 30, owsa 109 wierteli i nieco jęczmienia. — Zboże wypożyczał Tymowski w przednowek chłopom w tejże Żeleźnikowej. Za 2 wiertele żyta, 1 pszenicy, 1 jęczmienia, brał pszenicy wierteli 5. Za 1 wiertel żyta, 1 pszenicy, 1 jęczmienia, brał pszenicy 4 wiertele mniej więcej nowego zboża.

Opiekę sierot Jodłowskiej kramarki, na żądanie umierającej objął wraz z Tomaszem Pytlikowiczem, kupcem i rajcą. Kram nieboszczki sprzedali za 400 złp., a folwarczek wydzierżawili panu Krassowskiemu za 10 złp. rocznie; lecz nie dał i tego, bo mu woda wszystko z ogrodu zabrała wraz z parkanem, który musiał

---

[1]) Wieś Żeleźnikowa i Paszyn należą po dziś dzień do dóbr miejskich Nowego Sącza.

na nowo grodzić, więc dał tylko 4 złp., i to pani Wielogłowska zań dała. Później Tymowski sam dzierżawił i wypłacał po kilkanaście groszy, to do skarbu poborów, to sierotom, ścisły prowadząc rachunek.

R. 1624.

Jędrzej Kutalik z Biecza wziął 600 szyb przejrzystych po grzywnie i 2 skrzynki drobnych. Sukno jak najczęściej sprowadzał Tymowski od Samuela Cyrusa z Krakowa.

Wina 25 beczek po 46 talarów węgierskich kupił Tymowski u Semsaja Jurka,[1]) Węgrzyna. Wiózł je na Nowąwieś i Pławiec, płacąc w obu miejscach myta po 46 gr., a od ceduły 18 gr. Na pieniądzach przy tem kupnie wiele utracił. A mianowicie: na 116 czerwonych złotych, dając po 3 złp. 10 gr. (gdy właśnie w tym roku 1 czerwony złoty = 4 złp.), utracił 76 złp. 4 gr.; na 246 talarach (który w tym czasie wynosił 2 złp. 15 gr., dając zań po 2 talary węgier.), utracił 68 złp. 10 gr.; na 308 talarach węgierskich, płacąc czeskimi (czeski po 4 szelągi), utracił 34 złp. 6 gr.

W spółce z panem Jędrzejem Jordanem ze Strug, komornikiem ziemskim, kupili w Krużlowej 41 beczek wina po 79 złp, od Marcina Kopcia.[2]) Poddani pana Jordana przywieźli to wino. Zaraz pan Jordan posłał do Krakowa prokuratorowi swemu beczkę za 80 złp.; 1 beczkę wziął pan miecznik koronny; panowie rajcy 1 beczkę za 95 złp.; Mstowski 1 beczkę za 100 złp.

Panowie rajcy zrobili początek drobnej sprzedaży, a Jerzy Tymowski najprzód ugościł pana Zygmunta Stradomskiego, z którym wypił półgarncówkę; panu Pruchnickiemu poborcy posłał 3 kwarty. Odtąd panowie Stradomski i Tabaszowski bardzo uczęszczali do Tymowskiego, począwszy od 29. czerwca. Towarzyszył im wiernie ks. Jan Ptak, pleban z Siedlec, a Tymowski, rad nie rad, musiał też pić z nimi półgarncówkę. Na jedno posiedzenie wypili tak $2^1/_2$ garnca. Przed jarmarkiem na św. Małgorzatę zjechawszy się znów Tabaszowski z ks. Ptakiem, przy pomocy pana Depskiego, który dał kwartę, i Jerzego Tymowskiego, który jako gospodarz swoją kwartą rozpoczął, wypili ni mniej ni więcej tylko

---

[1]) Jurek, Jur = Jerzy.

[2]) Marcin Kopeć, kupiec grybowski, miał w Krużlowej swoje piwnice i składy wina.

$3^1/_2$ garnca. Pan Wodzisław Jordan z Jerzym Tymowskim 3 garnce; tyleż wypili w dzień św. Małgorzaty panowie Strowski i Tabaszowski. Panowie zaś Wojakowski i Domaradzki już skromniej, bo wraz z Tymowskim ledwie 2 garnce wzwyż. Pan Gołuchowski po kilkanaście garncy brał w ogromne cynowe flaszki; ks. pleban z Siedlec po kilka. Ale najwięcej sam pan Jędrzej Jordan: w lipcu wziął $25^1/_2$, w sierpniu 16, i tak co miesiąc do 20 garncy. Część wypijał w miejscu z panem Stradomskim, Tabaszowskim, Wojakowskim, a nawet kilka razy z panią Kopciową. Z pierwszych sześciu rozpoczętych beczek wypił $81^1/_2$ garnca. Kozacy waleczni i komornik króla Jegomości, wzywający na pospolite ruszenie przeciwko królowi szwedzkiemu, Gustawowi Adolfowi, [1]) także się tam pozbyli pragnienia.

Panie nawet nie gardziły szlachecko-mieszczańskiem wspólnem winem. Jejmość pani starościna Lubomirska [2]) raczyła nawiedzić panie: Wierzbięcinę, Wojakowską, Stradomską, Błędowską, Gładyszową i Zawadzką. A pani Jordanowa, jako współwłaścicielka, dla niewieścich gości swoich w izbie swej kazała grzać wino, albo z kupcem Tymowskim w poważnej rozmowie o kupi (towarach) i molach futrzanych wypiła 3 kwarty, a panią Wierzbięcinę, przyjaciółkę starościny, raczyła kwartą, podczas kiedy pan Jordan do panów z półgarncówki wypijał. W ten sposób pan Wojciech, brat Tymowskiego, wyszynkował 11 beczek. Sam Jerzy Tymowski wypił go niemało, przypijając do gości według obyczaju, pijąc w domu z żoną, lub biorąc w drogę. O klasztorach, mianowicie o Franciszkanach i mniszkach Kletkach, pamiętał także; nawet mamce swej, sprawiając wesele, dał $1^1/_2$ garnca wina. Trzeba też w to wliczyć i litkupy daremne dawane kupującym, które pan Wojciech, wpisując do księgi kupieckiej, nie zapomniał zaznaczyć krzyżykiem (†), jakby żegnając się z pieniędzmi na zawsze.

---

[1]) Od chwili wstąpienia na tron polski Zygmunta III. w r. 1587, stosunek między Polską a Szwecyą był wciąż nieufny. Wojna tlała, wybuchała i znów chwilowo gasła. Trwało to z przerwami aż do roku 1629, kiedy Stanisław Koniecpolski, wojewoda sandomierski i hetman polny koronny, odniósł zwycięstwo nad Gustawem Adolfem pod Trzcianą.

[2]) Elżbieta z Drohojowskich Lubomirska, starościna sandecka. Porów. Drohojowski: Kronika Drohojowskich. Część I. str. 83. Kraków 1904.

Oprócz wymienionych brali beczkami: Księża Cystersi z Mogiły 3; pan Gołuchowski 5, na które zapisał się w grodzie panu Jordanowi; podstarości sandomierski a Jordanów szwagier 2; Błędowski 1; Mstowski 2; Guzowski 1 za 106 złp.; do Uszwi 2; Zarzecki 2; Różyc 4; chorąży kozacki 3; do Wieliczki 11; Samuel Cyrus do Krakowa 2 beczki. Cena tych win była od 80 do 106 złp. beczka.

Do powyższej spółki dał Jędrzej Jordan 1.800 złp., a Jerzy Tymowski 1.815 złp. Pieniędzy nadebrał pan Jordan 471 złp. nad swoją połowę i nie chciał ich zwrócić, a miał do tego słuszną przyczynę. Sprzedając te wina Marcin Kopeć, zaręczał znaczny zysk, odpowiedni tak znacznej iściźnie. Lecz przeciwnie się stało, bo wina podlejsze skwaśniały i okazało się zysku tylko 98 złp. i beczka wina. Z tej przyczyny zatrzymał pan Jordan 400 złp., zapisując je na Kopcia, jak to zanotował własnoręcznie w księdze kupieckiej. — Prócz tego nie obeszło się bez innych przykrych zajść i wydatków, albowiem poddani pana Jordana ze Strug, przyjechawszy po wino do Krużlowej, pospuszczali konie na paszę, z czego przyszło do kłótni i krwawej bójki z miejscowymi, aż Tymowski, łagodząc sprawę, za paszę i krwawe guzy zapłacił 1 złp. 15 gr.

R. 1625.

Pan Zygmunt Stradomski, podstarości sandecki, przystąpił do spółki sukiennej, dając 500 złp., a Jerzy Tymowski 600 złp. Piotr Walentyn z Międzyrzecza dostawił im do Krakowa morawskich sukien 34 postawy.[1]) Pan Stradomski wziął z nich 15 postawów i 5 złp. dodatku, a Tymowski posłał furę do Krakowa; jeździł, jak zwykle, Wojciech brat Tymowskiego, z Jantkiem z Chomranic. Pan Stradomski swoje 15 postawów dał Węgrzynowi z Preszowa wzamian za wina. — Na św. Urszulę miał Tymowski rozmaitego sukna w swoim sklepie za 3.600 złp., a jak na owe czasy za sumę rzeczywiście ogromną.

* * *

[1]) Postaw sukna miał w sobie łokci 32.

Oprócz powyższych artykułów handlowych, sprzedawał także Jerzy Tymowski rozmaite korzenie, jako to: anyżek, bobek, cukier, cynamon, cyment, cytwar, dyptan, fiołkowy korzeń, gwoździki, gałgan, imbier, limonia, migdały, oliwa, kwiat muszkatowy, pieprz, ryż, rodzynki, ser wołoski, szafran, szafran-argan, stokłoska, tatarskie ziele. Te wszystkie jednak drobiazgi sklepowe pominąłem zupełnie, nie chcąc rozrywać związku wybitniejszych rzeczy. Bądź co bądź Dyaryusz Jerzego Tymowskiego rzuca niemało światła na handel ówczesny Nowego Sącza, nie tylko z miastami węgierskiemi: Bardyowem, Lewoczą, Kezmarkiem, Koszycami, Preszowem i Podolińcem, lecz także z miastami polskiemi: Krakowem, Nowem Miastem Korczynem, Międzyrzeczem, Lublinem, Sandomierzem, Warszawą i Gdańskiem, w epoce panowania Zygmunta III. Oby takich dyaryuszów kupieckich więcej odszukać się dało, w takim razie moglibyśmy mieć jaśniejszy i obszerniejszy pogląd na stan przemysłu i handlu dawnych miast polskich. Ta bowiem gałąź pozostawia jeszcze u nas w Polsce obszerne pole do historycznych badań, zwłaszcza w epoce Zygmuntów i Wazów. Cenne prace Dra Stanisława Kutrzeby: „Handel Krakowa w wiekach średnich“, tudzież „Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich“, dają nam szeroki pogląd na stan handlowy dwóch miast: Krakowa i Lwowa w epoce Piastów i Jagiellonów.

* * *

Jerzy Tymowski zmarł w r. 1631. Kamienicę w rynku, folwark i ogród na przedmieściu większem czyli węgierskiem, zapisał żonie Krystynie w dożywocie i synowi Janowi. [1]) Z ruchomości zaś:

Łyżek srebrnych 20.
Pasy srebrne złociste 2.
Pierścieni z kamieniami 2.
Kubki srebrne 2.

---

[1]) Jan Tymowski kształcił się najprzód w szkole sandeckiej, następnie w Akademii Jagiellońskiej w Krakowie (1639—1645). W r. 1645 zamianowała go Akademia bakałarzem wyzwolonych nauk. We wrześniu 1649 r. przywieźli go rajcy sandeccy z Krakowa kolasą miejską, ażeby w swem rodzinnem mieście kierował młodzieżą szkolną. (Zob. Hist. Now. Sącza, t. II. 221—222).

Cyny różnej sztuk 50.
Lichtarzów mosiądzowych 6.
Miednic mosiądzowych 2.
Panwi 8.
Kotłów 2.
Pieniędzy gotowych 680 złp. dla pana Samuela Cyrusa w Krakowie.
Glejty beczka cała, druga poczęta.
Ołowiu sztuką cała wartości 100 złp.
Szyb różnych za 50 złp.
Sukiennego towaru cokolwiek.
Żupanów 3 falendyszowych, z guzikami srebrnymi.
Ferezya falendyszowa lazurowa z jedwabnymi guzikami, podszyta szlamami lisiemi.
Delia z jedwabnymi guzami, podszyta kunami, kołnierz u niej sobolowy.
Delia obłoczysta grzbietami lisimi podszyta, guzy srebrne złociste.
Delia letnia falendyszowa zielona, podszyta błękitną bają.
Delia letnia lazurowa, podszyta czerwoną bają.
Kopieniak falendyszowy.
Jupka falendyszowa, kunami podszyta z kołnierzem sobolowym.
Kołpak [1]) sobolowy.

„Dwie pary wołów, które są w Żeleźnikowej, oddaję parę do św. Franciszka (Franciszkanom), drugą parę do św. Ducha (Norbertanom), a piątego, który jest u św. Walantego, tegom tam darował szpitalowi.“ [2])

---

[1]) Objaśnienia rozmaitych ubiorów i strojów zob. w następnym rozdziale.

[2]) Acta Scabinalia Neosandecensia T. 51, p. 359.

B) Z inwentarzy mieszczańskich w XVI. i XVII. wieku.[1]

I. Inwentarz Jadwigi Janikowej 1570 r.

W wigilię Bożego Narodzenia 1570 umiera Jadwiga, małżonka Marcina Janika kupca, podczas gdy mąż jej pojechał po ryby do Lwowa.[2]) Pomiędzy ruchomościami jej wymienione są następujące rzeczy:

[1]) Jak poprzedni dyaryusz kupiecki odsłonił nam poniekąd obraz przemysłu i handlu w epoce panowania Zygmunta III., tak przytoczone tutaj inwentarze są niejako dalszym ciągiem i uzupełnieniem jego. A co więcej, są one nader cennym materyałem do poznania bliżej archeologii, czyli starożytności prywatnych Nowego Sącza, mianowicie domów mieszkalnych, urządzenia i upiększenia mieszkań, sprzętów domowych i naczyń stołowych, a przedewszystkiem przepychu w ubiorach i strojach w latach 1570—1637. Natomiast o zwierciadłach i zegarach ściennych inwentarze nigdzie żadnej nie czynią wzmianki. Widocznie jedne i drugie musiały być w owych czasach jeszcze bardzo mało znane albo bardzo mało rozpowszechnione. — Słowniczek, załączony na końcu po inwentarzach w porządku alfabetycznym, objaśnia przestarzałe wyrazy.

[2]) Mamy pewne dowody, że już w XV. wieku pozostawał Nowy Sącz ze Lwowem w stosunkach handlowych. Rajcy Nowego Sącza wnoszą do ksiąg lwowskich przywilej króla Jana Olbrachta, nadany w Lublinie 22. listop. 1496 r., a uwalniający Sandeczan od opłaty wszelkich ceł królewskich. Copia literarum libertatis thelonei Civitatis Nove Sandecz. Datum in Lublin feria tercia post festum Presentacionis Beatissime Virginis Marie. Anno domini millesimo quadringentesimo nonagesimo sexto. Acta Consul. Leopol. 1460—1506. p. 748.

Złoto i srebro. Obręcz srebrna pozłocista wartości 50 flor. i 6 łyżek srebrnych dała w zastaw, gdy mąż konno wyjeżdżał ku Lwowu za rybami. — Gotówki 40 dukatów, a 50 złp. dała mężowi na dwie beczki ryb. — Przednice złote i brzyziki do rąk. — Czepiec złoty. — Koszulka złota. — Paciorki spólne z koralami i z gagatkami, z dziesiątkami srebrnymi i z jabłkiem srebrnem pozłocistem. — Knaflików srebrnych pozłocistych 9. — Pierścionków 4 złotych i sygnecik. — Nożenki srebrne z łańcuszkiem i z nożami srebrnymi oprawione. — Łyżki srebrne 2, a trzecia z herbem Gryf, zastawiona w grzywnie od p. Otwinowskiego. — Kubeczek srebrny. — Srebra łamanego 2 szkojce. — Pasek srebrny pozłocisty na tkance czarnej aksamitnej z zamklem, czętek 33. — Pasek w sploty złote na mosiądzu pozłocistym. — Tkanka perłowa na zielonej kitajce, zastawiona od Czapli w 2 złp. 7 gr. — Bramka perłowa na aksamicie czarnym przedniejsza. — Bramka perłowa na złotem dnie a w pośrodku 5 pereł większych. — Bramka złota cielista, kitajką podszyta. — Tkaneczka perłowa drobna, czerwoną kitajką podszyta.

Szaty. Płaszcz czarny harassowy, wyłogi z dzikiego adamaszku = 16 fl. — Letnik dziki półforstatowy białem płótnem podszyty = 9 fl. — Letnik papuzikowy muchajerowy z aksamitem = 7 fl. — Suknia (tunica) brunatna z aksamitem, bramowana kitajką białą = 7 fl. — Czapka aksamitna bobrem podszyta = 3 fl. — Czapka aksamitna letnia = 2 talary. — Trzy rąbki flamskie, z nich 1 wąski. — Trzy obrusy.

Cyna, mosiądz. Mis cynowych wielkich 6, półmisków 6, przystawek 4 i talerz piąty, miednica mosiądzowa, konwie 2-garncowe, trzecia 3-kwartowa, 2 półgarncowe, kwart 5, półkwartków 4, kwaterka.

W skrzyni kupieckiej. Szafranu ćwierć za 1 fl. — Kwiatu muszkatowego 1½ ćwierci za 33½ gr. — Imbiru pół funta za 24 gr. — Cukru 2 funty bez ćwierci = 17 gr. 9 szeląg. — Gałek muszkatowych półtory ćwierci = 13 gr. 9 szel. — Rozynków drobnych 4 funty = 12 gr. — Bobku półkamienia = 30 gr. — Tatarskiego ziela 6 funt. = 22 gr. — Kminu za 34 gr. — Pieprzu 17 funt. bez ćwierci po 18 gr. funt = 10 złp. 19 gr. 9 szel. — Czapek półtory kopy = 10 złp. — Czapek innych za złoty. — Czapka aksamitna 2 złp. — Mycka czamletowa = 12 gr. — Pasów aksamitnych 5 za 2 złp. 12 gr. — Pasów innych za 4 złp. 4 gr. — Sznurów z biczami za 8 gr. — Kalet za 2 fl. 5 gr. — Wacków za 2 fl. 15 gr. — Nożów za 4 fl. — Tkanek aksamitnych za 4 fl.,

innych za 3 fl. 15 gr. Czepców za talar, czepliczków z sznurkami za 17 gr. — Koszulek za 30 gr. — Rąbków za 2 fl. 20 gr. — Aksamitu bękartu 3½ łokcia za 35 gr. — Ręczników za 13 gr. — Cwelich 30 gr. — Płótna białego łokci 46 po półtora gr., a lnianego 13 łokci po 2½ gr. — Płótna czarnego 12 łokci po 2 gr., a grubszego czarnego paczesnego 10 łokci po groszu. — Nici czarnych za 10 gr. — Pakiecik włóczki, czeplików i t. d. za talar.[1]) — Zboża 2 słody pszeniczne.[2])

II. Ruchomości Anny Klimczykowej 1598 r.

Anna, wdowa po Macieju Klimczyku (*alias* Grabski), kupcu i mieszczaninie sądeckim, umierając zeznała, że nie ma nic złota, srebra, pereł, kubków, pierścionków i pieniędzy prócz 40 złp., które nagotowała na żelazo do Węgier, i tkanki jednej perłowej i dwu łańcuszków złotych; w jednym jest 19 czerw. złotych a w drugim 30. Które tak tkankę jak i łańcuszki oddała uczciwej Szczęsnej dziewce swej, a małżonce sławnego Bartosa Witaliszowskiego. A to dla tego, że nie jest od niej wyprawiona, i k'temu że jej wiernie służyła i we wszystkiem mieć się jej dobrze dopomagała aż do tego czasu; k'temu że też to ma częścią z zarobku swego, bawiąc się gdy była dziewką szyciem przy niej.

Item zeznała, że sprawiła pomienionej Szczęsnej dziewce swej 2 obrączki srebrne: jedną pozłocistą, drugą białą, i pasek srebrny pozłocisty, który kosztuje do 13 złotych, które jej za wyprawę dała. *Item* łyżek 10 srebrnych dała i oddała tejże Szczęsnej dziewce swej. *Item* w dwu skrzyniach rzeczy wyprawne tejże oddała... ośm mis cynowych wielkich, talerzów cynowych 10. Ostatek cyny w równy dział dzieciom. A jest wszystkiej razem przez urząd policzonej: Mis wielkich 10, talerzów 19, nalewka z miednicą,

---

[1]) Te różne pozycye monetarne w powyższym inwentarzu oznaczają rozmaitość ówczesnej monety. Podług stałej rachuby na jeden złoty polski szło 30 srebrnych groszy; 16 szelągów szło na 1 grosz. — Florenus = dukat w złocie czyli czerwony złoty, którego wartość zmienną bywała. — Talar był monetą srebrną, której wartość, podobnie jak czerwonych złotych, ciągle się podnosiła, co jest tylko dowodem, że monetę polską zdawkową bito coraz gorszą, wskutek czego też ta, zwłaszcza za granicą w XVII wieku, coraz bardziej traciła na wartości. — W r. 1570 czerwony złoty = 53 gr., talar zaś = 33 gr., jak wiadomo skądinąd.

[2]) Acta Scabinalia Neosandecensia. T. 14. p. 263.

przystawek małych 5, półkwartków 6, kwart 5, półgarncówek 2, konwie garncowe, nalewka miedziana — W sklepie: szyn snopów (wiązek) 11, lemieszów 105; sukno wszystko Witaliszowskiego...

Po śmierci tej Klimczykowej spisano pozostałości. Było tam naprzód w wielkiej izbie na górze: Lichtarz wielki mosiądzowy, który wisi u powały o sześciu rurkach. — Antfos (handfass) cynowy z obiciem. — Stół zielony. — Dwa obrazy na płótnie malowane w listwie. — Zydlów 2: zielony i biały.

W sklepie. Cyna, szyny w snopiech, a okrom tych jeszcze 52, żelaza 2 cetnary, ałunu faseczka, ołowiu $^1/_4$ cetn. — Szubka forsztatowa czarna, lisiem futrem podszyta. — Smykawica czarna muchajerowa, królikowymi grzbietami podszyta. — Kitla stara muchajerowa, barakanem podszyta. — Letnik forsztatowy czarny. — Suknia czarna z morawskiego sukna stara. — Szubka czarna z morawskiego sukna na przodkach lisem, a za sobą królikami podszyta. — Giermak nowy z sukna morawskiego. — Czapka aksamitna z bramą, druga okrągła też aksamitna. — Zarękawie muchajerowe, królikowymi brzuszkami podszyte — Koszul spodnich 6 konopnych. — Koszulek 9 lnianych. — Zapasek 6 lnianych. — Giezłka konopne jakoby koszule 3. — Fartuszek koloński. — Podwiczek lnianych 5. — Bawełnice 2. - Prześcieradeł 5, obrusów 6, z których 1 wzorzysty. — Pościel: poduszek 4, wezgłowia spodniego 3, pierzyna. — Powłoka na pościel: pstra cwilichowa i lniana biała. — Skrzynie 2 malowane, kramna stara; szpalerka gdańska stara i 2 kołtrzynki stare w sklepie na ścianie. — Lichtarze 3 cynowe, dwa pojedynkowe a trzeci o dwu rurkach. — Szklenic (szklanek) pospolitych 16, które stoją na listwie. — Kobierzec.

W świetniczce na dole. Stół fladrowy, drugi biały maluśki. — Antfos cynowy, miednice 2 mosiądzowe, 1 miedziana. — Salferka cynowa, prawda mosiądzowa. — Kamienie 3 do taczania chust. — Kształtów 4 w komnatce, 2 kanafasowe, trzeci atłasowy, czwarty muchajerowy. — Rantuchów tamże w komnatce 2 kolońskich. — Pasek aksamitny stary. — Czepców 3 lnianych. — Pacierze rozmaite ze srebrnym obrazkiem (medalikiem) św. Anny.[1] — Stolik biały. — Łóżko białe stolarskie z płomem — Stołki 2 żółto malowane, trzeci pleciony staroświecki. — Sukno zielone, które było na ścianie w świetniczce.

---

[1]) Z końcem XVI. wieku zaprowadzono w kościele Norbertanów w Nowym Sączu bractwo św. Anny. Członkowie tegoż nosili na szyi srebrny medal z wizerunkiem św. Anny.

W kuchni. Kotły: jeden węgierski a drugi co w nim więcej niż ceber. Kociołki 2 małe zawiesiste, kociołek z uszami przyboczystemi. Panewki, konew miedziana. Prawda miedziana, kielnia. Prawda mała żelazna do dawania potraw. Tassak, siekacz, tarło, wilki. Rękojeść żelazna u łaźnego worka. Niecek małych i wielkich 23. Talerzów drewnianych 26. Wiercimak.

W piekarni pościel kucharcza. — W komorze 3 miedziaki. Trumny 2 dla jarzyn. Wiertel okowany. Koryta 2, jedno chlebne, drugie do chust. Łososi 2. — W sieni nogi stołowe z 2 deskami zielonemi. Kołtrzynki 3 płócienne stare na ścianie przybite. — W piwnicy kadź stara jodłowa zacierna. Dwie kadzie jodłowe, w których jest kapusta. Przycierek do mycia. W sklepie faska masła pani Wierzbięciny zastawna w 3 ćwierciach żelaza. Chmiel na dwu kupach.[1])

III. Spis ruchomości po Annie,[2]) wdowie Baptysty Gandolfiego[3]) 1599 r.

Naprzód pokazał pan Olbracht troje regestra, na których długi rozmaite spisane, jeden pomienionej pani Anny a dwa pana Olbrachta, które regestra urząd panu Wolkowskiemu podpisać kazał. — W worku płóciennym paczesnym pieniędzy 138 złp. 1 gr. 2 szelągi rozmaitej monety, t. j. czerwone złote, talary, grosze i szelągi. W drugim worku płóciennym żółtym, zapieczętowanym woskiem czerwonym twardym, pokazał pieniądze, które mienił że

---

[1]) Acta Scabin T. 25. p. 173.

[2]) Na żądanie Olbrachta Baptysty Gandolfiego syna jej, od urzędu nowosądeckiego sporządzony w głuchą środę 1599 r.

[3]) Z przybyciem do Polski królowej Bony Sforzy, wielu Włochów osiedliło się w miastach polskich. Należał do nich także w Nowym Sączu kupiec, Jan Chrzciciel Gandolfi Za nim podążył inny Włoch, Ludwik murarz „Ludovicus murator Italus", z ktorym w r. 1562 rajcy sandeccy zawarli ugodę o wymurowanie sklepionego ratusza, razem z wieżą zegarową, odrzwiami kamiennemi i kamzamsami w guście włoskim, za sumę 160 florenów czyli dukatów. (Hist. Now. Sącza t. III. 23). Warunki miejscowe sprzyjały też temu osiedleniu włoskiemu. Nowy Sącz bowiem wraz z zamkiem i dobrami królewskiemi trzymała królowa Bona aż do r. 1545 tytułem swego wiana. (Hist. Now. Sącza t. I. 230). Znajdujemy jednak wyraźne ślady, że już w XV. wieku niektórzy kupcy włoscy osiedli w Polsce; we Lwowie n. p. osiadło ich w tymże wieku trzech. (Dr. Stan. Kutrzeba: Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich, rozdz. IV.).

je posłał matce jego sławetny Mikołaj Maryan, burmistrz i mieszczanin warszawski, których mienił że ich ma bydź wedle listów 258 złp.; które urząd odpieczętowawszy, przeliczył i nie znalazł jedno 143 złp. 21 $^{1}/_{2}$ gr. A te pieniądze przyniósł Piotr Łebek, który tamże przed urzędem pod przysięgą zeznał, że tak ten worek był zapieczętowany, gdy go oddał pani Baptyścinie.

Złoto i srebro. Pierścieni złotych 6 w puzderku, 4 ze szmelcem a 2 nie: jeden z dyamentem, drugi z szafirem, trzeci z rubinem, czwarty z 4 rubinkami a w pośrodku dyamencik, piąty i szósty z żabimi kamieniami. Te dwa pierścionki malusieńkie proste zastawne, czarnym jedwabiem związane. — Paski 2 srebrne pozłociste, na tkankach zielonych z czarnymi krajami. W jednym czętek 90 i zamkiel z przęczką, w drugim czętek 87 i 2 zamkle z łańcuszkiem, w którym jest 8 ogniwek. — Dwa paski aksamitne, jeden z srebrnymi zamklami białymi i z łańcuszkiem, w którym jest 8 ogniwek; drugi z zamklami srebrnymi pozłocistymi i z łańcuszkiem pozłocistym, w którym jest ogniwek 10. — Dwa zamkliki same od pasa srebrne pozłociste z łańcuszkiem, w którym jest ogniwek 7. — Zamek srebrny od wacka z łańcuszkiem, w którym ogniwek 58 i zawieszenie do pasa. — Srebro do pary nożyków białogłowskich. — Łyżek srebrnych rozmaitego znaku (gemerku) 11. — Rękojeść srebrna pozłocista. — Kubek srebrny zastawny w 5 złp. od Sarny ze znakiem i literami. — Szabla oprawna nieboszczyka Baptysty ojca, z brajcarami, z kolcami srebrnymi pozłocistymi, na rzemiennym pasie. — Pacierzy piżmowych 76.

W komnacie podle izby. Cyna, mosiądz: miednic 6, lichtarz wielki zawiesisty do izby ze wszystkiemi jego przynależnościami zupełny; lichtarzów pojedynkowych 10; nalewka.

Szaty. Szubka czarna kanawasowa, kunami podszyta z bramem. — Szubka czamletowa z wodą, lisami podszyta z bramem. — Smykawica czarna czamletowa bez wody, lisami podszyta. — Płaszczyk czarny kanawasowy, smuszami czarnymi podszyty, pasamony czarne aksamitne w około niego we troje. — Płaszczyk czarny sukienny, królikami podszyty, pasamony około niego we dwoje. — Płaszczyk czarny muchajerowy, królikami podszyty. — Kitla czwornitna muchajerowa, brzuszkami królikowymi podszyta. — Kitla czarna czamletowa. — Letnik czarny czamletowy bez wody, u którego kształt z rękawkami z tkaneczkami paciorkowemi. — Letnik czarny z muchajeru tureckiego fałdowany, u którego kształt aksamitny bez rękawów. — Letnik czarny muchajerowy prosty, kształt aksamitny bez rękawów. — Zarękawie atłasowe dzikie, popie-

licami podszyte. — Rękawków para muchajerowych, aksamitem bramowanych. — Giermak czarny z sukna morawskiego. — Czapki 2 aksamitne, z bramami niepodszyte; trzecia kanawasowa. — Czapka letnia aksamitna. — Kapelusz pilśniowy białogłowski, kitajką podszyty. — Bramki 2 jedwabne czarne. — Czepiec czarny jedwabny. — Czepki siatczane białe 3.

Pościel. Kołdra adamaszkowa dzika na pościel, podszyta barchanem. Kołderka pstra na pościel. Kobierce 2 nieboszczyka Baptysty. Pościel cwilichowa pstra i biała lniana. Poszewek 13 lnianych, z których sześć z forbotami, reszta białem szyciem.

Chusty białe. Obrusów wzorzystych 6, ręczników wzorzystych 5, serwet 12. Koszulek lnianych 25. Fartuch koloński we 4 poły trefiony. Fartuszków kolońskich w pół marszczonych... Zapasek 7 lnianych. Giezłek lnianyah 4. Koszul spodnich lnianych 9. Bawełnianki 4. Rąbków 4, jeden gęsty, 3 rzadkie wąskie. Podwik lnianych 3.

W świetnicy. Sukno czarne na 4 ścianach obite. Handfas cynowy z obiciem w murze, 3 stoły, 2 zydle, skrzyneczka mała, w której jest srebro. — W sieni: Stół biały prosty; trumna spiżarna do chowania legumin; szafa wielka.

W sklepie w sieni. Naprzód skrzynka pana Mikołaja Kempińskiego do schowania dana, obwarowana czteroma pieczęciami. — Skrzynka moskiewskiej roboty, w której są rozmaite spiski (zapiski) nieboszczyka pana Baptysty. — Buława ze srebrem na końcu. — Sukna w tymże sklepie: Breklestu zielonego postawy 3, papuziego łokci 14, lazurowego łokci 12. Luńskiego brunatnego półsztuczek cały, lazurowego postaw i łokci 22, błękitnego łokci 33. Karazyi lazurowej postaw 1, białej 1 i łokci 19, zielonej 3 i łokci 8, czerwonej 1 i łokci 11. Sukna morawskiego szarego 4 postawy, czarnego 2, czerwonego 2 i łokci 21, makowego 2 postawy. Także czarne sukno, co było na marach. Uterfinu czarnego $6^1/_2$ łokcia. Kiru trójżaglowego rozmaitej barwy 16 postawów, o dwużaglach 2 postawy. Skrzynka wozowa okowana próżna. Miodu przaśnego 3 beczki śledziowe. Śledzi beczka.

W komnacie na tyle. Żyto, pszenica, jęczmień, tatarka w beczkach, worach, półkufkach. Para śli z nabiodrkami, 2 motyki, grabie żelazne, 2 ławki lipowe. — W łazience: Kocioł w piecu wprawiony. — W świetniczce na tyle: Stolik dębowy. — W browarku: Kocioł, 2 kadzi niewielkie i trójnóg (dryfus). — W piekarni: Stół lipowy, skrzynka do pieczenia chleba, skrzynka rzezalna. Na tyle skrzynia do sypania owsa. — W kuchni: Miedź,

panwi 10, brytwanna, niecek 12, wiercimaki 2. — Na górze: Kocioł, koryta, kojce. — W komorze na górze: Pościel, pierzyny, 5 połci słoniny, szołder 6, jęczmienia na kupie 2 ćwiertni. — Zbroja jedna stara niezupełna. Dwa siodła staroświeckie. Obrazów na płótnie wielkich 4, małych 8. Chmielu mniej więcej 2 małdry. W drugiej komorze na tejże górze. Konew malowana toczona, szkatułka okowana, pokrywa miedziana do palenia gorzałki, sitko do korzenia, łańcuszek mały do sukna, flaszka blaszana, koła, widły zakowane i bose, luśnie zakowane.

Skrzynka Sułkowskiego, w której jest ksiąg 13: 1. Leonardi Fuchsii de historia stirpium. — 2. Epitome Galeni. — 3. O medycynie stare niewiadomego autora. — 4. Synonima Simonis Genuensis. — 5. Galenus, Avicena, Hypokrates. — 6. Hypocrates medicorum. — 7. Guilhelmi Rondeletti: Curandi morbos methodus. — 8. De conservanda bona valetudine. — 9. Księga stara, połowica pisana, połowica drukowana. — 10. Figurae Antonii Rampeloi. — 11. Antidotarium Joannis Meznae. — 12. Antonii Misaldii Historia Hortensium. — 13. Scribonii Largi medici: De compositione medicamentorum.

W drugim domu podle. Koteczy stary kowany z oponą, wapno, beczki śliwne, wóz robotny, siana wozów 12. — Na folwarku michałowskim: Krów 8, jałowiąt 3, pług, 2 brony, 2 koła okowane i widły.[1])

Cały majątek ruchomy Anny Gandolfiowej zdał jej syn Olbracht: Mikołajowi Kempińskiemu w 1.110 złp. długu. Później jednak spłacił go zupełnie, a nawet wniósł gotówką 955 złp.

Długi i dłużnicy. Jan Cyrus, kupiec krakowski, miał u niej i udowodnił długu 173 złp. — Piotrowi Grabani winna 500 złp. — Krzysztofowi Boassemu 150 złp. Natomiast u córki swej zmarłej Urszuli, żony Renesty mieszczanina krakowskiego, ma 500 złp. — U Serwacego Niebylca, rajcy sendomirskiego, 150 złp. za wino. — U Mikołaja Brożyna w Opatowcu 300 złp. za wino.

IV. Katarzyny Wałowiczowej ostatnia wola 1599 r.

Naprzód zeznała, że najęła panu Wojciechowi Szpiegowskiemu dwa folwarki do roku: librantowski i kaniowski za 55 złp., które od niego powzięła. Winien jej JMC pan Stanisław Lubomirski, podstarości sądecki, za wino 44 złp.

---

[1]) Acta Scabin. T. 25. p. 329.

Panu Szymanczowskiemu wraz z nieboszczykiem mężem została winna 300 złp., na które jest 6 beczek wina. — Panu Janowi Lutosławskiemu, pisarzowi grodzkiemu sądeckiemu, 60 złp. poboru czopowego. — Marcinowi Wiernkowi z 200 złp. winna jeszcze 50. — Panom Preszowskim do Preszowa 6 talarów węgier. — Burzyńskiemu niegdyś zmarły mąż jej Walenty nic nie winien, naco cyrograf ma od księdza z Węgier, że zapłata się stała, tylko zapis zatrzymano. Nic też nie są winni panu Stanisławowi Janikowi rajcy, bo się mu zapłaciło, tylko zapis u siebie zatrzymał, czego i świadkami dowiodła. — Pani Anna Wąsowiczowa winna jej 11 złp. — Stanisław Wiernek 5 złp. — Adam Kamieński 6 złp. — Wojciech Woliński 5 złp. za wino.

Zeznała, że ma w zastawie: Stanisława Kempińskiego konew półgarncową srebrną, także i flaszę srebrną z łańcuszkiem w 100 złp. Tegoż pana łańcuszek złoty z drobnemi ogniwkami w 16 złp.; tegoż sygnet złoty w 17 złp. — Zofia Grybowska Rabrodczanka wdowa w 16 złp. zastawiła 2 pasy pozłociste. — Pan Jakób Chwalibóg w 7 złotych zastawił pierścionek z modrym kamykiem. — Pani Jadwiga blecharka pierścionek w 50 gr. — Pan Krzysztof Krzysza pierścionek okrągły nasiekany w kopie (60 gr.).

Pokazała przed urzędem swoje własne, z własnej pracy nabyte: Pierścionków złotych z sygnetami 10. — Obrączki 2 srebrne pozłociste. — Pas puklasty srebrny, drugi czarny aksamitny z srebrnymi zamklami. — Nożenki srebrne z łańcuszkiem. — Wacek czarny aksamitny srebrem oprawny. — Bramki 2 perłowe, jedna szyta z feretami, druga wzorzysta. — Tkanka perłowa wzorzysta. — Czepce 3, jeden złoty, drugi srebrny, trzeci czarny jedwabny. — Łyżek srebrnych 10, jedenasta mała do korzenia. — Kubek srebrny.

Opiekunami dzieci swych małoletnich mianowała: Szlachetnego Jana Olszowskiego ojca swego, i sławetnych: Stanisława Fratrowicza rajcę, Wojciecha Wałowicza i Franciszka rymarza, mieszczan. [1])

V. Ruchomości Mikołaja Jankowskiego 1600 r.

Szaty. Płaszcz długi czarny, podszyty przodkami lisimi, a w środku biały baran. — Płaszczyk muchajerowy czarny po-

[1]) Acta Scabin. T. 25. p. 399.

wszechny, lisiem futrem podszyty. — Płaszczyk zielony kitajczany, podszyty popieliczymi brzuszkami, a przodki gronostajowe. — Płaszczyk muchajerowy, podszyty wiewiórczem futrem, kołnierzyk z krajami ogonkowany. — Letnik czerwony muchajerowy z rękawami jednostajnymi, podszyty płótnem czarnem. — Letnik zielony jednostajny bez rękawów, obłożony zielonem suknem koło dołu. — Letnik lazurowy jednostajny bez rękawów. — Letnik czerwony kitajczany bez rękawów, podszyty płótnem czerwonem. — Letnik zielony kitajczany jednostajny z pasamonami, podszyty płótnem białem. — Letnik brunatny muchajerowy z rękawkami, czerwone sukno wkoło dołu. — Szubka czarna muchajerowa, podszyta brzuszkami wiewiórczymi, z bromą bobrową. — Spodnica czerwona z dzika kitajczana, płótnem białem podszyta. — Suknia czarna żałobna mowska bez fałdów. — Kształt biały tafciany, drugi ceglasty, trzeci czerwony kitajczany. — Katanka muchajerowa zielona, barankiem białym podszyta. — Tuwalni 8, z forbotami jedna. — Czepliki czerwone aksamitne. — Kapelusz białogłowski czarny, kitajką podszyty. — Tkanka czarna aksamitna. — Krezków pięcioro. — Koszulek pospolitych 25, koszulek 5 i giezłko. — Delia brunatna, bagazyą podszyta, atłasem obłożona dokoła, z pętlicami szychowemi. — Futro lisie z pod delii czarnej. — Kurta czerwona z czerwonymi guzikami, z czarnemi wyłożkami aksamitnemi. — Żupan brunatny z guzikami srebrnymi pozłocistymi w żołądź, barchanem ceglastym podszyty. — Bekiesza szara futrem lisiem podszyta. — Czapka aksamitna. — Czapeczka otrocza z barszczowego sukna, lisiem futrem podszyta.

Pościel. Kołdra kitajczana, prześcieradła z forbotami. W białym tłumoku: 3 poduszki, z kitajką czerwoną 2, a trzecia bez kitajki, i pierzynka bez powłoki. W tłumoku skórzanym: zagłówków 7 i pierzynka.

Broń. Dwie krzoski bez zamków, rohatynka bez drzewa.

Rzędy końskie. Uzdeczki 3 gończe i kręgowa; wędzidło kręgowe; podpiersień; popręg i puślisków dwoje; olstro staroświeckie. [1])

---

[1]) Acta Scabin. T. 25. p. 776.

VI. Melchiora Krosnera cyrulika ostatnia wola 1600 r.

Działo się we wtorek w wigilią Wszystkich Świętych Roku Bożego 1600, w folwarku za rzeką Kamienicą na przedmieściu sądeckiem między folwarkiem Jodłowskiego i wikarych sądeckich z obu stron leżącym. Przed sławnym Andrzejem Baryczką, Stanisławem Iskrzyckim, Walantem Cholewiczem, Mikołajem postrzygaczem i Szymonem Markowiczem, mieszczanami sądeckimi, a to czasu powietrza morowego do tego wezwanych i proszonych. Przed tymiż ludźmi wyżej opisanymi sławny Melchior Krosner, mieszczanin sądecki, aczkolwiek chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, z dobrym rozmysłem, z poradą przyjaciół swoich takie rozporządzenie około wszystkiej majętności swojej uczynił i tę ostatnią wolę oznajmił.

Naprzód uczciwej Jadwidze, małżonce swej miłej, dla jej przeciw sobie uprzejmej wiary i życzliwości i usługowania, oddał wiana 200 czerw. złotych we złocie dobrej wagi i ukazał, naznaczył, oprawił i zapisał na folwarku i ogrodzie za rzeką Kamienicą na przedmieściu sądeckiem, i na ćwierci roli w łaniech sądeckich leżącej, którą przez wykupno w pewnej sumie od Jana Starzyńskiego otrzymał, o czem zapis tego kupna w sobie obmawia (sic). Nadto jej oddał wszystek sprzęt domowy, klejnoty, cynę i innej którejkolwiek materyi, i ktemu wszystko bydło rogate i nierogate, aby to ona trzymała wedle myśli swej: także i zboże wszystko na swój pożytek obróciła, nikomu się z tego nie sprawowała.

Opiekuny tego testamentu, a najwięcej strony małżonki swej miłej: IMC pana Marcina Lutosławskiego, sędziego grodzkiego sądeckiego, i sławnego Andrzeja Adamowicza, Grzegorza Kłodawskiego rajce, i Marcina Śliwowskiego mieszczany sądeckie, ustanowił i własnemi usty nadmienił, prosząc dla Pana Boga, aby takową opiekę przyjęli, małżonki i dzieci jego niwczem nie dali krzywdzić.

Zięciowi swemu, Sebastyanowi Irzykowiczowi, wyprawując z domu dziewkę swą Reginę, w szaciech i klejnociech dał na półtora sta złotych krom wesela, co go kosztowało lekko rachując do kilkadziesiąt złotych.

Zeznał też, że Jadwiga małżonka jego, gdy się z nią żenił, na wina mu pożyczyła 700 złp., które jej na dobrach swych wyżej mianowanych ukazał i zapisał.

Pas srebrny pozłocisty w 4 złotych, u tegoż zięcia swego zastawił, które mu przez Walentego Cholewicza odesłał, a on pasa nie oddał. Pas wielki srebrny pozłocisty jest przy tymże zięciu.

Winni mu Żydowie lubelscy: Baruch Marek i Issel za 7 fas śliw 250 złp. — Stanisław Janik [1]) wziął 4 beczki wina nad areszt niesłusznie, z którym o to prawo wiedzie: za które wina wziął Janik 230 złp. — Jan Kozieł z Piwnicznej winien 9 złp., co zań ręczył Piotrowej Kuśnierce.

U księdza kustosza sandeckiego w 4 złp. zastawił kubek srebrny. — U Małgorzaty Trębaczki przez Matysza barwierza w 5 złp. zastawił 5 łyżek srebnych.

Panu Stanisławowi Straszowi rajcy wyleczył dwu rannych: cieślę i woźnicę: lekko rachując od cieśli od ręki 6 złp., a od woźnicy złp. 2 przyjdzie. Od których pan Strasz, kazawszy leczyć, do tego czasu żadnej zapłaty nie uczynił.

Wojciechowi Kosmiklowi pożyczył szabli węgierskiej, za którą Adamowi piekarzowi musiał dać 2 talary. Temuż Kosmiklowi pożyczył pierścionka złotego z kamieniem, który kosztował 2 czerw. złote: pożyczył mu to na skóry, jako kuśnierzowi.

U pana Franciszka Biernackiego ma 17 złp. — U Stasiowskiego 5 złp. — U Bylickiego 12 złp. — U Jana Leszczyńskiego 9 złp. — U zięcia swego 10 złp., które wziął od Janusza w Sendomirzu. — U organiściny Małgorzaty 16 złp. — U kowala na Burdaku 13 złp. U Kaspra Lechmana na Piątkowej 6 złp., na co dał wiertel żyta.

Z jednania na ugodzie, którą miał Sebastyan Irzykowicz zięć jego z Teofilem Albinem [2]) bakałarzem sądeckim, pan Matys Bereza pisarz, podjął się za tegoż bakałarza szwagra swego płacić 10 złp. za leczenie, co był tento bakałarz Irzykowicza obraził i poranił.

U Szymona Kosmikla od leczenia, co go był pan Pilecki postrzelił, 12 złp. Na to mu dał tenże Szymon Kosmikel królikowe futro za $2\frac{1}{2}$ złp. i 2 korzuszki chłopiętom za 2 złp. 12 gr. U tegoż pieniędzy pożyczanych 45 gr., wtedy kiedy z nim do Grybowa

---

[1]) Rajca sandecki i sławny awanturnik. Akta grodzkie i miejskie z lat 1590—1601 wymieniają 53 rozmaitych skarg na Janika o różne przestępstwa, oszustwa i karygodne wykroczenia. Zob. Hist. Now. Sącza t. II. 86—88.

[2]) Inny epizod o tym Teofilu Albinie i jego uczniach szkoły sandeckiej 1604 r., zob. Hist. Now. Sącza t. II. 109—110.

jeździł, i pierścionek. — U Szymona Szczepankowicza od leczenia 3 złp. [1])

VII. Testament Jana Zabokrzyckiego 1631 r. [2])

Duszę poleca Bogu, ciało po chrześciańsku pogrześć. Koni ma 3 pocztowych swoich własnych: jeden za 220 złp., drugi za 120 złp., trzeci za 100 złp. Na pogrzeb i trecesymy, tak przy pogrzebie, jak i w rocznicy, i na insze obsekwie: na obiady dla księży i na ubóstwo, każe je przedać. Rządzik srebrny złocisty na taśmie jedwabnej, także uździeniczkę białosrebrną z turkusami, także na podobne potrzeby oddaje i na jałmużne uczynki.

Siodeł 3 ussarskich z mituchami i jedną kolibakę. Zbroi 3, szyszaków 3, karwaszów 2 inderlandzkich, muszkietów 4, i ładownic 4, aksamitnych 2, jedna ze srebrem, a insze proste. Koncerzów 3 i inszą armatę oddaje i leguje bratu swemu rodzonemu Kasprowi.

Parę kilimów nowych perskich oddaje do kościoła farnego sądeckiego św. Małgorzaty.

Ma w zastawie u Lewka żyda w Krakowie w kamienicy IMC pana wojewody ruskiego: [3]) ferezyą półgranatową lazurową atłasem podszytą, i drugą półszkarłatną bierkami podszytą. Tamże szablę litą złocistą, i 3 pierścionki: jeden z dyamentem prawdziwym, drugi z czeskim, a trzeci z rubinem *in summa* 220 złp. Co wszystko kazał wykupić Walantemu Wargulcowi, szwagrowi swemu mieszczaninowi sądeckiemu, a ostatek na dobre uczynki za duszę swoją obrócić.

Ma w zastawie u Matyasza mularza w Wiśniczu: 10 łyżek srebrnych białych pod herbem półorła czarnego, i 3 kamienie w 30 złp., które także kazał wykupić Wargulcowi. U Woleńskiego pierścień złoty z żabieńcem w 9 złp., który także kazał wykupić.

Część swoją z domu na polskiej ulicy, także część z folwarku na Kunowie na się przypadłą, oddaje i leguje uczciwej pani Reginie Wargulcowej, siostrze swej rodzonej. Także bydło wszystko, co jest.

---

[1]) Acta Scabin. T. 25. p. 819.

[2]) Uczyniony w Nowym Sączu, z odstąpieniem od sądów szlacheckich, a poddając się miastu.

[3]) Stanisława hr. na Wiśniczu i Jarosławiu Lubomirskiego.

Bydło, t. j. krowy, które są w folwarku na Siołkowej z cielętami, oddaje pani Agnieszce Augustynkowej, sławnego pana Tomasza Augustynka mieszczanina grybowskiego małżonce, siostrze swej, okrom 10 owiec i 6 kóz własnych pana Wargulca szwagra, które tam dla pastwiska dał.

Sukna łokci 18 breklestu czerwonego, który jest gotowy, kazał wydać czeladzi swej na dołomany. Także dołomanów 3: atłasowy czerwony, a damaszkowy ceglasty i karmazynowy i skórę łosią. Także dołoman czarny z guzikami srebrnymi. To wszystko oddaje i leguje w dyspozycyą panu Wargulcowi szwagrowi swemu, którego exekutorem testamentu postanowił. [1])

VIII. Testament Jędrzeja Adamowicza, rajcy sandeckiego, 1632 r.

Duszę moją grzeszną oddaję w ręce miłosierdzia boskiego. Ciało proszę, aby mogło bydź pogrzebione w kościele kollegiaty św. Małgorzaty w sklepie średnim,[2]) kędy leżą zwłoki księdza wikarego, Jędrzeja Mleczowica.

Od grobu, gdzie ciało moje będzie leżeć, oddaję 16 złp. — Od dzwonów do 3 kościołów (kollegiaty, Norbertanów i Franciszkanów) 20 złp.: t. j. 10 do fary a do dwu klasztorów po 5 złp. — Bakałarzowi od procesyi 4 złp. — Kantorowi z muzyką 6 złp. — Organiście 2 złp. — Księżom, ilekolwiek ich będzie, od procesyi każdemu po 6 gr. — Na 30 mszy, które aby były czytane przy pogrzebie, 12 złp. — Przez cały rok do 3 kościołów kaznodziei co niedzielę po 4 gr., aby mnie do pospolitej modlitwy zalecali,[3]) co czyni 7 złp. — Na obchód rocznicy (śmierci) na 30 mszy czytanych oddaję 15 złp. — Przy tej rocznicy od dzwonów 4 złp. — Szkole i organiście z muzyką 10 złp. — Na obiad i łaźnię dla ubóstwa w rok oddaję 30 złp. — Aby przez cały rok, na każdy tydzień w ten dzień, w który się duch mój z ciałem roz-

---

[1]) Acta Scabin. T. 54. p. 104.

[2]) W grobach sklepionych kollegiaty nowosandeckiej chowano zmarłych kapłanów, szlachtę i innych majętniejszych mieszczan.

[3]) Są to tak zwane „wypominki“ polegające na tem, że kapłan po kazaniu wypomina czyli czyta z ambony imiona i nazwiska rozmaitych zmarłych osób, a potem wspólnie z ludźmi odmawia pacierze za dusze zmarłych. Zwyczaj ten utrzymał się w niektórych kościołach parafialnych aż po dziś dzień.

łączy, msza była czytana za grzechy moje, na to oddaję 20 złp.— Na budynek kościoła św. Małgorzaty oddaję 100 złp. — Na ubóstwo przy pogrzebie po szelągu = 4 złp.

Długi, co mi kto winien: U wójta w Piątkowej pożyczanych na chmiel 100 złp., które chmielem wziął. — U Zacharyasza Światłowicza konwisarza, zięcia mego, długu 150 złp. Z których mu odpuszczam 50 złp., a 100 oddaję żonie swojej. — Dwa kubki srebrne złociste Stanisława Krokiera, które są w zastawie, kazał wydać temu zięciowi swemu.

Szaty. Janowi wnękowi swemu oddaję żupan falendyszowy lazurowy. Temuż szubkę lazurową, lisiem futrem podszytą, kołpak lisi i ubranie lazurowe. — Andrzejowi wnękowi swemu oddaję żupan karazyowy, kopieniak lazurowy falendyszowy i kapelusz. — Janowi synowi Krokiera, wnękowi swemu, oddaję giermak czarny falendyszowy, z listwami czarnemi adamaszkowemi. — Szubkę drugą czarną, lisiem futrem podszytą, oddaję żonie swojej na czamarkę.

Dom ze wszystkim sprzętem jego, i z wolą do niego należącą, oddaję małżonce swej, jako jej własny dziedziczny. Zeznał też, że ma w szkatule pieniędzy gotowych *in summa* 800 złp. Z których oddaje gotowizny 200 złp. małżonce swojej i długi wszystkie. Z tejże sumy gotowej *pia opera* na kościół i wyż mianowane zapisy mają bydź oddane. A cokolwiek zostanie tej sumy gotowej, to wszystko ma pójść w równy dział między wnęki i wnęczki, także i prawnęczka Zacharyasza, syna pana Zacharyasza Światłowicza. A przed tym wszystkim działem wprzód oddaję Janowi wnękowi swemu za jego wierne posługi 30 złp., przypuszczając go do równego działu z inszymi.

Nakoniec wyznał: iż żadnych praw miejskich ani przywilejów przy sobie nie ma. — Exekutorami testamentu mianował: Stanisława Rogalskiego, Jakóba Poławińskiego i Zacharyasza Światłowicza.[1])

IX. Ruchomości Jerzego Frączkowicza 1636 r.[2])

Szaty. Dołoman lazurowy ciemny falendyszowy, kitajką zieloną podszyty, guzików u niego srebrnych złocistych z turkusami

---

[1]) Acta Scabin. T. 54. p. 54.

[2]) Kupczył miedzią za panowania Zygmunta III. i Władysława IV., zmarł w Warszawie w r. 1635. Zob. Hist. Now. Sącza t. II. 158—160.

dętych 20. — Drugi dołoman ciemno lazurowy, kirem czerwonym podszyty, z listewkami kitajczanemi zielonemi, guzików u niego srebrnych złocistych 17. — Delia falendyszowa ciemno lazurowa, kitajką zieloną podszyta, listewki na niej adamaszkowe lazurowe, u których guzów złocistych 12, czapraszka trzynasta. — Delia lisami podszyta, ciemno lazurowa falendyszowa, guzów przy niej jedwabnych 12. — Nasuwień materyi cienkiej ciemnowiśniowej, podszyty brzuszkami popieliczymi, guzów u niego szmuklerskich 12.— Pas jedwabny zielony. — Kołpak falendyszowy fioletowej maści, z wyłogami sobolowemi. — Kapelusz szary z piórem i magierka.

Armata. Muszkiet, ptasza rusznica, pistolet, para kordów.

Srebro. Łyżek srebrnych puzdro = 12.

Cyna. Półmisków cynowych 10, garniec, półgarncówka, kwarta, półkwarty i kufel półgarncowy.

Puzdro z flaszami. — Szkatułka okowana żółta. — Stół w izbie składany, drugi stolik malowany, trzeci w sieni biały. — Zydlików 3. — Obrazów 10 w izbie na listwie. — Kołdra jedna na ścianie włosiana nakształt kilimów; druga na drugiej ścianie malowana stara. — Lichtarze mosiądzowe 2. — Kałamarz marmurowy czarny. — Chmielu w wantuchach za 180 złp.[1]).

X. Spis majątku po Łukaszu Czyrzyczce 1636 r.

Szaty. Dołoman lazurowy falendyszowy, bają falendyszową podszyty, z guzikami złocistymi srebrnymi nr. 16. — Dołoman lazurowy stary, guziki złociste srebrne 19. — Delia nowa lazurowa falendyszowa wcięta, z kirem czerwonym i listwą lazurową, guzami jedwabnymi i dwiema haftkami srebrnemi. — Delia falendyszowa lazurowa, grzbietami lisimi podszyta, haftek przy niej srebrnych białych 2, guzików złocistych odlewanych 16. — Delia falendyszowa lazurowa, nową bają zieloną podszyta, haftek w niej wielkich srebrnych para, guziki jedwabne. — Kaftan z łosiej skóry. — Korzuch czarny barani i wydra stara. — Ubranie nowe falendyszowe, drugie stare. — Kołpak soboli z wierzchem lazurowym nowy, drugi stary sobolowy. — Kapelusz szary. — Pas rzemienny z srebrnymi brajcarami, których 8, dziurek w nim 13, przęczka z zamklem.

---

[1]) Acta Scabin. T. 55. p. 141.

Srebro. Łyżek srebrnych z napisami i herbami 19 zastawnych i z koronką. — Obręcz w tablice pstrozłocista, cętków w niej 17. — Pas fugowany wielki złocisty cętków w nim 45, szósta przęczka. — Pas włosiany czerwony siateczany, z nożenkami w brajcarki wprawnemi. — Nożenki srebrne z łańcuszkiem i kolcem. — Łubek srebrny. — Korale zastawne z perłami i dziąg 5. — Łyżek 8 białych pani Jerzowej Frączkowiczowej i łańcuch w drobne ogniwka, zastawny w 100 złp. — Guziki srebrne odlewane 20. — Czarka srebrna biała niemała kwaterkowa.

Szaty białogłowskie. Furmanka czarna atłasowa wzorzysta, nowogródkami podszyta, bez kołnierza i bez przodków. — Furmanka kanawasowa lazurowa, brzuszkami popieliczymi podszyta, kołnierz u niej gronostajowy. — Kabat turecki stary czerwony z barankami. — Mytlik turecki muchajerowy kaczorowatej maści, czerwonem suknem podszyty. — Mytlik turecki czerwony z gronostajami, pasamon błękitny, zastawny. — Kolet aksamitny przechodzony. — Letnik turecki muchajerowy kaczorowatej maści, z zielonym w jedno pasamonem, kirem czerwonym wszystek podszyty, bez kształtu. — Czamara czarna czamletowa, szlamami lisimi podszyta, z pasamonem czarnym wokoło. — Czapka bobrowa wielka.

Armata.[1]) Samopały dwa, muszkiet, szabla, kord, darda, kusza, siekierka, ładownica.

Cyna, miedź. Zastawnej cyny pana Jana Klimczyka złotnika według kartki, która zostaje w szkatule, sztuk 19. — Talerzów 7, mis wielkich 5, półmisków 6. — Przystawek różnych mniejszych i większych 7, prawda. — Garnce 2, półgarncówki 3, kwarta, półkwaterków 3, koneweczka niska kwadratowa. — Panewek 3, durszlak, kociołek do chust, miednica. — Lichtarz mosiądzowy.

Kowalnia. Miech, kowadło wielkie; szynalica jedna, druga zastawna w złotym; szparog wielki; fomyzel; sztachal; perlików 3; forszlagów 2; zynszlag; warchamble 2; klocambrów 2 większych, mniejszych 3; gwoździownice 2 małe; almiszów 2; kleszczy dzie-

---

[1]) W inwentarzach mieszczańskich często napotykamy wzmiankę o rozmaitej broni domowej. I tak w inwen. Gawła Tłustego 1573 r. czytamy: kord, rusznica, siekierka na długiem toporzysku. W inwen. Mikoł. Łojka 1576: kord, rohatyna, rusznica z prochownicą. W inwen. Wojciecha Ptaszkowica 1599: pancerz zardzewiały, miecz z taszkami, koncerz, kosperd niemiecki, ładunki i prochownica. — Broń domową nazywano ogólnym wyrazem: Hergewet (Heergewette, arma bellica).

sięcioro; durszlaków z cechami na sztylach 11; śrubków 3; alszpic i kropacz; lochynek 1; szparynków [1]) 6; końskie naczynie wszystko: zgrabnica, wystrug. Dwa brusy z korbami żelaznemi.

Browar. Kocioł wielki dobry; 2 kadzi o obręczach żelaznych; pomocnice 2; kadka do zalewania słodu; naczynie wszystko piwne.

Folwark. Na folwarku większym krów dojnych 4, jałowic 2, ciele 1. Te krowy na czynszu, od których już zapłacono. — Dwie brony, pług, motyk 5, wóz bosy, wiadro okowane, grabie, skrzynka bez stalicy. Wołów para czarnych u Szczęsnika na Januszowej. — Pieniędzy gotowych znaleziono tylko 37 złotych. [2])

XI. Inwentarz Reginy Halinowiczowej 1636 r.

Dom w rynku między panią Zofią Kłodawską a panem Piotrem Rożnem. [3]) Wrota z podsienia z furtką. Z sieni izba wielka, okna 3 szklane weneckie z okiennicami drewnianemi na zawiasach. W tej izbie ławy dokoła, listwy z dwu stron, piec kaflowy, drzwi malowane z haczkiem i antabami. Stół zielony, drugi składany biały, zydel i stolik zielony.

Za tą izbą komorka biała na schodku. Kownata (komnata) z sieni. Drzwi żelazne i drugie drewniane z zamkiem. Okno z kratą żelazną. Listwa po jednej stronie. Szafka naczynna. Z tej kownaty schód na górę, gdzie okna 2 i okienniczki żelazne. Wrota do tyłu także na kunie żelaznej. Studnia z łańcuchem i korbą, wiadro okowane. Stajnia bez piętra. *Locus secretus.* Stajenka przy piekarni. Chlewek. Komora na stajni. Drabina do niej.

Piekarnia w sieni. Okna 3 szklane w drewno oprawne. Z piekarni kownata, okno jedno składane. Izdebka przeciw piekarni, ławy wkoło, piec kaflowy pstry, podłoga z tarcic. Okno szklane z kratą żelazną, dwie ławy. Podle tej izdebki ogródek. Drzwi do niego na zawiasach z zamkiem. W końcu ogródka sklep murowany. Do niego drzwi podwójne żelazne i drewniane. Okno szklane

---

[1]) Dawne cechy rzemieślnicze w Polsce wzorowały się według modły zachodniej, z Niemiec pochodzącej. Stąd też i nazwy rozmaitych narzędzi rzemieślniczych zachowały swój niezatarty typ niemiecki.

[2]) Acta Scabin. T. 55. p. 222.

[3]) O jego długoletnich zatargach z miastem (1627—1647), z powodu najazdu i wyrębywania lasu miejskiego w Paszynie, zob. Hist. Now. Sącza t. II. 308—309.

weneckie z kratą i żelazną okiennicą. Listwy dokoła. Stół z trzema szufladami o zameczkach. Ława z zamkiem, szafa z zamkiem w murze.

Z tyłu po lewej ręce kuchnia, do której schodeczek. Dwie szafki, trzecia w murze z zamkiem; ławy dwie; łańcuch do kotła; ognisko w końcu kuchni; sionka, izdebka. Okno szklane z kratą i okiennicą. Listwa jedna, ławy trzy, stołów dwa, stolik nakształt szafki, szafka w kącie zamczysta. Obrazów różnych 7, kołdry na ścianach 2, zydlik. Piec kaflowy, podłoga dobra, łóżko z firankami. Na górę schód z gankiem. Z sionki drzwi do izdebki, w której okien dwoje; ławy dokoła, piec zielony, łóżko. Z tej izdebki kownatka murowana. Schód na górę nad izbą wielką, tam sąsiek dla zboża.

Piwnica sklepista, drzwi żelazne, okno z kratą; ketnary dokoła, żerdzie na żelaznych wieszadłach, okiennica żelazna. W tej piwnicy beczka wina pełna. — Piwnica druga nie sklepista; ketnary po dwóch stronach, okno z kratą. Wapna w niej beczek 6 i kadka nie pełna. Drabina ogniowa przy domu.

Złoto i srebro. Obręcz wielka biała w 12 tablic wybijanych z zamklem. — Obrączka biała w sztuki alboli w tablice nr. 17 z krajami złocistymi, między któremi dwie z środkami wypukłymi. — Obręcz w 15 złocistych tabliczek. — Obręcz złocista, florysowana drutem srebrnym, tablic 10. — Obrączka złocista, sztuk w niej 39. — Obrączka biała wzorzysta, róż w niej 31. — Pasek na aksamicie, starą pozłotą w różyczki z zamkliczkiem. — Pas biały, cętek 29 i z zamklem. — Pasek puklasty mały, puklów 35 z zamklem. — Czarki 4 srebrne wybijane. — Od szabli skówka i krzyż. — Srebra zlewanego sztuka, waży 3 grzywny. — Łyżek srebrnych 2 puzdra = 24. — Nożenki srebrne odlewane, z nożami srebrnymi i łańcuszkiem. — Nożenki moskiewskie w brajcarach srebrne z łańcuszkiem. — Nożenki srebrne miejscami złociste z łańcuszkiem. — Drugie na aksamicie, kraje złociste z łańcuszkiem białym. — Trzecie małe z łańcuszkiem i kolcem. — Łyżeczka malutka srebrna do korzenia. — Spód od krucyfiksa niewielki na 3 gałeczkach. — Tulejka srebrna od nahajki. — Wacaszek oprawny srebrny z potarganym łańcuszkiem. — Na naczelniku para maneli w tablicy z rogu łosiego, między któremi sztuka albo kanak rubinowy z 2 perłami; tabliczek tych 18. — Dwa łubki srebrne. — Serce kryształowe w srebro oprawne na łańcuszku. — Korona z 60 sztuk słupiastych z szmelcem. — Korali wielkich 18, mniejszych 22, między nimi żabieniec wielki

oprawny w złoto. — Koraliczki małe z noszeniem, z srebrnemi gałkami. — Manele mosiądzowe złociste pancerzowe, z zamklami szmelcowanymi. — Sztuka złota z 2 uryańskiemi perłami. — Guzik złoty z turkusikami i rubinkami drobnymi; guz perłowy. — Guzów odlewanych srebrnych 12, mniejszych odlewanych złocistych do dołmana 20. — Pierścionków różnych z różnymi kamykami 15; sygnet. — Haftek złocistych 2 pary. — Czapraszka do dołomana złocista. — Srebra różnego: brajcarów, przęczek i t. p. 2 grzywny 12 łutów. — Talerów i czerwonych złotych wartości 74 złp., a osobno czerwonych złotych 40. — Kapturek złocisty od rękojeści. — Szpilki węgierskie 3. – Relikwii węzełek. — Tkanka perłowa suta na czarnym aksamicie.

C y n a. Mis 10, półmisków 28, przystawek 3. — Talerzów 19. — Garnców 4, piąty trzykwartowy, półgarncówek 4, piąta półtorykwartowa, jedna bez wieka. — Kwart 4, dwie z wiekami a dwie bez; półkwartków 5. — Dwie flasze, garncowa i półgarncowa. — Lichtarzy 3.

M i e d ź. Kotły 3 niemałe, kuchenne 2; miednica, durszlak i t. d.

S t r z e l b a. Muszkiet murowy dostatni z zamkiem. — Półhaków staroświeckich 4. — Buzdygan żelazny. — Szabel 3. — Multan. — Ładownica z prochownicą i kluczem.

K s i ę g i. Żywoty święte polskie. — Zwierciadło przykładów. - Ogród różany. — Nauka o umieraniu. — Pacierza wykład. — Ksiąg różnych 14.

S z a t y. Czamara czamletowa czarna, pod nią futro lisie szlamowe. — Czamara kromrasowa zającami podszyta. — Furmanka aksamitna gładka czarna, z pasamonem jedwabnym czarnym, podszyta futrem. — Płaszczyk aksamitny wzorzysty, profaskowe wyłożki. — Letnik błękitny kitajkowy z kształtem, kirem błękitnym podszyty z pasamonem czerwonym. — Letnik kitajczany czerwony z kształtem, z pasamonem błękitnym. — Letnik turecki lazurowy z pasamonem błękitnym, suknem podszyty. — Spodnica z muchajeru tatarskiego lazurowa. — Suknia zielona bez kształtu. — Dołoman atłasowy czerwony zastawny z guzikami złocistymi 24 i czapraszki dwie 2 złociste. — Dołoman z delią gwoździkowej maści z czerwoną kitajką. — Delijka lazurowa falendyszowa, kitajką czerwoną podszyta. — Kołdra czerwona atłasowa z listwami zielonemi dostatnia. — Kołdra turecka przeszywana. Pas pstry.

C h u s t y. Półsetków płótna konopnego 4, jedno lniane. — Poszewek poduszczanych tak prostych jak z siatkami 32; drylichowych pstrych 6, takichże wielkich 3. — Poszewek czarnym i czer-

wonym jedwabiem szytych 19. — Prześcieradła szyciem czarnem i czerwonem z koronkami. — Zawój turecki cały niepoczęty. — Ręczników 12. — Tuwalń 2 z siatkami, a 3 z czarnem szyciem. — Giezłek z czarnem szyciem białogłowskich 8, z czerwonem 3. — Koszulek 13. — Rantuchów rąbkowych 3. — Chustek różnych 17. — Związki kitajczane 3.[1])

XII. Testament Elżbiety Pytlikowiczowej[2]) 1637 r.

Ja Helżbieta Pytlikowiczowa, czując słabość i niepewność zdrowia, czynię porządek swoich rzeczy taki: Iż szlachetny pan Paweł Użewski[3]) staraniem swojem z Krakowa mnie tu do Sącza przyprowadził, z niemałym kosztem swoim jeżdżąc po mnie, tak na rękowiny z nieboszczykiem jako i na wesele; nuż i tu za wszelkie krzywdy moje i prawne postępki, którem miała z potomkami nieboszczykowymi, tak u urzędu tutecznego miejskiego jako i grodzkiego, i w trybunale lubelskim, wszystko to swym kosztem, tak praktyki jako i sprawy wszystkie podejmował. Więc, cokolwiek mi się tu tej sukcesyi po nieboszczyku dostało i dostać ma, on we wszystkiem staraniem o mnie pracuje i zastępuje. Dlatego tą ostatnią wolą swoją, cokolwiek mam i mieć mogę, tak w pieniądzach jako i rzeczach ruchomych: jemu samemu po mojej śmierci daję i daruję (wyjąwszy łyżki: te Zosi, która mi służyła, na posag daruję za jej wysługę), gdyż, cokolwiek mam, to wszystko za staraniem i radą jego. Pani siostrze tych szat trochę, jakie są, pościółka, skrzynki i te drobiazgi białogłowskie. Od inszych powinnych nic nie mam, dlatego ich też od wszystkiego oddalam. Żądając przytem i prosząc tego pana Użewskiego, jako szwagra kochanego, aby mi pogrzeb uczciwy sprawił, i za duszę moją, ile bydź może, dobrze czynił. Stało się przy bytności wielebnego księdza Wojciecha Sikorskiego, plebana mystkowskiego. — Imci pana Andrzeja Rzeszowskiego — szlachetnego pana Mateusza Żmijowskiego — pani Jadwigi aptekarki, którzy się własnoręcznie podpisali, w dzień św. Wojciecha 1637 r.

---

[1]) Acta Scabin. T. 55. p. 319.

[2]) Wdowa po Tomaszu Pytlikowiczu, cechmistrzu krawieckim i rajcy sandeckim.

[3]) Złotnik i rajca sandecki, o którym często jest wzmianka w aktach miejskich 1626—1645. Zob. Hist. Now. Sącza t. I.—II.

Szaty. Kabat wiśniowy adamaszkowy z czarnemi potrzebami. — Drugi kanawasowy wiśniowy także z czarnemi potrzebami. — Trzeci kapicelowy czarny. — Czwarty stary forsztatowy barszczowy. — Kabat i suknia morawska. — Płaszcz czarny bajowy, przodki u niego popielicze, zad królikowy. — Płaszcz czarny kanawasowy letni. — Płaszcz pakłakowy żałobny. — Fartuch czarny tercynellowy. — Spodnica turecka żelaznej maści, z czarnymi pasamonami i kirem. — Spodnica kanawasowa kaczorowej maści, czerwonym kirem podszyta z czarnymi pasamonami. — Furmanka czarna kapicelowa, z pasamonami czarnymi, brzuszkami popieliczymi podszyta, kołnierz gronostajowy. — Czapka atłasowa czarna wzorzysta, kuna farbowana. — Kołdra atłasowa wiśniowa, listwy atłasowe zielone, barchanem czerwonym podszyta.

Chusty. Bawełnic 5, kocyków 2, koszulek lnianych 7, koszul spodnich 5. Płociki (płotki) 2 do łóżek rąbkowych z koronkami. Tuwalnia rąbkowa z siatką, ręczniki 2. Poszwy pierzynne 4, poszewek głownych 7. Botlochów 2, obrusów 3, prześcieradeł 2.

Pościel. Materac ćwilichowy, sierść w nim. Pierzynka zwierzchnia 1, spodnich 2, jedna w poszwie drelichowej. Zagłówki 4 z poszewkami. Szorczyk stary barani. Łoże z firankami.

Cyna, miedź, mosiądz. Półmisków 10, misa 1, miednica 1. Antfos cynowy 1, przystawek 7, półkwartek i kwaterka. Mosiądzowe: miednica, fajerka i lichtarzyków 4. Kociołek miedziany do święconej wody. Panwi 4, żeleźnik, roszt.

Srebro. Łyżek puzdro = 12. Obrączka srebrna pancerzowa złocista. Pierścionki 2, jeden z rubinem, drugi z dyamencikiem.

Księgi. 1. Szym. Syreniusza: Zielnik z łac. herbarzem zwany. — 2. Księga in folio niemiecka cyrulicza. — 3. Antonii Murae medica 8°. — 4. Antidotum Vehaeri in fol. 5. Chirurgia niemiecka. — 6. Bartłom. Paprockiego: Ogród królewski in fol. — 7. Galeni opus secundum. — 8. Młot na czarownice. — 9. Doktorski gwintowny regiment in fol. — 10. Niemiecka książka in 4°, niewiedzieć co. — 11. Psałterz stary opleśniały. — 12. Practica, niemiecka in 8°. — 13. Sprawiedliwy Józef in 4°. — 14. Thesaurus pauperum, niemiecki. — 15. Przeciw powietrzu nauka in 4°. — 16. Rozmowa koło religii i polskiej korony. — 17. Zwierciadło bez szkła złociste. — Rejestrowych książek pięcioro. [1])

---

[1]) Acta Scabin. T. 55. p. 542—544. — Z rejestru książek możnaby wnioskować, że pierwszy jej mąż był cyrulikiem w Krakowie.

XIII. Inwentarz Zofii Chuchrowej 1637 r.

Dom w ulicy polskiej. Z podsienia drzwi na zawiasach, z kunką żelazną i skoblem. Sień tarcicami porządnie wyłożona, w niej ławy dokoła. Z tej sieni komory 2, w jednej drewniana krata i pułka. Kuchnia: szafy w niej dokoła.

Izba wielka. Drzwi z zamkiem, klamką i haczkiem; podłoga z tarcic dobra; okna 3 szklane w ołów; listwy dokoła izby: piec kaflowy pstry; szafeczka przy piecu; szafeczka w kącie za stołem; okienko przy drzwiach papierowe; stół, zydel. Przy tej izbie komorka, okno z kratą. Pod sienią sklep murowany, okno z kratą żelazną. Drugi sklepik pod kuchnią.

Piętro na górze dobre; osęka i drabina. Na tył drzwi do ogrodu bez płotów. Studnia z sąsiadem spólna; wiadro z tej strony domu; wał z powrozem. — Piekarnia: pod oknami ławy; piec zły; dwie polędnie. Schodek na górę: ożnica dla słodu suszenia; las 7, ósma zła; deszczka do dziury do piekarni na zawiasach żelaznych. Dach niebardzo dobry.

Szaty. Obrączka srebrna, w której ogniwek 29. — Koralików 62, kryształików 8. — Tkaneczka perłowa wartości 12 złp. — Kapelusz białogłowski. — Czapka *alias* kołpaczek białogłowski adamaszkowy błękitny, sobolczyk farbowany. — Kolet kitajkowy mienionej maści z pasamonem zielonym. — Kolet czarny kapicelowy z pasamonem jedwabnym, płótnem podszyty. — Rękawki atłasowe. — Związka kitajkowa. — Mytliczek nędzowy pstry, płótnem czarnem podszyty. — Spodnica adamaszkowa czerwona, suknem czerwonem podszyta, z pasamonem błękitnym we czworo. — Druga barszczowa kitajkowa z bromami w sześcioro, suknem białem podszyta. — Rękawki rąbkowe z czarnem szyciem. — Powłoka na pościel z czyrką i forbotem. — Giezłko lniane, u którego rąbkowe rękawy z kwiatkami czarnego szycia. — Cyna, sprzęty... [1])

Objaśnienia niektórych przestarzałych lub mniej znanych wyrazów, znachodzących się w powyższych inwentarzach:

Adamaszek — tkanina jedwabna, nazwana od miasta Damaszku w Azyi, w różnych kolorach, najczęściej jednak szkarłatna

---

[1]) Acta Scabin. T. 55. p. 460, 552.

i zwykle jednej barwy w sztuce. Główną cechą tej tkaniny były na tle atłasowem wzory, przedstawiające liście, kwiaty, owoce.

Aksamit — tkanina jedwabna gładka w różnych kolorach i gatunkach, bywały też na niej różne desenie.

Antaba (handhabe) — rękojeść, kabłąk metalowy przytwierdzony do drzwi, do chwycenia ręką ich otwarcia.

Antfos, antwas (handfass) — nalewka, miednica, umywalnik, lawaterz przymocowany do ściany.

Atłas — materya gładka połyskująca, pierwotnie perska, później wenecka, angielska, rozmaitej maści.

Bagazya — materya bawełniana różnego koloru.

Baja — gruba miąższysta tkanina bawełniana, zwykle ciemnej barwy, rodzaj sukna zimowego.

Barchan, barakan — tkanina bawełniana lub z małą domieszką lnu, z prawej strony gładka, z lewej kosmata.

Bawełnica, bawełnianka — tkanka z bawełny, bywała z niej odzież i chusty.

Bekiesza — suknia długa kroju węgierskiego, futrem podbita, suto pętlicami do zapinania na piersiach oszyta.

Biera, bierka — owca turecka, wołoska.

Brajcary — kolce na których wisi binda albo pas od szabli; rodzaj szlufek metalowych, przez które przeciągano rzemienie; bywały z brajcarami pasy rzemienne, a nawet nożenki t. j. pochwy na noże srebrne.

Bramka, bram, brameczka, broma — listwa u szaty obłoga; falbana haftowana, pasamonowa; także strój na głowie niewiast czyli czółko niewieście.

Breklest — gatunek sukna.

Botloch, botuch (badetuch) — chusta czyli prześcieradło łaziebne do ocierania się po kąpieli.

Bryz, brzyzik — szamerunki, haftowane różnobarwne ozdoby, mianowicie u kobiecych sukien; wyszywane ozdoby, obszycia; same nawet suknie kobiece kędzierzawe i pstro haftowane tak nazywano; również gors u koszuli, mankiety, podobnie mianowano.

Buława — maczuga, laska niedługa z gałką na końcu.

Buzdygan — maczuga żelazna lub stalowa w kształcie gruszki podłużnie pokarbowanej.

Czamara — suknia długa z rękawami, zapinana na piersiach sznurami jedwabnymi lub taśmami.

Czamlot, kamlot — materya pierwotnie z włosów kozy angolskiej, później materya jedwabna lub wełniana.

Czamlot z wodą, oznacza sposób wytłoczenia tła na tej materyi — czamlot z deseniami; czamlot bez wody — bez wytłoczenia tła czyli deseni, gładki.

Czapraszka — pętlica srebrna, klamerka ozdobna do zapinania pod szyję płaszcza lub żupana.

Czepiec — nakrycie głowy u niewiast zamężnych, a bywał rozmaity i ozdobny, wyszywany złotem i galonami.

Czeplik, ceplik czyli warkoczyk, należał do stroju niewieściego.

Czętki, cętki — blaszki u pasa wypukłe, zwykle ze srebra.

Cwelich, cwilich, drelich, drylich — tkanina lniana w pasy i kostki.

Czyrka, czerka — dziurki różnego kształtu, zwykle listków wokoło haftowane.

Darda — włócznia, oszczep, pocisk.

Delia — szata zwierzchnia obszerna z szerokimi rękawami; miała krój ściętej opończy, podbita zaś była futrem, również kołnież futrem obłożony.

Dzięga — srebrny grosz moskiewski nakształt jaja.

Dołoman, dołman — kurtka zwierzchnia węgierska z guzikami.

Durszlak — przetak lub naczynie blaszane z dnem dziurkowanem, przez które przecedzają gąszcze, sosy.

Fajerka — piecyk ruchomy żelazny do kadzenia lub grzania potraw.

Falendysz — gatunek sukna holenderskiego lub angielskiego.

Flamski — flamandzki, holenderski.

Fladrowy stolik — przyozdobiony fladrem czyli odpowiadającem sobie z obu stron rozgałęzieniem żyłek, jakie znajdują się niekiedy w drzewie.

Feret, fereta — bukiel, sprzączka zwykle srebrna, używana do halsbandów czyli naszyjników kosztownych.

Ferezya — suknia zwierzchnia długa nieprzepasana, lekko podbita.

Forboty — koronki różnego rodzaju i kształtu.

Forsztat — materya jedwabna wzorzysta, czyli wyszywana w kwiaty i inne ozdoby.

Furmanka — suknia do podróży nakształt opończy, z kapturem do nakrywania głowy.

Gagatek, nazwany od miasta Gaga w Licyi — czarna stwardniała ziemna żywica, czarny bursztyn, który daje się polerować,

jak przedni kamień. Pacierze czyli paciorki gagatkowe należały do modnych.

Gemerk, gmerk (gemärcke) — marka domowa (hausmarke), herbik mieszczański, [1]) znak mistrzowski osobisty każdego cechmistrza, którego używał nie tylko na pieczęci, ale także znaczył nim swoją broń i swój sprzęt srebrny, n. p. łyżki i t. p.

Giermak — suknia długa zwierzchnia, podbita futrem.

Giezłko — koszula osobliwie niewieścia, haftowana i wyszywana; kitel z płótna białego; odzienie czyli suknia dziewicza.

Gronostaj — zwierzątko większe cokolwiek od łasicy pospolitej, pokryte krótkim białym włosem, ogon ma od połowy do końca czarny. Futro z niego należy do drogich.

Haras, harasz, rasa, rasza — tkanina wełniana, lekka, szorstkawa, tak nazwana od miasta frac. Arras.

Hussarya — najcięższa jazda polska, żelazną zbroją od głów do stóp okryta. [2]) Piękne okazy zbroi hussarskiej przechowują się w zamku w Podhorcach, (zbudowanym w latach 1635—1640 przez Stan. Koniecpolskiego, hetmana wiel. koron.), i w Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

Inderlandzki — niderlandzki, holenderski.

Kabat — krótki kaftan męski lub żeński.

Kaftan — rodzaj długiej kamizelki.

Kaleta — mieszek czyli woreczek rzemienny na pieniądze.

Kanafas, kanawas — tkanina w prążki jedwabna lub bawełniana.

Kanak (alszbant) — ozdoba na szyi czyli naszyjnik kosztowny, drogimi kamieniami wysadzany, łańcuszek perłowy.

Kapicella — materya jedwabna.

Karazya — sukno proste grube hiszpańskie, później śląskie, angielskie, morawskie, żmigrodzkie. [3])

Karwasz — naramiennik żelazny lub stalowy; nałokietnik żelazny w zbroi, służący do zabezpieczenia ręki, którego używała dawna hussarya polska. — Karwaszem nazywano także krótką szablę wygiętą.

Ketnary — tragary, legary czyli belki sosnowe lub dębowe pod beczki w piwnicach.

---

[1]) Homeyer: Die Haus- und Hofmarken. Berlin 1870. — Łoziński: Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie. Lwów 1892.

[2]) Hist. Now. Sącza t. I. 60.

[3]) Hist. Now. Sącza t. II. 182.

Kilim, kilimek — kobierzec, dywanik.

Kir — sukno pospolite śląskie różnego koloru.

Kir trójżaglowy, dwużaglowy — prawdopodobnie gatunek kiru podobnego do płótna żaglowego.

Kitlik, kitel, kitla — suknia zwierzchnia męska lub żeńska.

Kitajka — materya jedwabna w różnych kolorach i gatunkah.

Kobierzec — dywan perski, lub inne deki kosztowne na wzór tamtych wyrabiane w Polsce.

Kolibaka, kulbaka — siodło, na którem jeździec siedzi.

Kolet — krótka suknia; koletem nazywano również kołnierz wywinięty, kosztownie haftowany.

Koloński — z Kolonii w Niemczech nad Renem.

Koltryna, kołtrzyna, kołdra na ścianie — opona, obicie ścienne malowane na płótnie, nakształt gobelinów. — Kołdrami nazywano także obicia papierowe, na ścianie domów zawieszane, z wyobrażeniem zwierząt, ptaków, kwiatów i t. p. Są to odciski z form na drzewie rzniętych, grubo kolorowane. [1])

Kołpak — czapka wysoka obłożona futrem, nieco szersza u góry niż u dołu.

Koncerz — miecz długi, prosty i szeroki, który przywiązywano do kulbaki po lewej stronie.

Kopieniak — płaszcz od deszczu bez rękawów, podobny do burki, kroju węgierskiego z peleryną.

Kord — miecz prosty krótki, który noszono przy boku pasa.

Korona — lichtarz z rozmaitemi naokoło gałęziami czyli ramionami; pająk wiszący u powały, czyli zawiesisty.

Kosperd niemiecki — gatunek bardysza do pchnięcia służący; kij z siekierką nakształt halabardy.

Kotczy, kocz — powozik, wóz kryty.

Knaflik, knefel — guzik srebrny u sukni.

Kreza, kryza — kołnierz marszczony lub koronkami obszyty (trepele, treperele).

Kromras — rodzaj dawnej tkaniny wełnianej, używanej do stroju niewieściego.

Krzoska — strzelba krzesząca czyli z krzesiwem.

Kształt u sukni — strój na piersi, napierśnik białogłowski; sznurówka, stanik kobiecy do figury; suknia z fasonem. [2]).

---

[1]) Ambr. Grabowski: Ojczyste Spominki. T. I. str. 266.

[2]) Grimm: Deutsches Wörterbuch. Leipzig 1897, pod wyrazem Gestalt.

Kurta, kurtka — krótki żupanik, suknia kusa lżejsza różnego koloru.

Kusza (samostrzał) — łuk z kolbą czyli lewarem do naciągania cięciwy i języczkiem do jej spuszczania. Obłąk kuszy zwyczajnie był z żelaza lub stali; cięciwa z kręconego rzemienia lub sznura; cyngiel podobnego kształtu, jak u strzelby; strzała do kuszy krótsza, niż do łuku. Prócz ręcznej kuszy, której rycinę podaje Gloger,[1]) była kusza murowa t. j. machina do ciskania kamieni z dawnych baszt i murów fortecznych.[2])

Lasa — krata z plecionki, zwykle olszowa, do suszenia słodu.

Letnik, letniczek — suknia letnia kobieca, spodnica lekka białogłowska.

Luńskie sukno, lundysz — gatunek sukna holenderskiego.

Ładownica — puszka na ładunki czyli naboje.

Łubek — wotum ślubne w formie serca. Podług dawnego zwyczaju panna młoda składała wieniec swój srebrny na ołtarzu, przed którym łączył ją z oblubieńcem św. Sakrament, a każdy wieniec spleciony był na tak zwanym srebrnym łubku.[3])

Małdr — dawna miara zbożowa, mieszcząca w sobie 2 ćwiertnie czyli 4 korce.

Magierka — czapka węgierska.

Manele — bransoleta, naramiennik, ozdoba ręki lub ramienia.

Miecz z taszkami — z pokrywkami na rękojeści.

Mituch, mituk — krótki czaprak (przykrycie) na konia.

Modry — błękitny, niebieski.

Muchair — tkanina gruba, rodzaj sukna lub kamlotu tkanego z sierści koziej; bywał wenecki, turecki, tatarski, niemiecki.

Multan — gatunek szabli, zapewne multańskiej czyli mołdawskiej.

Muszkiet — strzelba podobna do piechotnej broni, ale większa, używana do baszt i murów fortecznych.

Mycka — czapeczka.

Mytlik, mętlik — rodzaj sukni, płaszcza lub podwłośnika (pudermantla) białogłowskiego.

Nabiodrki — części szorów końskich, ozdoby poboczne na konie.

---

[1]) Encyklop. Staropol. t. III.

[2]) Hist. Now. Sącza t. II. 9—10.

[3]) Łoziński: Złotnictwo Lwowskie, gdzie także umieszczona jest rycina.

Naczelnik, naczołek — strój czyli przepaska naczelna, na czele noszona (kopfbinde).

Nahajka — bicz tatarski, kańczug.

Nalewka — rodzaj koneweczki do polewania rąk przy myciu, dzbanuszek.

Nasuwień — suknia, która się na wierzch nasuwa, wierzchnia suknia; suknia fałdzista.

Naszyjnik — strój dawny w kształcie wąskiego paska, naszytego perłami i błyskotkami, noszonego na szyi, a zawiązującego się na karku z końcami tasiemeczek.

Nędza — materya jedwabna szychem przerabiana, różnego gatunku.

Noszenie *(monile)* — klejnoty i wogóle wszelkie ozdoby z drogimi kamieniami, perłami, zawieszane na szyi lub piersiach (naszyjnik, napierśnik).

Nowogródki — futra popielicowe z okolic Nowogródka na Litwie.

Nożenki — pochwa srebrna na nóż, pokrowiec od noża.

Obręcz, jak wskazuje nazwa łacińska *„torques“*, tu i owdzie nawiasowo w inwentarzach dodana, był to długi łańcuch czyli naszyjnik [1]) *(aureus circulus a collo pendens usque ad pectus)*, który nosiły kobiety na szyi, przepasując nim stanik lub w festony zawieszając. — Pod tym wyrazem obręcz, obręcze, rozumiano także niekiedy srebrne paski kobiece. [2])

Olstro — futerał skórzany na karabin lub pistolet dla jazdy polskiej, obok siodła na koniu.

Otroczy, otrocki — męski.

Ożnica — suszarnia słodu, słodownia, mielcuch.

Pacierze piżmowe — gałki wonne do noszenia przy sobie dla woni, rodzaj dzisiejszych perfum.

Pancerz — zbroja blaszana zasłaniająca piersi; blacha żelazna na piersi.

Panew, panwia — naczynie odlane z żelaza lub miedzi, nakształt kociołka.

Pakłak — grube sukno.

Pasamon, pasaman — strefa do bramowania czyli obszywania sukni, w różnych kolorach i gatunkach.

---

[1]) Słownik łacińsko-polski Bartłom. z Bydgoszczy, podług rękopisu z r. 1532 wyd. Erzepki. Poznań 1900.

[2]) Łoziński: Złotnictwo Lwowskie.

Perły uryańskie czyli oryentalne należały do najdroższych.

Pętlica, pętelka — kluczka u sukni do zapinania albo ozdoby, dziergana lub ze sznureczków.

Podwika, podwiczka — kwef, zasłona kobieca z głowy, zakrywająca czoło, podbródek i szyję.[1])

Polędnia, poleń — dwie żerdki nakształt legarów zawieszone w izbie, na których kładą rozmaite rzeczy.

Półhak — gatunek muszkietu spiżowego, lecz mniejszego kalibru.

Półsetek płótna = 50 łokci.

Popielica — szczur polny, wielkością i kształtem podobny do wiewiórki, ale popielaty.

Popręg — pas do podpinania kulbaki na koniu.

Potrzeby u sukni — taśmowanie jej lub sznurkowanie tego samego koloru lub odmiennego.

Płocik, płotki — *a)* zasłona dolna okrywająca nogi łóżka od ziemi i otaczająca je dokoła; *b)* powłoka na pościel z koronkami lub wyszywaniem.

Płom, łóżko z płomem — łóżko z namiotem, firanką, kortyną.

Prawda — naczynie metalowe stołowe lub kuchenne; podkładka pod misę stawianą z gorącą potrawą na stół.

Przęczka, prząncka — sprzążka do zapinania pasów, łańcuszków i t. p.

Przednica — strój białogłowski, kołnierze z przednicami przetykane złotem, przednie wyłogi, bramowanie.

Prochownica — puszka lub naczynie na proch ruśniczy.

Pukiel u pasa — wypukłość, guz, cętka; puklasty — wypukły.

Puślisko — rzemień do strzemienia.

Przystawka — półmisek, salaterka.

Rąbek — płótno cienkie delikatne i przeźroczyste; szata cienka i lekka.

Rantuch — chustka długa noszona na głowie lub na plecach.

Rękawek, zarękawek — zarękawie używane porą zimową dla ochrony rąk.

Rohatyna — rodzaj włóczni z szerokiego żelaza, do ciskania na nieprzyjaciela.

---

[1]) Wyśmienite okazy tego widzimy na niektórych pomnikach z XVI. wieku. Zob. Sprawozdania komis. do bad. hist. sztuki w Polsce t. VII.

Rusznica — rodzaj ręcznej strzelby z większym otworem, używanej do baszt i murów fortecznych. [1]).

Rządzik na konia — małe szory, zob. niżej śle, szla.

Salferka, salserka — solniczka, naczynie na sól.

Samopał albo kobyła — strzelba duża długa, należąca do dawnych gatunków broni palnej.

Śle, szla — szory, chomąto z postronkami.

Szmelc — jest to odpowiednio przygotowana masa szklista, zabarwiona lub bezbarwna, przeźroczysta lub nieprzeźroczysta, służąca do pokrywania różnych przedmiotów metalowych. [2]) Pierścień ze szmelcem, szmelcowany — z emalią, emaliowany *(smaltum, émail)*.

Szafir — klejnot przeźroczysty różnego błękitnego koloru.

Szlamowe futro — brzuchy i boki lisie lub rysie.

Szpalerka — opona, obicie na ścianie: płócienne, malowane, skórzane, z postaciami roślinnemi lub zwierzęcemi, nakształt makat lub gobelinów.

Sobol — co do postaci mało różniący się od kuny, sierść ma ciemno-czerwonawą lub brunatną, długą i miękką. Futro sobolowe należało do drogich.

Szołdra — szynka solona, wędzona.

Szorczyk barani — fartuch mały z baraniej skóry.

Szmuszkowe futro — z młodych baranków.

Szuba, szubka — odzienie zwierzchnie z długimi rękawami, podbite futrem.

Smykawica, smukawica — suknia niewieścia pasiasta czyli w strefy, gładka i pięknie zrobiona.

Szych — fałszywe złoto lub srebro, z którego robiono galony.

Szyszak — hełm, wysoka przyłbica żelazna.

Tafta, tawta — materya jedwabna w rodzaju lekkiej kitajki.

Tercynella — rodzaj materyi jedwabnej.

Tkanka, tkaneczka — koszule bywały z tkaneczkami marszczonemi, przetykanemi złotem, perłami, paciorkami; strój również niewieści na głowę.

Trecesyma, trycezyma — nabożeństwo żałobne w dzień 30 po zgonie.

Trefiony — marszczony, fałdowany.

---

[1]) Hist. Now. Sącza t. II. 9—11.

[2]) Ks. Longin Żarnowiecki: Historya i technika haftarstwa kościelnego. Warszawa 1901. str. 127.

Tulejka — część cylindryczna do nasady na drzewo służąca.

Tunika — suknia kobieca krótka fałdzista z wyciętym gorsem, przepięta w stanie pasem lub klamerką.

Turkus — klejnot nieprzeźroczysty koloru błękitnego. — Podobnie jak dyament, rubin i szafir, (o których wzmianka w powyższych inwentarzach), należały do drogich kamieni pierwszorzędnych, tak turkus do drugorzędnych.

Tuwalnia — ręcznik szeroki; tuwalnie bywały wzorzyste i zastępowały niekiedy obrusy na stołach.

Trumna — skrzynia do chowania jarzyn lub legumin.

Uterfin — sukno cienkie.

Wacek — woreczek kieszonkowy na pieniądze.

Wantuch — grube płótno do pakowania chmielu, wełny i t. p.

Wiercimak, wiercioch — wałek do rozcierania maku w donicy.

Wiertel — ćwierć, czwarta część korca.

Wilki — naczynie żelazne używane w kuchni.

Wezgłowie — wypchana poduszka, nie tylko pod głowę, ale i pod łokcie, tak do spania jako i siedzenia.

Wzorzysty — wyszywany, tkany w kwiaty.

Wyłogi profaskowe — jakości tej materyi nie umiem oznaczyć.

Zamkiel, zankiel — zaponka, agrafa, brosza lub klamerka, którą spinano płaszcze, pasy i t. p.

Zawój — chustka albo raczej szal noszony przez mieszczki na głowie, zwany także bawełnicą. [1])

Zbroja — rynsztunek wojenny składający się z szyszaka, pancerza i blachownic.

Zydel — stołek prosty z drzewa o 4 nogach, bez oparcia lub z oparciem.

Związka — wstążka, którą sobie na noc związują włosy.

Żabiniec, żabieniec, żabi kamień należał do drogich i modnych.

Żupan — suknia męska długa z wązkimi rękawami, bez rozporu z tyłu, w pasie przy biodrach ku tyłowi fałdowana, zapinana z przodu pod szyję na gęste haftki lub kostki i pętelki; żupan opasywano pasem.

Żupica — kitlik bez rękawów lub z rękawami, suknia codzienna domowa.

---

[1]) Łoziński: Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie.

C) Notatki bibliograficzne o dostojnikach sandeckiego grodu.

W I. tomie „Historyi Nowego Sącza“ zestawiłem chronologicznie dostojników sandeckiego grodu, starostów i kasztelanów, oraz ich urzędy koronne w trzech ostatnich wiekach istnienia Rzpltej polskiej. W uzupełnieniu tej pracy podaję na tem miejscu szereg dziś rzadkich druków, przechowanych w księgozbiorach krakowskich, lwowskich i warszawskich, a pisanych na cześć lub dedykowanych dostojnikom wymienionego grodu. Są to przeważnie okolicznościowe panegiryki, ślubne lub pogrzebowe, prozą lub wierszem, przyozdobione herbami i odpowiednimi epigramami, w których lubowały sobie dawniejsze czasy. Znamionują one bądź co bądź wiek i jego ducha, a mianowicie skażenie smaku, dziwaczne tytuły i napisy, napuszyste wiersze, do znużenia i przesytu przesadne pochwały. A choć nowsi pisarze literatury polskiej, wogóle mówiąc, słusznie oburzają się na napuszystość panegiryczną, panującą powszechnie w XVII. i XVIII. wieku, to jednakowoż i z tego materyału może skrzętny badacz dużo uchwycić charakterystycznych rysów pod względem historycznym i religijno-obyczajowym. Z tego powodu Zarządcom naszych bibliotek krajowych, którzy z takim pietyzmem strzegą owych zabytków piśmiennictwa polskiego, należy się prawdziwa cześć i uznanie.

Przeważna część tych druków pochodzi z rozmaitych krakowskich drukarń, bo Kraków przodował we wszystkiem miastom polskim — był ogniskiem kultury i sztuki — skąd promienie wiedzy rozchodziły się na całą Polską, a to zaszczytne stanowisko

i sławę utrzymał jeszcze do dni dzisiejszych. Najwięcej panegiryków w niniejszym zbiorze znajduję poświęconych rodowi Lubomirskich. I nie dziw, bo Lubomirscy od r. 1590—1754, z trzema tylko przerwami (1627—1637, 1664—1670 i 1676—1682), piastowali ustawicznie godność starostów grodowych w zamku królewskim w Nowym Sączu. Do tego Lubomirscy, jako właściciele rozległych włości [1]) i kilku obronnych zamków, w Wiśniczu, Lubowli na Spiżu, Dąbrowie, Rzeszowie, Łańcucie, Jarosławiu, a nawet w Równem i Dubnie na Wołyniu, [2]) mieli mnogich przyjaciół i wielbicieli, którzy uciekali się do ich wielko-pańskiej łaski i dedykowali im chętnie swoje utwory. Szumne pochwały składane Lubomirskim nie zadziwią nas wcale, jeśli weźmiemy w rachubę ich niespożyte zasługi. O nich to bowiem można to samo powtórzyć w Koronie, co o Radziwiłłach na Litwie:

Templa Deo, turres patriae, collegia musis,
Aedes afflictis mundi fugisque dedit;
Gloria militiae, lux pacis, cognitor orbis. [3])

Po kilka panegiryków lub innych druków odnosi się też do rodziny: Ocieskich, Ostrogskich (wskutek związków małżeńskich z Lubomirskimi), Jordanów, Komorowskich, Lanckorońskich, Ossolińskich, Mniszchów, Lipskich, Dembińskich, Ankwiczów i Małachowskich. Po jednym do rodziny Tarłów, Rupniewskich i Morsztynów. Najbogatszym pod względem ilości przechowanych okazów bibliograficznych był wiek XVII., najuboższym wiek XVIII., [4])

---

[1]) Wystarczy nadmienić, że Stanisław Lubomirski, podstoli wiel. koronny, starosta sandecki (1735—1754), posiadał miast i miasteczek 31 i 753 wsi, przynoszących razem intraty rocznej, bardzo nizko według inwentarzy oszacowanej na 2.919.614 złp., sumę na owe czasy rzeczywiście ogromną.

[2]) Józef Dunin Karwicki: Z zamglonej i niedawno minionej przeszłości opowiadania historyczne. Warszawa 1902.

[3]) Zbudowali świątynie Bogu, twierdze dla ojczyzny, kollegia dla nauk, schronienie dla strapionych i uciekających od świata; byli chlubą w boju, światłem w radzie, zwiedzili i poznali ziemię. — Chcąc się o tem przekonać, wystarczy zobaczyć zamek w Łańcucie, kościół pijarski w Podolińcu na Spiżu, kościół pokarmelicki i zamek w Wiśniczu, których widokiem nie można się dosyć nasycić.

[4]) Prawie wszystkie poniżej przytoczone druki miałem pod ręką z bibl. Ossolińskich i Jagiellońskiej, z wyjątkiem kilku, znajdujących się w bibl. Krasińskich w Warszawie, i w bibl. uniwer. w Kijowie. Prócz tego przeglądałem: Estreichera Bibliogr. tomów 13 (tom VIII.—XX.). —

w którym upadły nauki, przemysł i handel, a Polska nie podźwignęła się już nigdy do dawnej pomyślności.

Wiek XVI.

— Ad Magnificum et Illustrem Dominum Ioannem Ocziesky, Regni Poloniae Cancellarium, Generalem Succamerarium Burgrabiumque Cracoviensem, Sandecensem Olstinensemque Capitaneum. Elegia panegyrica, scripta per Henricum Mollerum Hessum in Schola Culmensi. Gedani excudebat Franc Rhodus. A. D. 1552. Mense Iunio in 4.

— Gelasius Nicolaus. Orationes duae. Cracoviae apud Lazarum Andr. excus 1553 in 8. Dedic. Ioanni Ocieski, Regni Poloniae Cancellario... jak wyżej.

— Algorithm to iest nauka liczby po polsku na liniach, teras nowo z pilnością przeyrzany, na wielu mieyscach poprawiony, y snadniei k nauczaniu nisz pierwey podany. Przes Bernarda Woiewodkę, 1553 in 8. Dedic. Spitconi Iordan de Zakliczyn comiti in Melsztyn, Castellano Sandecensi, thesaurario regni, Cracoviae 1 Iaunarii 1553. W Krakowie u dziedzicow Marka Szarfenbergera Roku 1553.

— Farraginis Actionum Iuris Civilis Et Provincialis, Saxonici Municipalisque Maydeburgensis, Libri Septem. Per Ioannem Cervum Tucholiensem collecti et diligenter revisi. Cracoviae apud Mathaeum Syebeneicher. Anno 1558 in 8. Dedic. Magnifico Dom. Ioanni de Ocyeszyno, Regni Poloniae Cancellario, Cracoviensi generali, Osvyecimen. Zathorien. Ducatuum, Sandecensi Olstinensique Capitaneo, ac Terrae Cracovien. Succamerario.

— Scopus Biblicus Veteris Et Novi Testamenti, cum annotationibus summam doctrinae christianae complectentibus, authore Alberto Novicampiano.[1]) Antverpiae apud Ioan. Bellerum. Anno 1559 in 12. Dedic. Ioanni Sigismundo principi regio Hungariae, Cal. Iulii 1553, ac Spitconi Iordan de Zakliczyn et Melstin, Castellano Sandecensi, regni Poloniae thesaurario, Capitaneo Camionacensi.

Wierzbowskiego Bibliogr. 3 tomy. — Katalog Uniwer. Kijowskiego 4 tomy. — Ks. Browna Bibliot. pisarzy pol. T. J. — Nakoniec Janociana 3 tomy, ale te ostatnie nie przyniosły żadnego plonu.

[1]) Wojciech Nowopolski, pospolicie Albertus Novicampianus, profesor Akad. Krakowskiej, † w Krakowie 1558 r.

— Georgii Albini Episcopi Methonensis Piae Meditationis Stichologia. Cracoviae ex calcographia Mathei Siebeneycher. Anno salutis christianae 1560 in 4. Dedic. Magnifico Dom. Ioanni de Occiesino, Regni Poloniae Cancellario, Generali Cracoviensis, Osuiecimensis, Zathoriensis Ducatuum, Sandecensi et Olstinensi Capitaneo, Terraeque Cracoviensis Succamerario.

— Sancti Patris Nostri Cyrilli, Archiepiscopi Hierosolymorum, Mystagogicae cetecheses quinque ad eos, qui sunt recens illuminati. Ioanne Grodecio interprete. Viennae Austriae, in aedibus collegii Soc. Jesu. Anno 1560 in 4. Dedic. Magnifico Dom. Ioanni de Occiesino, Regni Poloniae Cancellario, Cracoviensi generali, Ossuienczimen. Zathoriensique Ducatuum, ac Sandecensi et Olstinensi Capitaneo.

— Martinus Siennik. Lekarstwa doświadczone, które zebrał lekarz Jana Pileckiego. Kraków 1564 in 4. Łazarz Andrysowic. Dedic. Valentino Dębieński, Castellano Sandecensi, thesaurario regni, a Lazaro Andryssowic 20 Octobris 1563.

— Vita D. Mariae Virginis Deique Genitricis. In gratiam congregationis D. Virginis Annuntiatae edita. Ingolstadii ex officina Wolfgangi Ederi. Anno 1592 in 8. Dedic. Nicolao Christophoro Komorowski [1]) de Komorow, comiti Liptoviensi, Castellanidi Sandecensi, ab Andrea Goppelzrieder Ingolstadii Kal. Iunii 1592.

— Prognosticon Solis Et Lunae Ecclipsium. Obwieszczenie skutków z troyga zaćmienia miesiąca dwoyga a słońca iednego, które w r. 1598 według biegów tych światłości przyrodzonych przypadaią. Przez M. Iana Musoniusa, nauk wyzwolonych i philosophiey doktora pilnie napisane in 4. Dedic. Christophoro Komorowski de Komorow comiti Liptoviensi, Castellano Sandecensi. W Krakowie u Woyciecha Kobylinskiego R. P. 1597.

— Euterpe sive Nuptiae Ianussi Ducis Ostrogiae [2]) Castel. Cracov., et Catharinae Sebastiani Lubomierski Castel. Malogosten.

---

[1]) Syn Krzysztofa Komorowskiego, kasztel. sandec. (1588—1608.

[2]) Janusz książę Ostrogski, kasztelan krakowski, jeden z największych magnatów polskich, poślubił najprzód Zuzannę de Seredy, damę wielkiego i starożytnego domu na Węgrzech. Po jej śmierci wszedł powtórnie w małżeńskie związki z Katarzyną Lubomirską, córką Sebast. Lubomirskiego, kasztelana małogoskiego a starosty sandeckiego, z którą brał ślub w Nowym Sączu 1597 r. A gdy i ta umarła, pojął w r. 1613 trzecią żonę Teofilę Tarłównę, córkę Zygmunta Tarły, kasztelana sandeckiego. Dobrze zasłużony kościołowi i ojczyźnie, zmarł 1620 r., pochowany obok matki swojej i pierwszej żony w katedrze tarnowskiej, gdzie

Filiae. Anno christiani calculi 1597 Sandeciae celebratae. A Iac. Antonio Myrecco Sandecensi conscriptae. Cracov. in officina Iac. Sibeneycher in 4.

— Ostrowski Ioannes. Epithalamion de nuptiis Illustrissimi Principis in Ostrog, Domini Ianussii Castel. Cracov., et Catherinae Illustris ac Magnifici D. Sebastiani Lubomirski, Castel. Malogoscen. Filiae. Cracoviae in offic. Iacobi Sibeneycher. An. 1597 in 4. [1])

— Ostrowski Ioannes. Epithalamion de nuptiis Illustris et Magnifici Domini Alexandri Myszkowski de Myrow, et Elissae Filiae Illustris Christophori Komorowski de Komorow, Comitis Liptoviae Araviaeque, Domini in Zywiec, Castellani Sandecensis. Cracov. in officina Iac. Sibeneycher An. 1598 in 4.

— Niegoszewski Stan. Epithalamion Illustrissimorum Ianusii Ducis Ostrogiae, Castellani Cracov., et Catharinae Lubomierska, Sebastiani Lubomierski, Comitis in Wisnicz, Castellani Malogosczen. Filiae. A. D. 1598. Cracoviae in officina Lazari in 4.

— Hymenaeus vel carmen nuptiale Illustrissimi Principis Domini Ianussii Dei Gratia Ducis Ostrogiensis, Comitis in Tarnow, Castellani Cracoviensis, Bialocerkevien. Circassien. Kanioviensis Bohuslaviensisque Capitanei, et Catharinae Illustris et Magnifici Dom. Sebastiani Lubomirski de Lubomirz, Comitis in Wisznicz, Castellani Małogostensis, Sądecensis, Scepusiensis et Dopczinensis Capitanei Filiae. A Nicolao Lubomirski de Lubomirz: eiusdem Magnifici D. Sebastiani Lubomirski ex fratre nepote, studioso Academiae Olomucen. conscriptum. Cracoviae in offic. Lazari. A. D. 1598 in 4.

— Ostrowski Ioan. Epitalamion in nuptiis Generosi Dom. Sbignei Lanckoronski de Brzezie et in Wodzisław, et nobilissimae bene morataeque virginis Catherinae Illustris et Magnifici Dom.

---

ma olbrzymi i wspaniały monument, wykonany przez znakomitego rzeźbiarza wrocławskiego, Jana Pfistera, osiadłego w Polsce przed rokiem 1612, a zmarłego przed rokiem 1645. — Dłuta Pfistera są również okazałe marmurowe pomniki: Adama Hieronima, Mikołaja, Alexandra i Prokopa Sieniawskich w kościele zamkowym w Brzeżanach, tudzież niektóre w katedrze lwowskiej. Zob. Łoziński: Sztuka Lwowska w XVI. i XVII. wieku. Lwów 1898.

[1]) Autor w gładkich dystychach unosi się nad uroczem położeniem Nowego Sącza, Karpat i Dunajca, oraz głosi pochwały dostojnych nowożeńców. Strojne Olimpijskie Muzy, z wieńcami i instrumentami muzycznymi w ręku, zdobią w 10 osobnych obrazach ten epiczny poemat.

Christophori Komorowski de Komorow, Comitis Liptoviae Araviaeque, Castellani Sandecensis Filiae, Cracoviae XX. septembris 1598.

— Privicki Georg. Epithalamium in celeberrimas nuptias Generosi ac Magnifici Dom. Zbignei Lanckoronski de Brzezie, olim demortui Illustris ac Magnifici Dom. Christophori Lanckoronski, Castellani Radomiensis Filii, et generosis, lectissimaeque Virginis Catharinae Komorowska, Illustris ac Magnifici Dom. Christophori Komorowski de Komorow, Comitis Liptovien. nec non Castellani Sandecensis, praestantiss. herois Filiae, celebratas Cracoviae XX. septemb. A. D. 1598.

Wiek XVII.

— Daniecki Jan. Elegie na śmierć żałosną sławney pamięci J. M. Pana Joachima Lubomirskiego, hr. na Wiśniczu, Dopczyckiego Starosty, który zszedł z tego świata pod Smoleńskiem dnia 6 lipca 1610. W Krakowie u dziedziców Jakuba Siebeneychera 1610 in 4. Dedyk. Stanisławowi Lubomirskiemu, Staroście Sądeckiemu.

— Woniejski Mat. Panegyricus Funebris super Ioachimo Lubomirski, Dobcicensi Capitaneo. Excessit in Castris ad Smolenscum Anno 1610. Cracoviae A. D. 1610. Dedic. Stanislao Lubomirski, Sandecensi Capitaneo.

— Mucharski Petrus. Epithalamium Illustrissimis novis Coniugibus Stanislao Comiti in Wisnicz Lubomirski, Capitaneo Sądecensi, et Sophiae Alexandri Ducis in Ostrog, Comitis in Tarnow, Palatini Wołynien. Filiae. Cracoviae in officina Andr. Petricovii. A. D. 1613 in 4.

— Wresnanus Barthol. In nuptias Illustris et Magnifici Dom. Stanislai Comitis in Visnic Lubomirski, Capitanei Sandecensis Scepusien., et Illustris Sophiae Ducissae ab Ostrog, Alexandri Ducis Ostrogiae, olim Palatini Volhiniae Filiae, carmen iisdem sponsis ac Illustriss. Ducibus ab Ostrog dicatum. Cracoviae typis Basil. Skalski 1613.

— Baranski Mart. Oratio Funebris Super Illustrissimo Dom. Sebastiano Comite in Wisnic Lubomirski, Castellano Woynicensi, Sendomiriensi, Dopcicensi Capitaneo. Cracoviae in officina Simonis Kempinii. A. D. 1613 in 4. Dedic. Filio Moestissimo Ill. et Magnifico Dom. Stanislao Comiti in Wisnic Lubomirski, Sendomiriensi, Sądecensi, Scepusien. Dopcicen. Capitaneo.

— Wresnanus Barth. Poema Lugubre in funus Illustris ac Magnifici Sebastiani Lubomierski, Castellani Woynicien., Capitanei Sendomirien. Dobczycien., et senatoris prudentissimi, patriae amantissimi, mortui X. Cal. Julii, sepulti nonis Augusti A. D. 1613. Cracoviae apud hered. Iacobi Sibeneycheri. Dedic. Illustri et Magnifico Dom. Stanislao Comiti in Wisnic Lubomierski, Capitaneo Sendomiriensi, Sandecensi, Dobczicen. Scepus. et filio moestissimo. Illustrissimae Sophiae Ducissae ab Ostrog, coniugi ipsius dulcissimae. Illustri et Magnificae Heroinae Annae de Rusca, uxori defuncti tristissimae.

— Birkowski Fabian. Syn Koronny albo Kazanie na pogrzebie Wielmożnego Pana Jegomości Ioachima Ocieskiego z Ocieszyna, Kasztelana Sądeckiego, Starosty Olsztyńskiego, w Cerekwi [1]) 23 April. R. P. 1613. W Krakowie w druk. Andrzeia Piotrkowczyka 1613, druk gocki in 4. Dedyk. Felixowi z Konar Słupeckiemu Grothowi, Kasztelanowi Lubelskiemu.

Chcąc poznać i ocenić lepiej znakomity krasomowczy talent O. Birkowskiego, [2]) z zakonu Dominikanów, wystarczy przytoczyć jeden ustęp z jego powyższej pogrzebowej mowy:

„Zdobiło cię to niepomału, Wielmożny Panie Sądecki, iż w ono po Królu Stefanie bezkrólestwo bardzo niebezpieczne, i krwią szlachecką i postronną zarumienione, między Piasty niektórymi byłeś też nominatem, albo jako na ten czas zwano królestwa pospolitego kandydatem. Zdobiło cię i to niepomału, że w dziełach rycerskich nie byłeś poślednieiszy za czasów młodszych twoich: aza to nowina tobie była nie tylo ufcem na nieprzyjacioły koronne natrzeć, ale i pojedynków albo harców (których drugdy pozwalają teologowie) na placu, który obozami swymi okrył nieprzyjaciel, szukać? Zdobiło cię i to, iż w Radzie Koronnych i walnych potrzeb, umiałeś przykładem wielkim a sławnej pamięci ojca twego kanclerza wielkiego koronnego, Jana Ocieskiego, [3]) dobrze i poważnie radzić o Ojczyźnie, która jako okręt jaki zawsze potrzebuje dozorów wielu oczu, a oczu mądrych, domyślnych. Wiedziało o pięknych przymiotach twoich koło rycerskie, i nie wstydało się pod regimentem twoim marszałkowskim

---

[1]) Wieś Cerekiew leży w powiecie bocheńskim.

[2]) Jego mowy, n. p. na pogrzebie Jana Zamojskiego, kancl. wiel. koron. 1605; ks. Piotra Skargi 1612; Jana Karola Chodkiewicza, hetmana wiel. koron. 1621, i inne... dziś jeszcze z wielkim smakiem i pożytkiem odczytywać można.

[3]) Był równocześnie starostą grodowym sandeckim (1547—1561).

częstokroć chodzić. Wiedzieli bracia twoi, ci synowie koronni, o rozsądku twym w sprawach trybunalskich, i radzi bardzo pod takich Areopagitów uważenie i rozsądzenie nosili uwikłane prawa swe, w których widzieli Ocieskiego mądrego, roztropnego. Kędyż zaciągi i zajścia między ludźmi wielkimi pojednane bez ciebie? Kędyż zjazdy wielkie koronne były, na którychby nie słyszany był głos krasomowcy polskiego Ocieskiego? Cicero polski albo Demostenes jakiś zdał się mówić, gdy Ocieski mówić począł; prędkie milczenie i w największych burzach i wrzawach następowało, jako Starosta Olsztyński obaczony. Jużeśmy byli poczęli wieszać się za stołkiem twym Panie Sądecki, wota twoje brać do pamięci, i potomnym czasom wspominać mądrego ojca, mądrego syna. Śmierć nam uszy zatkała nieszczęsną nowiną, gdyśmy usłyszeli: Umarł Pan Sądecki. Tem się cieszymy, iż umarł w wierze św. katolickiej, której pilny był aż do śmierci“...

— Andreothesia genethliaca Illustris ac Reverendi Domini Andreae Tarło [1]) e Szczekarzowice, Castellanidis Sądecensis, Canonici Cracoviensis, Decani Opatoviensis, Ecclesiae Collegiatae Tarnoviensis Praeposituram feliciter cum solenni apparatu capessentis. A Math. Buczkovio Philosophiae Doctore in Acad. Cracov. reverenter exhibita. Cracoviae Basilio Skalski Chalcographo. A. D. 1619 in 4.

— Questio de luminis profusione, a M. Ioanne Bandorkowic in alma Acad. Cracov. ordinario astronomiae professore ad disputandum publice proposita. In mense Augusto die 22 hora 10. A. D. 1626. Cracoviae ex officina typographica Fran. Caesarii in 4. Dedyk. Sebastyanowi Lubomirskiemu, [2]) Staroście Sądeckiemu.

— Cynerski Jan. Mowa Wielm. Jego Mości Pana Jerzego Ossolińskiego Hr. z Tęczyna, Podskarb. Nadwor. Koron., którą miał w pałacu na Watykanie 6 grud. R. P. 1633, gdy imieniem Naiaśnieyszego y Niezwyciężonego, Wladislawa IV. Polskiego i Szwedzkiego Krola, Ojcu św. Urbanowi VIII. Biskupowi Naywyższemu posłuszeństwo oddawał. Z łac. na polski język przełożona, y dla Jego Mości Pana Chrysztopha Baldowina z Tęczyna Ossolińskiego, [3])

---

[1]) Syn Zygmunta Tarły, kasztelana sandeckiego (1613—1628). O zasługach i zapisach dobroczynnych tego prałata († 1642), zob. Łętowski: Katalog biskupów i kanoników krakowskich, t. IV. 137—138.

[2]) Dwóch było Lubomirskich tegoż imienia. Pierwszy z nich był starostą sandeckim 1590—1598, † 1613. Drugi na tem samem starostwie 1613—1627, † 1627. Zob. Hist. Now. Sącza t. I. 227—228.

[3]) Syn Krzysztofa Ossolińskiego, kasztel. sandec. (1633—1636).

Starosty Stobnickiego, syna I. M. Pana Kasztelana Sądeckiego, w druk podana. W Krakowie w druk. Franc. Cezarego, druk gocki in 4. Dedyk. Chrysztophowi Baldowinowi z Tęczyna Ossolińskiemu, Staroście Stobnickiemu, Wielmożnego I. M. Pana Kasztelana Sądeckiego synowi, kawalerowi y pokoiowemu I. K. M.

— Gębkowski Adam. Echo na szczęśliwy odiazd w obce narody Krzysztofa Baldwina z Tęczyna Ossolińskiego, Starosty Stobnickiego, pokoiowego królewskiego. W Krakowie u Franc. Cezarego 1636 in 4. Dedyk. Zofii z Woysławic Ossolińskiey, Kasztelance Sądeckiej.

— Calcar Virtutis Illustri ac Magnanimo Iuveni Christophoro Baldovino a Tęczyn Ossolinski, Castellanidi Sandecensi, Capitaneo Stobnicensi, Cubiculario S. R. M. equiti aurato,[1]) avitarum virtutum ac meritorum haeredi felicissimo. Dum Ratisbonam cum patruo suo Illustrissimo Domino Georgio a Tęczyn Ossolinski, Thesaurario Curiae Regni Poloniae, Bydgoscen. Rigen. Capitaneo discederet. A. M. Ioanne Krzyzanowski Custode Xiążnen. felicis ominis ergo oblatum.[2])

— Purzecki Tomasz. Kazanie na pogrzebie J. W. Samuela z Brzezia Lanckorońskiego, Kasztelana Sandeckiego, Starosty Małogoskiego, odprawione w Wodzisławiu[3]) dnia 30 sierpnia 1638. W Krakowie w druk. Fran. Cezarego, druk gocki. Dedyk. Krzysztofowi i Hyacyntowi z Brzezia Lanckorońskim, bratankom zmarłego.

— Xenium Magno, Magni Patris. Perillustris ac Magnifici Dom. Francisci Mniszek a Magna Konczyce,[4]) Castellani Sandecensis, Capitanei Sanocensis Filio, Illustri et Magnifico Dom. Georgio Mniszek. Ex optimis et doctissimis oratoribus et philosophis in selectos et suavissimos flores a Joanne Mężyk, S. R. M. Pharmacopola et Cive Cracoviensi, praeparatum et dicatum die 25 Decemb. 1641. Cracoviae apud Valerianum Piątkowski.

---

[1]) Eques auratus = kawaler złotej ostrogi. Przywilej ten nadawała akademia bonońska. Zob. Łoziński: Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie. Lwów 1892, str. 81—82.

[2]) Miejsca druku i roku nie podano wcale; niezawodnie rok 1636 lub 1637.

[3]) Wodzisław, miejscowość w powiecie jędrzejowskim, przy trakcie bitym z Kielc do Krakowa.

[4]) Wielkie Kończyce (Gross-Kuntschitz), wieś na Śląsku austryackim w powiecie frysztackim (Freistadt), była gniazdem Mniszchów, z którego się pisali.

— Bonus Civis seu Martinus Sciborius Chełmscius laudatus. A Nicolao Grodziński S. R. M. S. Anno Salutari 1641. Cracoviae typis Piątkovianis in 4. Dedic. Georgio Sebastiano Lubomirski, Sandecensi Capitaneo.

— Waśniowski Wojciech. Pleban Brzeski. Wielkiego Boga Wielkiey Matki Ogródek. W Krakowię druk. Fran. Cezarego R. P. 1644 in 4. Dedyk. Jerzemu Lubomirskiemu. Hrabi na Wiśniczu, Staroście Sądeckiemu.

— Kazanie przy exequiach Jaśnie Wielmożney Paniey Zophiey Xiężny z Ostroga, Hrabiney na Wiśniczu Lubomirskiey, J. W. Stanisława Hrabie na Wiśniczu Lubomirskiego, woiewody y generała krakowskiego, małżonki świątobliwey pamięci. W Kościele Wiśnickim OO. Karmelitów Bossych odprawionych 7 Maii A. D. 1636. Dedyk. synom zmarłej: Alexandrowi Staroście Sędomirskiemu: Jerzemu Staroście Sądeckiemu: Konstantemu Staroście Białocerkiewskiemu. [1])

— Gliszczyński Waleryan. Wymiar Nabożnych Przymiotów: w Patronie Królestwa Polskiego S. Stanisławie Szczepanowskim. W Krakowie w druk. Marc. Filipowskiego R. P. 1645. Dedyk. Jerzemu Sebastyanowi Lubomirskiemu, hr. na Wiśniczu, Staroście Sandeckiemu.

— Conjunctio siderum... cum Dom. Constan. Hyac. Comes in Wisnicz Lubomirski, Sandecensis Bialocerk. Capitaneus, Palatinides Cracov., et Ill. Virgo Barbara Domicel. de Szczawin Szczawińska, Palatinis Brestensis, nuptiale sacrum agerent. Thorun 1648 in fol. typ. M. Carnall. [2])

— Oratio Funebris in depositione corporis Illustrissimi Domini Stanislai Lubomirski, Comitis in Wisnicz, Palatini Cracoviensis, Zathorien. Szczepusien. Niepołomicen. Capitanei, per Stanislaum Drozdowski studiosum eloquentiae edita. Cracoviae in offic. Andreae Petricovii. A. D. 1649 in 4. Dedyk. synom zmarłego: Alexandro, Supremo Stabuli Regni Praefecto, Sandomirien. Zatorien. Niepołomicen. Capitaneo; Georgio, Generali Minoris Poloniae, Cracovien. Chmielnicen. Scepusien. Capitaneo: Constantino. Sandecensi, Białocerkwiensi Capitaneo.

---

[1]) Zob. Kmita Mikoł. a Spiritu Sancto: Trzy matki urodzeniem, pobożnością, potomstwem ozdobione. W Krakowie w druk. Krzysztofa Schedla R. R. 1644, druk gocki.

[2]) Wydane imieniem Kollegium Toruńskiego S. J. Zob. Brown str. 67.

— Alexander a Jesu (Andrzej Kochanowski). Rzeka do swego się początku wracająca, to jest cnota Jasnie Wielmożnego Iego Mości Pana Stanisława Hr. na Wisniczu Lubomirskiego, Wojewody Krakowskiego, Starosty Niepołomskiego, Zatorskiego i Spiskiego, przy pogrzebnym akcie opisana, w Kościele Wiśnickim OO. Karmelitów Bossych, R. P. 1649 die 14 Iulii. W Krakowie w druk. Piotrkowczyka, druk gocki in 4. Dedyk. synom zmarłego: Alexandrowi, Koniuszemu Koronnemu, Sędomirskiemu, Zatorskiemu i Niepołomskiemu Staroście; Jerzemu Generałowi Małopolski, Krakowskiemu, Chmielnickiemu i Spiskiemu Staroście; Konstantemu, Sądeckiemu i Białocerkiewskiemu Staroście.

— Ara Lubomirsciana... ad feralem urnam Illustrissimi olim ac Magnifici Domini Stanislai Lubomirski, Comitis in Wisnicz, Palatini Cracoviensis, Scepusiensis Capitanei... per Stanislaum Biezanowski Leopol. artium et philos. in Alma Univer. Cracov. baccalaureum immortalitati consecrata. An. 1649 die 14 Iulii. Cracov. apud Lucam Kupisz in fol. Dedyk. synom zmarłego... jak powyżej.

— O Rybnikach i Rybach, które się w nich chowaią. Z przydatkiem Joachima Cameryusza, Medyka Norymberskiego. W Krakowie w druk. Wojciecha Siekielowica (roku nie podano) in 4. Dedyk. do Franciszka z Wielkich Kunczyc Mniszka, [1]) Kasztelana Sandeckiego.

— Lew wesoło odchodzący od rzeki uczęstowany, w kazaniu przy exequiach Jaśnie Wielmożney Paniey Barbary ze Zmigroda Mniszkowey, Kasztelanki Sandeckiey, Staróściny Sanockiey. W Dukielskim Kościele 23 Maja R. P. 1653. Przez x. Franciszka Rychloviusa Reformata. W Krakowie w druk. Łukasza Kupisza. Dedyk. Franciszkowi z Wielkich Kończyc Mniszkowi, Kasztelanowi Sądeckiemu, mężowi zmarłej.

— Septipenna gentilicii honoris supra mortalitatis fastigium evecta et ad funebre monumentum Illustr. Dom. Francisci Bernardi Mniszech de Magna Konczyce, Castellani Sandecensis, parentalibus elogiis explicata. Illustr. Dom. Georgio Vandalino Mniszech a condolente juventute Crosnensis Colleg. Soc. Jesu proposita. A. D. 1662. Cracoviae in offic. Franc. Cesari in fol.

— Wolski Franciszek, Reformat. Inscriptie siedmią piór herbownych, od zmarły ręki Iasnie Wielmożnego Iego Mości Pana Franciszka Bernarda z Wielkich Konczyc Mnishka, Kasztelana

---

[1]) Był długoletnim kasztelanem sandeckim 1638—1662.

Sądeckiego, na ostatnie valete wyrażone, i na wieczną pamięć nieśmiertelnych cnot przy początku aktu funeralnego w Zamku Dukielskim kazaniem pogrzebnem publikowane. R. P. 1662 dnia 13 lutego. W Krakowie w druk. Franc. Cezarego, druk gocki in 4. Dedyk. córce zmarłego: Urszuli Teresie z Wielkich Konczyc Korybutowey, Księżnie na Zbarażu i Wiśniowczu.

— Rychłowski Franc. Herb Franciszka Swiętego w Jaśnie Wielmożnym Jego Mości Panu Franciszku Mniszku, Kasztelanie Sądeckim, kazaniem nazajutrz po pogrzebie jego w Kościele Dukielskim duchownie pokazany, dnia 14 lutego R. P. 1662. W Krakowie R. P. 1662, druk gocki in 4. Dedyk. dzieciom zmarłego: Jerzemu Wandalinowi z Wielkich Konczyc Mniszkowi, Sanockiemu, Szczerzyckiemu Staroście; Urszuli Teresie z Wielkich Konczyc Korybutowey Księżnie Wiśniowieckiey; Franciszce Mniszkownie, Kasztelance Sądeckiey.

— Peregrynacya do niebieskiego Jeruzalem Wielmożney Jej Mości Paniey Anny Theofili z Przyjem Rupniowskiey, Kasztelanki Sądeckiey, Starościny Lelowskiey, w kazaniu przy akcie pogrzebowym w Sokolińskim Kościele. Przez x. Franc. Rychłowskiego Reformata, dnia ostatniego września R. P. 1670. W Krakowie w druk. Woyciecha Siekielowica. Dedyk. Krzysztofowi Michałowi z Rupniowa Ropniowskiemu, Kasztelanowi Sądeckiemu, mężowi zmarłej.

— Fons minimus felici virtutum diluvio in immensum succrescens. Sive oratio de vita, meritis, obitu et miraculis Beati Joannis Cantii Sacrae Theologiae Doctoris, eiusdemque in Alma Univer. Cracov. Professoris. Ipso solenni anniversariae eius memoriae die, ad eius mortalitatis exuvias, in Ecclesia Divae Annae Collegiata, ad IX. Calendas Decembris A. D. 1670. In amplissima magnorum virorum corona et totius Academici Senatus consessu. A Martino Ignatio Frankowicz Artium et Philosophiae Baccalaureo habita lucique publicae Superiorum permissu consecrata. A. D. 1671 die 6 mensis Februarii. Cracoviae ex offic. Schedeliana in fol. Dedic. Alexandro Lubomirski, Sandecensi Capitaneo.

— Heroicum Martis Sarmatici Decus in Illustrissimo olim et Excellentissimo, Sacri Romani Imperii Principe Alexandro Comite in Wisnicz et Iarosław Lubomirski, Sandecensi ac Periesławiensi Praefecto, ereptum, et dum iusta ei funebria in Templo Dambroviensi magno omnium dolore persolverentur, per Casimirum Mathiam Treterum, studiosum Academiae Cracoviensis, parentali obsequio conservatum. Anno salutis 1675 die 29 Aprilis.

Cracoviae Typis Universitatis in fol. Dedyk. synom zmarłego: Georgio Paulo, Josepho Francisco, et Michaeli Casimiro Lubomirsciis.

— Flumen Sreniavium, iustis lachrymis exundans perenni memoriae Illustrissimae olim et Magnificae Dominae Sophiae a Potok, Illustrissimi et Magnifici Domini Joannis a Lipie Lipski, Sandecensis, Czchoviensis Capitanei, S. R. M. Colonelli, consortis lectissimae, dum in Ecclesia PP. Minorum de Observantia Conventus Stradomiensis iusta ei funebria magno omnium dolore persolverentur. A Martino Ignatio Frankowic, [1]) *Philosophiae* Doctore, Canonico Boboviensi, Vicecustode Neosandecensi, parentali obsequio consecratum. Anno Salutis 1677 die 6 Septem. Cracoviae ex officina Schedeliana in fol. Dedyk. Janowi Lipskiemu, Staroście Sandeckiemu, mężowi zmarłej.

— Horographia expedita ad unum alterumve circulum usu facili revocata propositaque a P. J. H. S. J. [2]) A. D. 1680 in 12 (miejsca druku nie podano). Dedyk. Janowi Lipskiemu, Staroście Sandeckiemu.

— Złota powódź z herbownego Srzeniawy Jaśnie Wielmożnego J. M. Pana, Jerzego hr. na Wiśniczu y Iarosławiu Xiążęcia Rzymskiego Lubomirskiego, Starosty Sądeckiego. Polskiemu światu przy szczęśliwym na starostwo sądeckie wieździe ojczystą muzą ogłoszona. Przez Ignacego Remigiana Rudziewskiego, Podczaszyca Bracławskiego. W Krakowie w druk. Wojc. Goreckiego 1688 in. fol.

— Bielecki Martinus, professor univer. cracov. Purpura Sreniavia ex avitis purpurati sanguinis decoribus in togam collecta virilem Illustris. et Excellentis. Domini Georgii Lubomirski, Comitis in Wisnicz et Iarosław, Sacri Romani Imperii Principis, Capitanei Sandecensis, dum capitaneatus sui auspicia Sandeciae faustissime auspicaretur, luci publicae consignata. Anno Salutis 1688 die 31 Maii. Cracoviae ex officina Fran. Cezary in fol.

Wiek XVIII.

— *Łasiński* Petrus. Incarnati Verbi Contemplator, B. Stanislaus Casimiritanus, Canonicus Regularis Congregationis S. Salva-

[1]) Ks. Marcin Frankowicz, kanonik bobowski, proboszcz łącki, oraz kustosz kollegiaty nowosandeckiej († 1720), oprócz innych rzeczy, wydał w Krakowie 1718 r. in folio obszerną biografię Bł. Kunegundy.

[2]) Ks. Jan Hermanni Tow. Jez.

toris Lateranensis... Sub eximia protectione Illustris. et Excellentis. Dom. Francisci de Dembiany Dembinski. Castellani Sandecensis. Capitanei Volbromensis. Cracoviae Typis Univer. 1701 in fol.

Uniwersał tegoż kasztelana, w sprawie pospolitego ruszenia przeciwko wojskom szwedzkim Karola XII. [1])

Franciszek z Dembian Rawicz Dembiński, Kasztelan Sandecki, Starosta Wolbromski.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy, osobliwie Jaśnie Oświeconym Wielmożnym Panom i Braci przy zaleceniu powolności usług moich, także Miastom, Miasteczkom, duchownym i królewskim do wiadomości donoszę. Kiedy tak Rzeczpospolita Nasza *vicibus infaustis afflicta*, jęczy *sub armis* przez wprowadzone Wojska Szwedzkie, które przeszedłszy już prawie wszystkie kraje królestwa tego, dalej *ad fortia agenda* bardziej *videntes accedere*, aniżeli *honesta pacis media* z nami przedsiębrać.

Przeto ponieważ w tak nieszczęśliwym czasie *sentiendo* wszyscy *omne malum* cierpimy, a mniej sarkamy, *sine consilio et praesidio* zostając dotychczas. Przystępujemy *tandem ad media salvandae Patriae* przez trzecie i ostatnie Wici, [2]) wydane od I. K. Mci na Pospoliteruszenie, przez naznaczony sejm extraordynaryjny dwuniedzielny do umówienia i postanowienia środków ratowania siebie. *In fundamento* czego *ex munere officii mei*, ja wydaję ten mój Uniwersał do Miast, Miasteczek i Wsi, tak królewskich jako i duchownych, Powiatu Sandeckiego i Czchowskiego, aby Wyprawa, *inhaerendo Constitutioni an. 1621, irremissibiliter* na czas i miejsce naznaczone stawała, *sub poenis contra renitentes Legibus Regni descriptis*. Dla lepszego tej Wyprawy porządku naznaczam Popis *die 18 praesentis junii anno nunc currenti* w Mieście Czchowie, na którem miejscu JMP. Chorąży Powiatu z tego uczyni *Conscriptionem praesentium* z należytym porządkiem, *absentes* zaś *pro renitentibus et Juri Communi rebellibus*, stosując się do tak wielu Konstytucyi deklarować będzie, i *executionem militarem*

---

[1]) Wiadomo dobrze, że wojska szwedzkie Karola XII. wkroczyły do Polski i zajęły Kraków 1702, a Lwów 1704 r. Ucierpiał od nich niemało i Nowy Sącz, jak czytam w zapiskach miejskich na jednem miejscu: „W r. 1704 na gwałtowną potrzebę całego miasta, t. j. na okup Szwedom, zaciągniono od JMC pana Władysł. Stadnickiego, miecznika czernichowskiego, 645 złp.“

[2]) Starodawnym obyczajem szlachta zwoływała się na wojnę przez listy z królewską pieczęcią, po starostwach obnoszone na wysokiej wiesze czyli wici.

zaraz *instantaneam extendet.* Co serio zleciwszy, aby ten Uniwersał tem prędzej do wiadomości przyszedł, po Grodach i Parafiach publikować rozkazałem.

Działo się w Gruszowie [1]) dnia 4 czerwca Roku Pańskiego 1703.

Franciszek z Dembian Dembiński, Kasztelan Sądecki, Starosta Wolbromski (podpis własnoręczny). — Pieczęć mała sygnetowa, dobrze zachowana. [2])

— Fatalis Lunae Pallor ad urnam Ill. Excel. D. Jacobi Morsztyn, Sandomiriensis Palatini, profusis exundantium dolorum tempestate lacrymis polonum involvens orbem. Illustrissimis Fratribus DD. Andreae Morsztyn, Castellano Sandecensi; Stephano Morsztyn, Capitaneo Duninoviensi; Stephano Morsztyn, Capitaneo Kovaliensi, Copiarum S. C. M. Colonello; perenni dolore adumbratum a Collegio Cracoviensi S. J. ad SS. Petrum et Paulum Anno 1729. Kraków druk. I. Matyaszkiewicza in fol.

— Bogdanski Gabriel, officii castren. capitaneatus sandecensis subdelegatus juratus. Equus Animosus Sacratioris Bellerophontis, Excellentissimo Domino Georgio Alexandro [3]) a Lubomirz Lubomirski, S. R. I. Principi, Comiti in Wisnicz, Jarosław, Koniecpol, Szarogrod, Jazłowiec, Raszkow, Palatino Sandomiriensi, Generali Mareschalco Exercituum Sac. Caesar. Majestatis, Capitaneo Sandecensi. Ad ingressum in supremae dignitatis fastigia inclyti Palatinatus Sandomiriensis [4]) porrectus. Anno 1730 die 21 Augusti. Cracoviae typ. Jacobi Matyaszkiewicz in fol.

— Domaniewski Franc., Doctor et Profes. Univer. Cracov., Praepositus Dambroviensis. Impetus Lubomirsciani Srzeniavae lechicum laetificans orbem, in solenni ad Palatinatus Sandomiriensis fastigium ingressu, Celsissimi Illustris. et Excellentis. Dom. Georgii Alexandri S. R. I. Principis, in Wisnicz, Iarosław, Koniecpol, Szarogrod, Iazłowiec, Raszkow Comitis, Ducatus Rosinen-

---

[1]) Nie wiadomo, o którym tu Gruszowie jest mowa, bo miejscowości tego nazwiska istnieje więcej.

[2]) Oryginał papierowy w bibl. Ossolińskich we Lwowie nr. 1129.

[3]) W aktach grodzkich sandeckich figuruje Georgius Paulus (Jerzy Paweł) Lubomirski, starosta sandecki (1688—1735) † 14. października 1735, pochowany w kościele w Dąbrowie. Zob. Teka grona konserw. Galicyi zach. T. I. 372.

[4]) Varsaviae 9. maii 1729. Palatinatus Sandomiriensis post fata mag. Stanislai Morstin gen. Georgio Alexandro Lubomirski, castrorum regni metatori, confertur. (Wierzbowski: Materyały do dziejów piśmien. pol. T. II. 99. Warszawa 1904).

sis haereditarii domini Lubomirski, Palatini Sandomiriensis, Mareschalci Exercituum S. C. M., Sandecensis Capitanei. Dum inter festivos applausus splendido apparatu et tripudiantibus omnium animis Opatoviae exciperetur, e voto publicae laetitiae demonstratus. Anno 1730 die 21 Augusti. Cracov. Typ. Jacob. Matyaszkiewicz in fol.

— Archipelagus Titulorum Srzeniava, ad quod omnia purpurarum flumina secundo intrant alveo. In Celsissimo Sacri Romani Imperii Principe Illustrissimo Excellentissimo D. Georgio, Comite in Wisnicz, Jarosław et Koniecpol Lubomirski, Palatino Sandomiriensi, Capitaneo Sandecensi, cum Palatini honoris litus attingeret, ab obligato tot nominibus Sandomiriensi Collegio Soc. Jesu profundo cultu adoratum. Sandomiriae typis colleg. Soc. Jesu 1730 in fol.

— Srzeniawa największym rzekom równa... w świeżo zeszłym Jaśnie Oświeconym Książęciu Swiętego Rzymskiego Państwa, Hrabi na Wiśniczu, Iarosławiu, Szarogrodzie, Koniecpolu, Iazłowcu, Raszkowie, Jerzym Alexandrze Lubomirskim, Wojewodzie Sandomirskim, Staroście Nowo Sądeckim. Przez x. Stefana od św. Woyciecha Scholar. Piarum. W Krakowie 1736 in fol. Druk Jakuba Matyaszkiewicza. Dedyk. Stanisławowi Lubomirskiemu, Staroście Nowo Sądeckiemu, i Józefowi Lubomirskiemu, Staroście Iaorlickiemu, synom zmarłego.

— Pożar miłości chrześciańskiej w Srzeniawie, albo gorąca chęć y nieugaszony łez publicznych impet w śmiertelności toni... Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jerzego Alexandra Lubomirskiego, Hrabi na Wiśniczu, Jarosławiu, Koniecpolu, Wojewody Sandomirskiego, nominowanego hetmana polnego, Starosty Sandeckiego... pana y dobrodzieja wielu kościołom, ale też osobliwie w Kościele Otfinowskim szczodrobliwego prebendy Józefa Swiętego fundatora... przy akcie exekwialnym w Kościele Dąbrowskim 1736. W Krakowie druk Jak. Matyaszkiewicza in fol.

— Fontes purpurei inter auspicatissima Hymenaei solemnia in unum trabeatum oceanum defluentes, seu Celsiss. Illustriss. ac Excellentiss. Dom. Stanislaus Lubomirski, S. R. I. Princeps, Subdapifer Regni, Capitaneus Sandecensis, ac Honorata Pocieiowna, M. D. L. excubitoris lectissima filia, ad avitum suorum fluviorum confluxum, nec non inter geniales applausus exundantes, a devinctissimo collegio luceoriensi et missione vlodimiriensi Soc. Jesu epitalamica panegyri celebrati anno 1740. Leopoli typis Soc. Jesu in fol.

— Affluencya wielkich honorow y spokrewnionych imion przez złączoną parę, JW. Ludowikę Honoratę Pocieiownę, Strażnikownę W. X. L., z J. O. X. S. R. I. Stanisławem Lubomirskim, Podstolim Koronnym, Starostą Sandeckim, sprowadzona. Przy Hymeneusza applauzach, na zawdzięczenie łask dobroczynnie wylanych, Apollina uwieńczona laurem, od obligowanego collegium łuckiego y missyi włodzimirskiey Soc. Jesu. R. P. 1740. Łuck in fol.

— Mowa JW. Stanisława Małachowskiego, Starosty Sandeckiego, Posła Woiewodztwa Krakowskiego, na Seymie Convocationis w Warszawie D. 19 Junii 1764 in fol.

— Mowa Jaśnie Wielmożnego Stanisława Małachowskiego, Starosty Sandeckiego, Marszałka Trybunału Głównego Koronnego, miana przy Reasumpcyi Trybunału dnia 1 septembris R. 1774 w Piotrkowie. [1])

— Głos JW. Józefa hr. Ankwicza, Kasztelana Sandeckiego, na sesyi dnia 12 paźdz. 1782 miany. Warszawa druk P. Dufour 1782 in fol.

— Józef Drohojowski, Reformat: Kazanie podczas pogrzebu Jaśnie Wielmożnego Stanisława Hrabi z Posławic Skarbka Ankwicza, bywszego [2]) Kasztelana Sandeckiego, polskich orderów kawalera. W kościele krakowskim XX. Reformatów 10 marca R. P. 1785. Kraków druk Ign. Grebla in 4.

— Discours de S. E. Mr. le comte Joseph de Posławice Ankwicz, Castellan de Sandecz, chevalier des ordres de Pologne, prononcé à la séance du 27 Octobre 1788. Varsovie Gröll libraire de la Cour in fol. [3])

---

[1]) Zob. Zabawy przyjemne i pożyteczne z różnych autorów zebrane, tom X. część II. str. 257—262. Warszawa 1774.

[2]) Był kasztelanem sandeckim od 19. listop. 1771—1781, zrezygnował 1781 r.

[3]) Inne rozmaite mowy tegoż kasztelana na sesyach sejmowych w latach 1782—1790, zob. Estreicher: Bibliogr. t. XII. 160—161.

D) Z dyplomów starosandeckich.[1]

I. Dekret Klimka, prokuratora powiatu sandeckiego, rozstrzygający spór o łąkę „wysoki brzeg“ między klasztorem Klarysek w Starym Sączu, a Paszkiem i Hankiem, na korzyść zakonnic. W Nowym Sączu 6 marca 1346 r.

Noverint universi et singuli, ad quorum audienciam hoc presens scriptum pervenerit. Quod ad nostram presenciam Clymkonis procuratoris districti (sic) Sandecensis et ad iudicium regale sanctimoniales et sorores cenobii Sandecensis citate per Paschconem dictum Nossaczovki et Hanconem Mychalkowycz pro prato, quod vulgariter powysoki bresg lanca nuncupatur, et aliam hereditatem, que in terminis est prope site (sic), quam sanctimonialium sorores libere possident. Nos ergo presidentes iudicio, causam utriusque partis audientes, recognoscimus et fatemur in hiis scriptis, quod predictus Paschco una cum Hancone prenotato in causa predicta contra sanctimonialium sorores subcubuerut et eam bannito iudicio perdiderunt, ita quod ipsi et sui posteri sive successores in prefata hereditate penitus nihil habeant durante tempore repetere nec impugnare. Que eciam sanctimonialium sorores peccuniam

[1]) Po wydrukowaniu „Arend Klasztoru Starosandeckiego“, dostały się jeszcze do moich rąk niektóre oryginalne dyplomy, odnoszące się jużto do samego klasztoru, jużto do miasta Starego Sącza, niegdyś własności Klarysek. Bogate niegdyś archiwum klasztorne, wskutek konfiskaty dóbr przez cesarza Józefa II. w r. 1782, zostało na wszystkie strony rozdrapane i rozproszone bezpowrotnie. Każdy więc fragment z niego, szczęśliwie odszukany, jest cennym zabytkiem z przeszłości.

memorialem sive permante [1]) (sic) nobis dare non denegaverunt. Datum et actum in Sandecz nova, anno Domini MCCCXLVI. proxima feria secunda post Invocavit. Presentibus hiis testibus: domino Styborio comite, et domino Stresch comite, et Domislao procuratore earundem et aliis pluribus fidedignis. In cuius rei testimonium nostrum sigillum decrevimus appendendum.

Oryginał pergaminowy dobrze zachowany, w posiadaniu Stanisława Zarewicza w Krakowie. Pieczęci brak, po której tylko pasek pergaminowy pozostał. Na zewnętrznej stronie dokumentu napis ręką z końca XVI. wieku: De prato Wyssoki brseg Monasterio adiudicato 1346. Prócz tego drugi napis z XVII. wieku: Konwent Sądecki S. Klary od Paszkona y Hankona o Łąkę Wysoki brzeg nazwaną do Sądu pozwany tychże Aktorow prawem przekonał. Roku 1346. — Osnowę powyższego dokumentu podał prof. Piekosiński podług kopiarza, do którego jednak zakradły się błędy, niezgodne z oryginałem. (Zob. Kodeks Dyplom. Małop. t. III. 61).

II. Piotr Myszkowski, [2]) biskup krakowski, na prośbę rajców Starego Sącza, a za zgodą całej kapituły, zatwierdza istniejący dawny zwyczaj, mocą którego to miasto płaci corocznie dziesięciny 60 grzywien czyli 100 złp. biskupom krakowskim na św. Jana Chrzciciela. W Krakowie 20 września 1583 r.

Petrus Miskovski Dei Gratia Episcopus Cracoviensis etc. Universis et singulis, quorum interest, manifestum facimus hisce litteris nostris. Quod cum exposuissent coram nobis Proconsul et Consules Oppidi antiquae Sandeciae, suo et totius communitatis Civium suorum nomine, se ab antiquo et immemorabili tempore ratione decimae manipularis ex agris eiusdem Oppidi ad mensam nostram Episcopalem provenientis antecessoribus nostris Episcopis nobisque non plus quam Centum florenos monetae et numeri Polonici quotannis solvere solitos esse, petiissentque a nobis, ut eos in hac veteri consuetudine Centumque florenorum pecuniae solutione in posterum perpetuis temporibus conservare vellemus. Nos, ne quid praecipitanter hac in re facere, neve nostro vel Successorum nostrorum iuri quidpiam praeiudicare videremur, vi-

---

[1]) Powinno być pamentne = memoriale, pamiętne, podarunek, opłata sądowa.

[2]) Był biskupem krakowskim 1577 – 1591, † 5. kwietnia 1591.

sum est nobis id negotii ad Venerabile Capitulum Ecclesiae nostrae Cathedralis Cracoviensis referre. Quod re ex nobis intellecta designavit e medio sui certos revisores, nempe Venerabiles Paulum Gosliczki et Albertum Szidlowski Canonicos Cracovienses, quibus negotium dedit, ut ad Oppidum illud venientes, diligenter inquirerent, an illa decima maiori pretio vendi non posset, omniaque quae opus essent reviderent; quam quidem inquisitionem et revisionem illi talem fecerunt, qualem fides et integritas illorum postulare videbatur. Ex quorum relatione hoc idem Venerabile Capitulum primum cognovit, Oppidanos praedictos antiquae Sandeciae cum a prima Oppidi fundatione [1]) sexaginta laneos agri, ex quibus decima ad Episcopum spectabat, habuissent, nunc quadraginta tantum habere, eamque agri diminutionem partim propter duorum fluminum rapidorum et violentorum Dunaiecii nimirum et Popradi impetum, qui inundatione et violentia sua permultum fundi Civilis absorbserunt, partim etiam propter nonnullorum laneorum in certorum praediorum usum conversionem factam esse. Deinde intellexit etiam ex certis et fidedignis documentis, hanc ex agris Oppidi decimam ad Episcopi mensam spectantem semper sexaginta marcis seu Centum florenis polonicis solutam esse. Quae cum ad nos Venerabile Capitulum retulisset, simulque nobis ostendisset, et propter causas suprascriptas, et propter soli parvam et exilem fertilitatem eius decimae pretium satis iustum esse. Nos re tota bene examinata et expensa, petitioni Civium antiquae Sandeciae ea de decima ad nos facta acquiescentes et annuentes, eamque iuxta antiquam consuetudinem singulis annis Centum florenis Polonicis pro festo sancti Joannis Baptistae solvendam nobis et Reverendissimis Successoribus nostris temporibus perpetuis constituimus et concessimus. Statuimusque et concedimus praesentibus litteris nostris, idque de Reverendorum et Venerabilium Fratrum nostrorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis Praelatorum et Canonicorum voluntate et consensu. Ea tamen conditione, ut et Contributionem publicam et alia omnia onera non ex his Centum florenis, sed ex suo perpetuis quoque temporibus pendant et solvant, neque ullas amplius causas vel damnorum per inundationem fluminum vel malam excrescentiam et proventum frugum in excusationem adducant, quod se facturos receperunt. Promittentes

---

[1]) Rok założenia Starego Sącza niewiadomy wcale; pierwszą wzmiankę napotykamy o nim w XII. wieku. Zob. mój szkic historyczny: Nowy Sącz jego dzieje i pamiątki dziejowe rozdz. I.

praeterea pro nobis et Reverendissimis D. Successoribus nostris, nos illos in solutione dictae decimae perpetuis temporibus conservaturos, neque in posterum per nos et Reverendissimos Successores nostros, ac aliam quamvis personam ad decimationem eiusdem decimae manipularis seu pro eadem maioris summae exactionem compulsuros. In cuius rei fidem et evidentius testimonium, praesentes litteras manu nostra subscripsimus et sigillorum tum nostri quam Venerabilis Capituli nostri Cracoviensis appensionem subimprimi curavimus. Datum Cracoviae die vigesima Mensis Septembris Anno domini Millesimo Quingentesimo Octogesimo Tertio. Praesentibus ibidem Reverendis, Generosis et Nobilibus dominis: Christophero Podoski Praeposito Kielcensi, Martino et Stanislao Skarssewskie Canonicis nostris Cracoviensibus, Petro Brodowski Capitaneo nostro Bodzantinensi, Vincentio Romiszewski, Martino Zlotniczki, Thoma Sczepanowski, Sebastiano Laniczki, Joanne Sichowski, Thoma Borzikowski, aliisque quam plurimis familiaribus nostris ad praemissa testibus.

Petrus Miskovski episcopus Cracoviensis subscripsit.

Oryginał na wielkim arkuszu pergaminowym w bibl. Dzieduszyckich we Lwowie. Pieczęci dwóch brak, po których tylko znaki pozostały. Podpis biskupa własnoręczny: Petrus Miskovski episcopus Cracoviensis subscripsit.

III. Zofia Wróblewska, ksieni klasztoru starosandeckiego, za zgodą sióstr zakonnych nadaje w dożywocie sołtystwo w Kamionce szlachetnemu Janowi Piątkowskiemu i małżonce jego Dorocie, oraz określa bliżej ciężary, przywileje i wolności tegoż sołtystwa. W Starym Sączu 24 stycznia 1601 r.

In Nomine Domini Amen. Quandoquidem vita mortalium fluxa est et caduca, et ea, quae ad posteritatem transmittuntur, facile caligine vetustatis obliterantur, optime sane ii faciunt, qui res et negotia sua memoriae causa literarum monumentis ab iniuria oblivionis vindicare satagunt. Proinde nos Venerabiles ac Deodicatae Virgines, Zophia Wroblowska Abbatissa, Catherina Omieczinska Viccaria, Zophia Roznowna Procuratrix, Eva Gostficzka Cancellatrix, Katherina Tusszowska Sacrista et Portulana, Catherina Gostficzka, Beata Połomska, Dorothea Radwinowna Cantrix, Monasterii antiquae Sandecz capitulariter congregatae universis et singulis, quibus interest, significamus. Quod cum ea sit iniquitas temporum

et malitia hominum, ut bona ecclesiastica, quae ab omni iniuria rapinis et violentia semper libera et immunia esse debeant, iam sint passim insultibus improborum virorum exposita et obnoxia; eisdem enim avaritae stimulis incitati inhiant; ex iis quaestum faciunt, ac ea cultui divino destinata, in prophanos et detestandos usus convertere non formidant, immo id sibi laudi et gloriae ducunt, dum bona spiritualium et Ecclesiae Dei invadunt, diripiunt, subditosque egenos miserandum in modum spoliant et affligunt. Proinde eiusmodi incommodis infuturum obviam ire volentes cupientesque, ut Incollae bonorum Monasterii nostri Scultetiae Kamionka[1]) dictae, in Terra Cracoviensi et Districtu Czchowiensi sitae, optima pace fruantur et ab eiusmodi iniuriis vindicentur: quam primum eadem Scultetia in dispositionem nostram post mortem Generosae olim Magdalenae Wielogłowska immediatae possessoris iure optimo inciderat, quam nos postea seu praedecessores nostrae olim Ioanni Bartusz Civi Kasimiriensi, et Honestae Dorotheae coniugi eius legittimae, specialibus literis nostris de data in antiqua Sandecz die quarta Mensis Ianuarii Anno Domini Millesimo quingentesimo octuagesimo secundo ad eorundem coniugum insolidum et singilatim extrema tempora dederamus et concesseramus, decessoresque nostrae Originali Privilegio in se latius obloquente dederant et concesserant.

Nunc vero commendatam habentes fidem et singularem industriam Nobilis Ioannis Piątkowski, mariti recensitae Dorotheae Bartuszowa, de unanimi consensu et voluntate nostra, matura prius super id deliberatione praehabita: eandem Scultetiam dandam ei et concedendam esse duximus, prout hoc presenti diplomate nostro ad ipsius tantum extrema vitae tempora damus, conferimus et concedimus, salvo tamen iure advitalitiali praefatae Dorotheae Bartuszowa uxoris eius quoad vixerit, cum omnibus in genere et specie ad eandem Scultetiam antiquitus spectantibus attinentiis, proventibus, reditibus, fructibusque, cumque omni iure, proprietate, fundo, possessione et usufructu, quemadmodum videlicet eandem Scultetiam praefata olim generosa Magdalena Wielogłowska de Kosmerzow cum suis omnibus pertinentiis, ac etiam dictus olim Ioannes Bartusz cum eadem Dorothea uxore sua pacifice et quiete possidebant, hactenusque eadem commemorata Dorothea possidet et utifruitur. Promittentes verbo nostro irrevocabili ac firma spon-

---

[1]) Ta Kamionka leży w obrębie parafii Ujanowice, w powiecie obecnie limanowskim.

sione spondemus, quod quamdiu idem Nobilis Ioannes Piątkowski vixerit, eundem nos neque successores nostrae a pacifica possessione et libero eiusdem scultetiae usufructu non amovebimus, nec alicui facultatem seu consensum nostrum ad eundem (sic) possessionem et usufructum privandum concedimus successoresque nostrae pro tempore existentes non amovebunt neque concedent. Quinimo eundem Nobilem Ioannem Piątkowski, quoad vixerit, in quieta possessione et usufructu conservabimus manuque tenebimus, conditionibus his appositis et annexis: Quod praefatus Nobilis Ioannes Piątkowski, post mortem praefatae uxoris suae Dorotheae tenebitur et erit adstrictus Summam pecuniae centum marcarum in privilegio originali descriptam ex eodem privilegio deportare, eidemque perpetuo abrenuntiare, privilegium insuper prius praefato olim Ioanni Bartusz et Dorotheae uxori eius datum, conventui nostro ad manus abbatissae pro tempore existentis absque omni mora et cunctatione reddere et restituere. Deinde tenebitur etiam praefatus Ioannes Piątkowski, exspirata advitalitate uxoris suae semper quoad vixerit, quolibet anno pro festo Sancti Martini ad conventum nostrum duos florenos Ungaricales dare et pendere, ulterioribus procrastinationibus semotis, alia quoque servitia de more et consuetudine aliorum Scultetorum, si qua (sic) debentur, praestare et exequi omni recusatione semota.

Respectu autem recensitae Summae deportationis et abrenuntiationis licitum liberumque erit praefato Ioanni Piątkowski in toto fundo eiusdem Scultetiae pro commodo et arbitrio suo aedificia necessaria nunc collapsa restaurare, nova erigere, hortulanias et hortulanos locare et fundare, fructus et utilitates pro industria sua adaugere ampliareque, loca et campos incultos sterilesque in fertilitatem deducere et radicare. Habebit etiam insuper praefatus Ioannes Piątkowski pro commodo suo in fluvio Loszosina semper littora libera facultatemque omnimodam piscandi varii generis pisces, absque ullo impedimento quarumcunque personarum. Ad haec licitum quoque ei erit in eadem Scultetia brasea conficere, ex confectis cerevisiam pro suo usu et necessitate braxare. Promittimus etiam pro nobis et successoribus nostris, praefati Nobilis Ioannis Piątkowski successoribus legitimis, quicunque videlicet post mortem eius legittimi apparuerint, in quantum eum (quod Deus auferat) non facta legittima et ordinaria dispositione seu testamento bonorum suorum omnium ex hoc mortalium convictu decedere contigerit, nullam iniuram inferre, verum id totum, quidquid illis iure divino et naturali successione post mortem eius

competierit, abiecta omni cunctatione integre et realiter reddere. In quorum omnium fidem ac testimonium evidentius, presentes manu propria Notarii nostri Conventus subscriptas, Sigillis nostris Conventualibus appensilibus roborari mandavimus. Datum in Conventu nostro Antiquae Sandecz, die vigesima quarta Mensis Ianuarii, Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Primo.

Ego Iacobus presbyter, Notarius Conventus Antiquae Sandecz, Nomine Venerabilis Matris Abbatissae et totius Conventus eiusdem manu propria subscripsi. [1])

Oryginał na wielkim arkuszu pergaminowym, dobrze zachowany, w posiadaniu Dra Alexandra Czołowskiego we Lwowie. Wcięcia wskazują, że u dołu dokumentu zawieszone były na paskach pergaminowych dwie pieczęci, których dziś brak. Na zewnętrznej stronie dokumentu napis współczesny ręką notaryusza biskupiego: Anno Domini 1602 Die Veneris vigesima sexta mensis Aprilis per Illustrissimum ac Reverendissimum Dominum Bernardum Maczieiowski Episcopum Cracoviensem perpetualibus literis approbatum. Martinus Kłoczinski Curiae Actorum Suae Illustrissimae Celsitudinis Notarius subscripsit.

IV. Anna Lipska, ksieni starosandecka, za zgodą sióstr zakonnych wydzierżawia Marcinowi Łapce sołtystwo w Zagorzynie na 10 lat za 1000 złp. W Starym Sączu 20 stycznia 1640.

Za wiadomością i wyraźnem pozwoleniem Wielebnego w Panu Chrystusie Ojca, Jegomości Księdza Marcina Kłoczynskiego, Proboszcza u Bożego Ciała w Krakowie na Kazmierzu, [2]) Wizytatora Klasztoru Starosandeckiego, stało się pewnie a nieodmienne postanowienie arendy, między Wielebną a Panu Bogu poślubioną Jejmością Panną Anną Lipską, Ksienią Starosandecką klasztoru i reguły Św. Klary, ze wszystkim konwentem sióstr do kapituły na zadzwonienie porządnie zgromadzonych z jednej strony, a Jegomością panem Marcinem Łapką i Panią Maryną z Lipia Łapczyną

---

[1]) Podpis notaryusza konwentu odmienną ręką.

[2]) Z zakonu Kanoników Regularnych Lateraneńskich, których klasztor prawie jedyny na całej ziemi polskiej, utrzymał się jeszcze po dziś dzień w Krakowie. Ks. Marcin Kłociński († 1644) rządził chlubnie zakonem przez 33 lata. Nie żałując ani funduszów, ani swych zabiegów, przyprowadził kościół Bożego Ciała do tej świetności, w jakiej go dziś widzimy.

małżonką Jegomości z drugiej strony, w ten niżej opisany sposób: Iż przerzeczona Jejmość Panna Ksieni z konwentem swoim sołtystwo w kluczu Łąckim leżące we wsi konwenckiej Zagorzynie, ze wszystkiemi poddanymi do tego sołtystwa należącymi, to jest podług Inwentarza spisanego i spólnie podpisanego i zapieczętowanego, pomienionemu Jegomości Panu Marcinowi Łapce i z małżonką jego, od Święta Panny Mariey Gromnicznej w Roku Pańskim Tysiącznym Sześćsetnym Czterdziestym, do lat dziesiąci zupełnie po sobie i nierozdzielnie idących, które się kończyć mają w Roku Tysiącznym Sześćsetnym Pięćdziesiątym na takoweż Święto Gromnic, za sumę pewną Tysiąc Złotych monety i liczby polskiej arendowała i arenduje i do używania podaje. Którą sumę to jest zupełny Tysiąc Złotych, iż Jegomość Pan Łapka i z małżonką swoją *exnunc* oddali do rąk Jejmości Panny Ksieni, tedy tą intercyzą z powzięcia tej sumy Jejmość Panna Ksieni i z konwentem swoim kwituje Jegomości Pana Łapkę i małżonkę Jegomości. Waruje to sobie jednak Jejmość Panna Ksieni, aby powinności zwyczajne komu z dawna należą oddawane były, a nowych żadnych wnosić dopuszczać nie ma, i bronić aby wnoszone nie były, a kwity na oddawane powinności aby otrzymawał, żeby o to konwent molestiey i trudności żadnej nie miał. Z poddanymi także powinni się będą łaskawie obchodzić, żeby ich niezwyczajnemi robotami i podróżami nie ubożyli. Granic też tak przestrzegać i bronić powinien będzie, aby w gruncie od sąsiadów z żadnej strony szkody konwentowi nie było, która jeśliby się skąd pokazała, powinien będzie konwentowi opowiedzieć. Także przestrzegać tego i bronić powinien, aby lasy od sąsiadów pustoszone nie były, i sam z poddanymi miernie ich ma zażywać na potrzebę tylko domową. Budowania według potrzeby ma poprawiać, a coby przybudował nowego, to przy gruncie bez defalkaciey [1]) przy expiraciey arendy zostawać ma. Pola, które na zimę zasiane oddawają się teraz, mają też bydź przy widzu konwenckim dobrze i czystem zbożem i wczas zasiane. Na jarz [2]) zboża żadnego nic się nie zostawuje. Karczmy na szynkowanie piwa Jejmość Panna Ksieni nie pozwala, aby w konwenckiej karczmie przeszkoda nie była. Waruje też to sobie Jegomość Pan Łapka, uchowaj Boże śmierci nań w tych leciech arendy wzwyż mianowanych, aby małżonka Jego-

---

[1]) Defalkacya, defalka — potrącenie, spuszczenie, zniżenie n. p. czynszu.

[2]) Jar, jarz — zasiew zboża jary, czyli wiosenny.

mości wyżej pomieniona Pani Maryna z Lipia Łapczyna wolne dotrzymanie do tych dziesiątka lat miała. A strzeż Boże na oboje ich śmierci w tych leciech trzymania tej arendy, tedy ta arenda na potomków wzwyż pomienionych Panów Małżonków spadać nie ma. Ale oddawszy tyle set złotych tymże potomkom ich, ile lat nie dojdzie do tych zupełna dziesiątka lat, a po oddaniu zaraz to sołtystwo bez wszelakiej trudności i zaciągu do konwentu przywrócić się ma. Co wszystko i każdą z osobna kondycyą obiedwie stronie obiecują sobie pod zakładem piąciset złotych strzymać i ziścić. O co *forum* zachowuje sobie Jejmość Panna Ksieni i z konwentem do Jegomości Księdza Biskupa Krakowskiego.[1]) którego dekretem kontentować się ma. Tymże sposobem Jegomość Pan Łapka w Grodzie Sandeckim o nie dosyć uczynienie tak zakładowi jako i kondycyom wzwyż mianowanym sprawiać się będzie powinien i tamże na dekrecie przestać. Na co obiedwie stronie rękami swemi dla lepszej wagi i pewności podpisawszy się, przyciśnieniem pieczęci swoich to utwierdzają i umocniają. Rumacyey[2]) też po wyjściu arendy tej sześć niedziel Jegomości Panu Łapce i małżonce jego Jejmość Panna Ksieni z konwentem swoim pozwala. Działo się w Klasztorze Starosandeckim Dnia Dwudziestego Miesiąca Stycznia, Roku Pańskiego Tysiącznego Sześćsetnego Czterdziestego.

Anna Lipska Xieni Starosandecka. Barbara Jordonowna wikarya. Dorota Domaracka. Anna Jodłowska dyskreta. Zuzanna Mstowska dyskretka. Elżbieta Kołackowska dyskreta. Anna Węgrzynowna. Małgorzata Wolska dyskreta. Reina Kawecka zakrystyana. Anna Bobowska. Krystyna Hełmska. Zofia Woliniecka auditorka. Anna Miotkowna. Jagnieska Wolowcikowna. Barbara Moszczowska. Katarzyna Kurcowicowna. Katarzyna Fratrowicowna. Franciszka Bobowska portulana. Zofia Piasecka safarka. Febronia Oskowska. Kunegunda Marchocka. Małgorzata Abertowna. Wiktorya Niewiarowska. Joanna Połomska. Konstancya Pękowska. Jagnieska Gruscinska. Salomea Brzinska kantorka. Aniela Krylinska. Beata Giebułtowska. Antonina Jodłoska. Magdalena Wolska. Zofia Stanowna. Apolynera Gutowna. Jadwiga Zaleska. Zofia Faglowna. Alexandra Brzekwianka. Apolinara Kwilenska. Zofia Cerminska. Klara Wielogłowska. Konegonda Niewiarowska. Koleta Jodłowska.

---

[1]) Był w tym czasie biskupem krakowskim Jakób Zadzik (1635—1642).

[2]) Rumacya — przenosiny, przymusowe ustąpienie z dzierżawy.

Jadwiga Majowska. — Marcin Łapka. Marieynia z Cyepia Lipczyenia rekią szwią (sic).

Oryginał papierowy w posiadaniu Alexandra Czołowskiego we Lwowie. Na pieczęci opłatkowej podłużnej, średniej wielkości, przedstawiona Matka Boska z Dzieciątkiem Jezus na tronie siedząca, u jej stóp klęcząca bł. Kunegunda. W otoku napis gocki nieczytelny. Trzy inne pieczęcie małe sygnetowe są wykruszone. Wszystkie podpisy na tym dokumencie są własnoręczne. — Na zewnętrznej stronie sygnatura z XVIII. wieku: Ex Fascic. 26. Nr. 32.

V. Michał Korybut Wiśniowiecki zatwierdza przywilej Zygmunta III. z 29 lipca 1602 r., nadany Staremu Sączowi względem jarmarków i targów, oraz przydaje trzy nowe jarmarki. W Warszawie 17 czerwca 1671.

Michael Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kiioviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czernichoviaeque.

Significamus praesentibus literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Reproductas coram Nobis esse literas pergameneas, manu Serenissimi olim Sigismundi III. Praedecessoris Nostri subscriptas, et Sigillo Regni in pixide pensili cerea communitas, Privilegium Nundinarum et Fori Civitati Veteris Sandeciae per Serenissimos olim Antecessores Nostros benigne concessarum in se continentes, sanas, salvas et illaesas omnique suspicione carentes. Supplicatumque Nobis est, praefatae Civitatis nomine, quatenus easdem literas infrascriptas in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbare, confirmare et ratificare dignaremur. Quarum quidem literarum contextus est is, qui sequitur:

Sigismundus III. Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc., nec non Suecorum, Gotthorum Vandalorumque haereditarius Rex. Significamus praesentibus literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Muneris Nostri Regii ratio id a Nobis maxime exposcit, ut inter alia Reipublicae Regni huius commoda illius quoque rei non postremam curam habeamus, quo Civitates et Oppida totius Regni in bono et recto ordine permaneant, eoque magis celebrio-

res efficiantur; unde Reipublicae commoda et emolumenta augeri, ac privatorum quoque industria in excellentioribus quibusvis et Mercaturis et artificiis, ad omnem vitae honeste degendae rationem tractandis, non minus Reipublicae commodo, quam et privatorum cuiusque facultatum incremento excolli possit. Quamobrem cum exhibitae Nobis essent literae pergameneae, quibus Divi olim Praedecessores Nostri Poloniae Reges, Sigismundus quidem Primus Avus Noster desideratissimus Veteri Sandeciae Civitati, haereditariae Religiosarum ac Deodicatarum Virginum Monasterii Ordinis Sanctae Clarae in ea ipsa Civitate consistentis, Nundinas seu Fora annua duo, Stephanus vero tertium et unum septimanale certis diebus ac temporibus celebranda attribuerunt et elargiti sunt. Supplicatum nobis nomine eiusdem Civitatis Veteris Sandeciae, ut quandoquidem certas ob causas istius celebrandarum Nundinarum libertatis ac praerogativae in usu hactenus usque non fuerit, neque quicquam ex iis ad effectum perductum sit, eandem illi immunitatem ac praerogativam de novo ex benignitate Nostra Regia clementer conferre et concedere dignaremur. Nos uti omnia Maiorum Nostrorum laudabilia exempla imitanda Nobis proposuimus, ita commoda Civium promovere gratiamque ac beneficentiam Nostram ipsis testari cupientes, in praesentia id quoque dictae Civitati Veteri Sandeciae, quo ad meliorem formam et conditionem deveniat maioraque inde capiat incrementa, deferendum atque de novo dandum et concedendum putavimus. In ea itaque Civitate Veteri Sandecensi Nundinas seu Fora annua tria, primum quidem pro festo Sanctissimae et Individuae Trinitatis, alterum pro festo Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae, tertium vero pro Festo Sanctae Elisabethae, et septimanale forum seu Mercaturam singulis septimanis, feriis secundis diebus videlicet Lunae, perpetuis temporibus celebrandum instituimus ac indicimus. Pro quibus quidem Nundinis et Foro Septimanali, ut omnes et singuli Mercatores aliique cuiuscunque status, sexus, conditionis et nationis homines illi fuerint, ad eam ipsam Civitatem temporibus constitutis, causa emendi, vendendi, res pro rebus, merces pro mercibus permutandi, pecora omnis generis pecudesque venumadducendi, atque alia quaevis licita negotiationum genera exercendi convenire possint et valeant, plenam atque omnimodam praedictae Civitati Veteri Sandecensi damus potestatem, modo id sine detrimento ac praeiudicio Vicinarum Civitatum et Oppidorum circum quaque existentium fiat. Omnes autem ad Nundinas superius nominatas et forum septimanale homines venientes, tam in eundo quam in redeundo,

Nostra et Serenissimorum Successorum Nostrorum securitate, patrocinio et libertate perfruentur; nisi tales fuerint, quos Iura et Leges publicae Regni huius fovere non permittunt, et quibus proborum hominum consortia et consuetudo merito denegari debet. In cuius rei fidem praesentes manu Nostra subscripsimus et Sigillo Regni Nostri consignari mandavimus. Datum Cracoviae die vigesima nona Iulii. Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Secundo. Regnorum vero Nostrorum Poloniae Decimo Quinto, Sueciae Anno Nono. Sigismundus Rex. Locus Sigilli in pixide cerea pensili. Christopherus Ilmanowski subscripsit.

Nos itaque Michael Rex supplicationi praefatae benigne annuendo Legibusque Regni inhaerendo, praeinsertas literas in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbandas et confirmandas esse duximus; prout quidem approbamus et confirmamus. Ac ut eadem Civitas Sandecensis maiorem et ampliorem Nostram experiatur et agnoscat gratiam, rebusque suis calamitatibus anteactorum temporum attritis commodius prospicere possit, ultra Nundinas et Forum superius expressas, tres Nundinas videlicet unas pro Festo Sanctorum Trium Regum, alteras vero pro Festo Sancti Stanislai et Assumptionis Beatissimae Virginis Mariae, cum omnibus libertatibus, immunitatibus et praerogativis in Iure descriptis (citra tamen praeiudicium Vicinarum Civitatum) adiiciendum et concedendum esse censuimus, uti quidem supplicatione ipsius inclinati, adiicimus et concedimus perpetuo et in aevum praesentibus literis nostris, decernendo easdem vim et robur perpetuae et inviolabiliter firmitatis obtinere debere. In cuius rei fidem praesentes Manu Nostra subscriptas Sigillo Regni iussimus communiri. Datum Varsaviae die XVII. Mensis Iunii Anno Domini MDCLXXI. Regni vero nostri II. anno. Michael Rex. Confirmatio Nundinarum Civitati Veteri Sandeciae servientium.

Oryginał papierowy z pięknym inicyałem i herbem Wiśniowieckich, w bibl. Dzieduszyckich we Lwowie. U dołu dokumentu wielka pieczęć królewska wyciśnięta, dobrze zachowana. Podpis króla własnoręczny: Michael Rex.

VI. Zofia Stanówna, ksieni starosandecka, za zgodą sióstr zakonnych wydzierżawia sołtystwo w Olszance na 3 lata Andrzejowi Lipskiemu za 480 złp. W Starym Sączu 23 czerwca 1674 r.

Za wiadomością i wyraźnem dozwoleniem Wielmożnego Jegomości Księdza Biskupa Laodyckiego Sufragana Krakow-

skiego,[1]) na ten czas Komisarza Konwentu Starosądeckiego, stanęło pewne postanowienie arendy, między Przewielebną Jejmością Panną Zofią Stanowną, Ksienią Klasztoru Starosądeckiego, za zgodnemi głosy Wielebnych Panien Zakonnych na zadzwonienie dzwonka do kapituły zgromadzonych z jednej strony, a Jegomością Panem Andrzejem z Lipia Lipskim, Podwojewodzim Nowo Sądeckim, i Jejmością Panią Anną Lipską małżonkami z drugiej strony, w ten niżej opisany sposób: Iż Jejmość Panna Ksieni i z konwentem swoim dobra swe własne sołtystwo i folwark w Olszonce, ze wszystkiemi poddanymi i innemi przyległościami do tego sołtystwa należącemi, według Inwentarza porządnie spisanego i spólnie podpisanego i zapieczętowanego, pomienionemu Jegomości Panu Lipskiemu i małżonce Jejmości od Narodzenia Świętego Jana Krzciciela w roku niniejszym Tysiącznym Sześćsetnym Siedmdziesiątym Czwartym, do lat trzech zupełnych a nierozdzielnie po sobie idących puszcza i arenduje, która to arenda kończyć się będzie na takowe Święto Jana Świętego Krzciciela w roku Tysiącznym Sześćsetnym Siedmdziesiątym Siódmym a nie dalej, za sumę złotych polskich Czterysta Ośmdziesiąt. Którą to arendę płacić będą powinni Iehmość Panowie Lipscy małżonkowie w każdym roku przy początku arendy na dzień Jana Świętego Krzciciela po złotych sto sześćdziesiąt monety polskiej za kwitem ręcznym Jejmości Panny Ksieni, który kwit takowej ma być wagi, jakoby był w Grodzie zeznany. A jeśliby w którym roku arendy Ichmość Panowie Lipscy małżonkowie nie oddali, tedy Jejmość Panna Ksieni i z Wielebnemi Pannami Zakonnemi tę majętność Olszonkę, jako własne swe dobra odebrać powinna bez żadnej trudności, czego sobie Ichmość Panowie Lipscy małżonkowie za żadną wiolencyą poczytać nie mają. Waruje też to sobie Jejmość Panna Ksieni, aby Jegomość Pan Lipski i z małżonką swoją ospy, dziesięciny, tak Jegomości Księdzu Archidyakonowi,[2]) jako i do Grodu należące, i podatki wszelakie od Rzpltej uchwalone, tak powzorze jako i od poddanych nie zatrzymowali, ale wczaśnie wszytkie oddawali i kwity na to otrzymowali, a przy expiracyey arendy do konwentu ich oddali, aby na potem konwent trudności o to nie miał. Poddanych, aby robotami niezwyczajnemi i pozwami dalekimi nie obcią-

---

[1]) Był nim podówczas Mikołaj Oborski († 1689), wierny naśladowca cnót świątobliwego swego stryja, Tomasza Oborskiego († 1645), który poprzednio przez lat 30 piastował chlubnie tę samą godność.

[2]) Rozumie się archidyakonowi kollegiaty nowosandeckiej.

żali. Granic przestrzegać i bronić Jegomość Pan Lipski i z małżonką swoją powinni będą, aby od sąsiad pogranicznych szkody i ujmy żadnej nie było. Lasów pustoszyć i sami miernie ich zażywać mają, i aby od poddanych i innych postronnych nie były pustoszone, tylko według potrzeby budynków, aby nie gniły, w każdym roku poprawiać mają według potrzeby. Słomy z gruntu wywozić nie mają ani wydawać, a iż pola wszytkie porządnie osiane tak na zimę jako i na jarz oddały się porządnie Ichmościom Panom Arendarzom, takowe też pola będą powinni przy widzu konwenckim, zbożem chędogiem na polach dobrze uprawionych wcześnie i porządnie zasiać i oddać. Waruje i to Jejmość Panna Ksieni, aby Jegomość Pan Lipski i z małżonką swoją przy expiracyey arendy krowy młode, któreby się zeszły do pożytku według Inwentarza oddał. A jeśliby strzeż Boże w tych leciech dopuścił Pan Bóg śmierć na Jegomości Pana Lipskiego, tedy małżonka Jegomości tej arendy dotrzymać ma, z tym dokładem, jeżeli wszytkim kondycyom będzie dosyć czynić. Co wszytko ziścić i dotrzymać sobie stronie obiedwie obiecują pod zakładem czterechset ośmdziesiąt złotych, a *forum* sobie naznaczają Jegomość Pan Lipski z małżonką swoją w Grodzie Sądeckim, a Jejmość Panna Ksieni u prawa duchownego, co dla lepszej ważności pieczęci swe przycisnąwszy, rękami własnemi podpisali. Działo się w Klasztorze Starosądeckim, Roku Pańskiego Tysiącznego Sześćsetnego Siedmdziesiątego Czwartego, Dnia Dwudziestego Trzeciego Miesiąca Czerwca.

Zofia Stanowna, Xieni konwentu staro sandeckiego. Zofia Fayglowna wikarya. Ewa Niewiarowska dyskreta. Anna Połomska dyskreta. Konstancya Pęgowska dyskreta. Salomea Brzezinska dyskreta. Teofila Krylinska dyskreta. Zofia Cermienska. Klara Wielogłowska. Zofia Jodłowska. Anna Mirosowska. Elżbieta Lorkowiczowna auditorka. Dorota Koziarowska. Anna Radzikowska. Anna Jordonowna auditorka. Klara Lipska safarka. Jagnieska Wielogłowska. Ewa Chrzostowska. Zofia Wylezynska portulana. Katarzyna Wierzbięcionka. Katarzyna Zelinska zakrystyana. Konstancya Sapienska kantorka. Jadwiga Wiktorowna. Marcyanna Sierakowska mistrzyni duchowna. Cecylia Sapinska mistrzyni panien świeckich.[1]) Konstancya Brzeska. Anna Sędzimirowna pisarka. Eufruzyna Rozno-

---

[1]) Klaryski w Starym Sączu, podobnie jak dzisiaj, tak i w dawnych wiekach kształciły u siebie młodzież żeńską. Zob. Arendy Klasztoru Starosandeckiego str. 88—89. Lwów 1904.

wna. Ewlina Marchocka. Anna Jonowska. Elżbieta Wojenska infirmarka. Antonina Niewiarowska. Anna Broniowska. Katarzyna Grekowna. Anna Mlicka. Krystyna Słupska. Zofia Słupska. Maryanna Pruszkowska. Barbara Skrzeszowska. Teresa Sulenska. Anna Zdziechowna.

Oryginał papierowy w posiadaniu Alexandra Czołowskiego we Lwowie. Pieczęć, jak na dokumencie nr. IV., ale niewyraźnie wyciśnięta. Wszystkie podpisy na tym dokumencie są własnoręczne. Na zewnętrznej stronie napis współczesny: Interciza Jegomosci Pana Lipskiego w r. 1674; tudzież z XVIII. wieku: Ex Fascic. 27. Nr. 28.

VII. Katarzyna Zielińska, ksieni starosandecka, za zgodą sióstr zakonnych wydzierżawia sołtystwo w Podegrodziu na 3 lata Stefanowi Wielogłowskiemu za 750 złp. W Starym Sączu 5 stycznia 1684 r.

Za wiadomością i wyraźnem pozwoleniem Jaśnie Wielmożnego Jegomości Księdza Mikołaja Oborskiego, Biskupa Laodyckiego Sufragana Krakowskiego, komisarza konwentu starosądeckiego, stanęło pewne a nieodmienne postanowienie arendy, między Przewielebną Jejmością Panną Katarzyną Zelenską, Ksienią Konwentu Panien Starosądeckich Reguły S. Klary, za zgodnemi głosy Wielebnych Panien Sióstr na dzwonienie dzwonka do kapituły zgromadzonych z jednej strony, a Jegomością Panem Stefanem Wielogłowskim i Jejmością Panią Maryanną z Kurdwanowa Wielogłowską małżonkami z drugiej strony, w ten niżej opisany sposób: Iż Jejmość Panna Ksieni z siostrami swojemi dobra swoje własne, folwark *alias* sołtystwo Podogrodzkie, z poddanymi według Inwentarza opisany, budynkami dworskimi, polami ornemi, łąkami, ogrodami, chmielnikami, sadami, osiewkami ozimemi, pomienionym Ichmościom Panom Wielogłowskim małżonkom od Ś. Trzech Królów w roku niniejszym Tysiącznym Sześćsetnym Ośmdziesiątym Czwartym, do lat trzech zupełnych a nierozdzielnie po sobie idących, arenduje i w posesią puszcza za sumę złotych siedmset i pięćdziesiąt monety polskiej w Koronie idącej, którą to arendę płacić będą powinni Ichmość Panowie Wielogłowscy na trzy raty przy początku arendy na dzień Ś. Trzech Królów do rąk Jejmości Panny Ksieni. A iż Ichmość Panowie Wielogłowscy małżonkowie zapłacili za rok niniejszy pierwszą ratę tej arendy i oddali złotych dwieście pięćdziesiąt do rąk Jejmości Panny

Ksieni, z której odebranej sumy za tenże rok 1684 kwituje Jejmość Panna Ksieni i wolnych czyni z oddania jej Ichmość Panów Wielogłowskich. Takowąż sumę na drugie lata następujące to jest 1685 i 1686 Ichmość Panowie Wielogłowscy do rąk Jejmości Panny Ksieni oddawać będą powinni, a jeśliby Ichmość Panowie Arendarze mieli zatrzymać sumę i nie oddać według czasu należytego i naznaczonego, tedy bez wszelakiej trudności wolno odebrać będzie Jejmości Pannie Ksieni, jako własne swoje dobro do dyspozycyi swojej. Waruje sobie Jejmość Panna Ksieni, aby Ichmość Panowie Wielogłowscy podatki należyte od Rzpltej uchwalone, hybernę [1]) według pomiarkowania, dziesięciny, ospy tak grodzkie jako i plebańskie wcześnie oddawali na miejsca należyte, nie zatrzymując żadnego pomienionego z tych podatków uchwalenia i należytości, i na też podatki kwity odbierali, aby na potem o nie konwent trudności nie ponosił. Poddanych, aby robotami niezwyczajnemi i podróżami dalekimi nie obciążali najdali Krakowa. Granic przestrzegać i bronić, aby w nie nie worywali, żeby w polach ujmy i szkody nie było. Budynki, aby nie gniły, dachy i pokrycia nad budynkami, żeby nie pustoszały, tego powinni przestrzegać Ichmość Panowie Wielogłowscy i według potrzeby poprawiać, do której poprawki drzewo i gonty z lasów konwenckich powinne być. Gwoździe z prowentu konwenckiego, słomy ani zbóż w snopiu wywozić ani rozdawać nie powinni, ale na miejscu bydłem skarmić. A iż pola na zimę wszytkie porządnie osiane zbożem chędogiem, według Inwentarza opisanego oddały się Ichmość Panom Wielogłowskim i na jarz role popokładane i zbóż jarych do siewby miarą sądecką przy śpichlerzu tamecznym zostającą oddane i Inwentarzem opisane. Takoweż osiewki na zimę zbożem chędogiem *recte* dobrze uprawiwszy osiać przy widzu konwenckim, i zboża na jarz oddane do spiżarni oddać miarą takowąż, jako Ichmość odebrali. Pola na jarz popokładać, i wszytko porządnie według Inwentarza oddać, i cokolwiek Inwentarzem podanego jest i podpisanego z obudwu stron, mianowicie bydła, budynki, poddanych etc., i cokolwiek Inwentarzem jest podanego, aby się do tej Intercyzy stosowało. Rumacyi i wywozu zbóż w ziarnie, rzeczy inszych do niedziel sześciu pozwala Jejmość Panna

---

[1]) Hyberna — danina pieniężna, którą poddani dóbr królewskich i duchownych do skarbu publicznego dawali. A ponieważ w czasie zimowym wojsku stąd żołd wydzielano, przeto ten rodzaj kontrybucyi zwano hyberną, od łac. hiberna = obóz zimowy, leże zimowe.

Ksieni Ichmość Panom Wielogłowskim. *Casus fortuitos* waruje Jejmość Panna Ksieni Ichmość Panom Wielogłowskim, mianowicie grad szkodliwy, ogień przypadkowy, powietrze na ludzi i bydło, nieprzyjaciela koronnego i żołnierza swywolnego, z których pomienionych przypadków jeśliby za dzierżawy Ichmość Panów Arendarzów z dopuszczenia Pańskiego miał przypaść, tedy za obwieszczeniem wczesnem, na wysadzonych do tego z obudwu stron przyjaciół, i co ten przyjaciel uzna i pomiarkuje, stronie obiedwie uznaniem tychże przyjaciół kontentować się mają. A iż wyżej nie położyło się zimowiska bydłu, to będzie służyło Ichmość Panom Wielogłowskim przy wyjściu arendy od Święta Wojciecha Świętego, i z posłuszeństwem gromady do szczky (sic) przes (sic) przeszkody roboty polnej, szynków żadnych wymyslszych (sic) nie pozwala Jejmość Panna Ksieni pod utratą tej arendy. Co obiedwie stronie dobrowolnie zezwoliwszy strzymać i ziścić sobie, pod zakładem pomienionej sumy arendownej obiecują, i dla czego rękami własnemi swojemi i z przyciśnieniem pieczęci konwenckiej podpisali się. Działo się w Klasztorze Starosądeckim, Roku Pańskiego 1684 w wigilią Święta Ś. Trzech Królów.

Katarzyna Zelinska Xieni konwentu staro sądeckiego. Anna Radzikowska wikarya. Anna Połomska dyskreta. Teofila Krylinska dyskreta. Zofia Fayglowna dyskreta. Zofia Czermienska dyskreta. Klara Wielogłowska dyskreta. Anna Jordanowna. Klara Lipska portulana. Ewa Chrząstowska. Zofia Wylezenska. Konstancya Sapinska. Konstancya Brzeska. Eufruzyna Rosnowna. Helena Marchocka zakrystyana. Anna Jonowska. Barbara Niewirowska. Anna Broniwska. Elżbieta Grzebianska. Rozalia Saganowska. Katarzyna Grekowna. Aniela Mlecka. Krystyna Słupska. Teresa Słupska. Maryanna Proskowska. Barbara Skrzyszowska. Teresa Sulenska. Anna Zdziechowna. Zofia Węgierska. Justyna Kochowska. Konstancya Jordanowna. Krystyna Wierzbięcianka. Elżbieta Trzcinska. Krystyna Petejowna. Elina Badiny. Maryanna Osiecka. Teresa Dedynska. Magdalena Tabaszowska. Anna Konarzowska. Helena Drojoska. [1]) Magdalena Stanowna. Konstancya Roswadoska. Kornelia Swierklinska. Anna Witaliszowna. Zuzanna Rebezonka. Teresa Kraszowska. Maryanna Laskowska. Judyta Zeney. Franciszka Wiktorowna. Zofia Proskowska. — Stefan Wielogłowski. Maryanna Wielogłowska.

---

[1]) Powinno być oczywiście Drochojowska, zob. następny dokument pod nr. VIII.

Oryginał papierowy w posiadaniu Alexandra Czołowskiego we Lwowie. Pieczęć, jak na dokumencie nr. IV., ale niewyraźnie wyciśnięta. Wszystkie podpisy na tym dokumencie są własnoręczne. Na zewnętrznej stronie dokumentu napis współczesny: Intercyza Jegomosci Pana Wielogłowskiego na Podogrodzie in an. 1684 usque ad an 1686; tudzież z XVIII. wieku: Ex Fascic. 34. Nr. 42.

VIII. Konstancya Jordanówna, ksieni starosandecka, za zgodą sióstr zakonnych wydzierżawia wieś Zabrzeż wraz z sołtystwem w Wietrznicy na 3 lata Konstantemu Moszczyńskiemu za 2.400 talarów. W Starym Sączu 6 marca 1701 r.

Za wiadomością i wyraźnem pozwoleniem Wielmożnego Jegomości Księdza Władysława z Mińska Opackiego, Archidyakona Krakowskiego, komisarza natenczas Konwentu Starosądeckiego Ichmość Panien Zakonnych Reguły S. Klary, stanęło pewne i w niczem nieodmienne postanowienie, między Przewielebną Jejmością Panną Konstancyą z Zakliczyna Jordanowną, Ksienią Konwentu Starosądeckiego, i z całem zgromadzeniem Wielebnych Panien Sióstr do kapituły porządnie zgromadzonych z jednej strony, a Jegomością Panem Konstantym Moszczyńskim i Jejmością Panią Zofią Moszczyńską małżonkami z drugiej strony, w ten niżej opisany sposób: Iż Jejmość Panna Ksieni z całem zgromadzeniem swojem majętność konwencką Zabrzeż nazwaną z sołtystwem w Wietrznicach, z dworem i ze wszystkiemi tamże budynkami, sadami, chmielnikami, ogrodami, rolami łąkami, z poddaństwem do tej majętności należącymi, nic tam sobie nie zostawując, z młynem, browarem, robocizną, czynszami, posłuszeństwem poddanych, tak jako tych dóbr zażywał konwent, pomienionym Ichmość Panom Moszczyńskim od środopościa w roku teraźniejszym Tysiącznym Siedmsetnym Pierwszym do lat trzech nierozdzielnie po sobie postępujących, które się kończyć będą na też środopostną niedzielę w roku da Pan Bóg Tysiącznym Siedmsetnym Czwartym, za sumę złotych polskich Dwa Tysiące Czterysta monety srebrnej w Koronie idącej bez nadatku, talar po złotych sześć rachując, arenduje i do używania puszcza. A ta suma na trzy raty wypłacona być ma, to jest przy początku każdego roku na dzień środopostnej niedzieli po ośmset złotych do ręki Jejmości Panny Ksieni za kwitem jej ręcznym, który takowej wagi być ma, jakoby aktami

grodzkimi stwierdzony był. W tem jednak Jejmość Panna Ksieni Ichmość Panów Moszczyńskich obliguje, aby poddani żadnej ciężkości nie mieli, ani nadzwyczajnemi robotami i podróżami uciśnieni nie byli. Waruje i to, aby im roboty nie najmowano, aby przez najmy szwanku w robociźnie i w nierychłem pola zaprawieniu na arendzie nie było. Granic także przestrzegać i bronić, aby w nich od sąsiadów konwent nie miał ukrzywdzenia. Jegomość powinien będzie i dlatego dowiadować się z ludzi, jeżeli nie masz jakiej od sąsiadów napaści, temu wcześnie zabiegać. Lasy także, aby od sąsiadów i poddanych pustoszone nie były, ma mieć na to Jegomość pilne oko. Leśnych surowo obostrzywszy, a mianowicie góry tej, na której dębina spustoszona, przestrzegać ma Jegomość, aby dotąd dęba bez wyraźnego na piśmie konsensu Jejmości Panny Ksieni nie wycinano, i owszem, aby młode zapuszczano, dlaczego pod winami i karaniem surowem ma Jegomość zakazać, aby nie rąbano nawet i na dworską potrzebę, w czem osobliwie Jejmość Panna Ksieni obowiązuje Jegomości. Łazów [1]) kopać i palić całej tej dzierżawie nie pozwala nikomu, aby lasów nie pustoszono, budynków corocznie poprawiano według potrzeby, dlaczego słomy z gruntów wywozić nie pozwala, aby słuszne według potrzeby było poszycie, a jeśliby co znacznego budować było potrzeba, to się z lasów konwenckich poddanymi konwenckimi bez kosztów sprawić powinno. Inwentarz tak budynków dworskich, bydła na oborze, jako i poddanych z ich powinnościami oddaje się Jegomości, który się we wszystkiem do Intercyzy a Intercyza do Inwentarza stosuje. Podatki, pobory od Rzpltej uchwalone Ichmość Panowie Moszczyńscy płacić mają, także ospy grodzkie sądeckie z dwora i od poddanych należyte dziesięciną należytą wytyczną, Jegomości Księdzu Plebanowi Łąckiemu oddawać będą powinni, kwity biorąc, aby konwent na potem żadnej nie miał turbacyi, które przy expiracyi arendy konwentowi mają być oddane. Do tej arendy zostawuje Jejmość Panna Ksieni na oborze krów pożytkowych sześć i wołu obornego, przychowku od nich Ichmość Panowie Moszczyńscy przy expiracyi arendy zostawić będą powinni sześcioro, na każdy rok po dwoje. Pola zasiane na zimę, tak jako Ichmość odbierają, zbożem chędogiem przy widzu konwenckim zasiać, to jest żyta wierteli sześćdziesiąt dziewięć powinni będą, i cokolwiek na jarz zboża od konwentu odbierają, jako to: jęczmienia wierteli sto cztery starosądecką miarą; grochu

[1]) Łazy = korzenie, pniaki, chrósty.

takowąż miarą wierteli dziewięć i miarek sześć; owsa takowąż miarą wierteli siedmdziesiąt; tatarki takowąż miarą wierteli trzy i miarek dziewięć; siemienia lnianego takowąż miarą wierteli dwa i miarek trzy; słód piwny jeden, w którym jest żyta wierteli cztery, jęczmienia wierteli ośm; słód gorzałczany jeden, w którym jest żyta wierteli dwa, jęczmienia wierteli ośm; chmielu zostaje w śpichlerzu wierteli sandeckich dwadzieścia i trzy. A lubo Ichmość Panowie Moszczyńscy tę majętność bez wszelkiej defalki trzymać będą, ogień jednak piorunowy i przychodniowy, powietrze na bydło i ludzi, grad ciężki waruje sobie, w czem strzeż Boże przypadku decyzyą przyjacielską obiedwie stronie kontentować się mają. Poddany, który jeśliby uszedł podczas arendy Jegomości Pana Moszczyńskiego, tedy awizowawszy o tem konwent, spólnie starać się ma, aby rola nie wakowała; toż się rozumieć ma i o zagrodnikach. Rumacyi pozwala Jejmość Panna Ksieni z konwentem swoim Ichmość Panom Arendarzom z posłuszeństwem poddanych, bez przeszkody jednak robocizny niedziel sześć, co wszystko i każdą rzecz z osobna obiedwie stronie obiecują sobie ziścić i dotrzymać pod przepadkiem dwóch tysięcy złotych i czterechset. Na co dla lepszej wiary i pewności przyciśnieniem pieczęci swoich z podpisem rąk własnych stwierdzają. Działo się w konwencie starosądeckim w niedzielę środopostną, Roku Pańskiego Tysiącznego Siedmsetnego Pierwszego.

Konstancya Apolinara Jordanowna Xieni Konwentu Starosądeckiego Reguły Świętej Klary. Maryanna Proskowska wikarya. Eufruzyna Rosnowna dyskreta. Elżbieta Woinska dyskreta. Barbara Niewiarowska dyskreta. Anna Broniowska dyskreta. Rozalia Saganowska. Katarzyna Grekowna. Anna Mlicka. Krystyna Słupska. Teresa Sulenska. Krystyna Wierzbięcianka zakrystyana. Elżbieta Trzynska. Krystyna Petejowna. Elena Bädyni portulana. Maryanna Osiecka. Teresa Dedenska. Magdalena Tabaszowska. Helena Drochojowska mistrzyni duchowna. Magdalena Stanowna mistrzyni panien świeckich. Konstancya Roswadowska. Ewa Swierklinska. Anna Witaliszowna. Zuzanna Rebezonka. Teresa Krasowska. Maryanna Laskowska sekretarka. Judyta Zeneiey. Franciska Wiktorowna. Zofia Proskowska. Marcyanna Wyżycka zakrystyana górnia. [1]) Marcyanna Popielowna. Anna Swatowna. Anna Lasocka. Katarzyna Siemienska. Teresa Muszynska. Katarzyna Malczowska. Joanna Waligurska. Agata Kowalska. Anna Karocowna. Ewa Fry-

---

[1]) W kaplicy zwanej Loret, na piętrze w klasztorze.

drowna. Katarzyna Lescynska. Maryanna Lapinska. Jagnieska Gadomska — Konstanty Moszczenski.

Oryginał papierowy w posiadaniu Alexandra Czołowskiego we Lwowie. Pieczęć, jak na dokumencie nr. IV., wyraźnie wyciśnięta. Wszystkie podpisy na tym dokumencie są własnoręczne. Na zewnętrznej stronie dokumentu napis współczesny: Kontrakt Jegomości Panu Konstantemu Moszczynskiemu na Zabrzesz dany ab an. 1701 ad an. 1704; tudzież późniejszy: Ex Fascic. 21. Nr. 17.

IX. Stanisław August Poniatowski zatwierdza na nowo przywilej Kazimierza Wielkiego, nadany Staremu Sączowi w r. 1358 na prośbę księżnej Konstancyi, ksieni klasztoru, względem pewnych wolności prawa magdeburskiego i zakupna soli w żupach bocheńskich i wielickich. Przywilej ten konfirmowali już poprzedni królowie, a mianowicie Władysław Jagiełło w Nowem Mieście Korczynie 26 listop. 1415, Kazimierz Jagiellończyk w Krakowie 22 czerw. 1461, Stefan Batory w Warszawie 22 stycz. 1583, Zygmunt III. w Warszawie 30 sierp. 1621, Michał Korybut Wiśniowiecki w Warszawie 17 czerw. 1671, Jan Sobieski w Warszawie 5 maja 1690, August II. w Warszawie 1 grud. 1722, August III. w Warszawie 30. stycz. 1749. Nadto August II. i August III. zatwierdzają wszystkie dawniejsze jarmarki, nadane Staremu Sączowi, oraz przydają niektóre nowe. W Warszawie 24 maja 1765 r.

Stanislaus Augustus Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czernichoviaeque.

Significamus praesentibus Literis nostris, quorum interest universis et singulis. Reproductas esse coram Nobis Literas Pergameneas manu Serenissimi Divae memoriae Praedecessoris Nostri Augusti III. subscriptas, et sigillo pensili Minoris Cancellariae Regni communitas, sanas, salvas et illaesas, omnique suspitionis nota carentes, continentes in se confirmationes jurium et Privilegiorum Civitati Antiquae Sandecz a Serenissimis Praedecessoribus Nostris benigniter collatorum, supplicatumque Nobis est, ut praefatas Literas Authoritate Nostra quoque Regia approbare, confirmare et ratificare dignaremur. Quarum quidem Literarum tenor sequitur estque talis:

Augustus III. Dei Gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czernichoviaeque, nec non Haereditarius Dux Saxoniae, Princeps et Elector. Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Productas esse coram Nobis Literas authenticas ex Actis Castrensibus Sandecensibus extractas, continentes in se oblatam Confirmationis Confirmationum jurium et Privilegiorum Civitati Antiquae Sandecz servientium, a Serenissimis Praedecessoribus Nostris gratiose collatorum, supplicatumque Nobis est, quatenus eadem jura et Privilegia Authoritate Nostra Regia approbare et confirmare dignaremur. Quarum Literarum tenor talis:

Ad Officium et Acta praesentia Castrensia Capitanealia Sandecensia personaliter veniens Spectabilis Famatus Alexander Iuraszewski, Proconsul Civitatis Antiquae Sandecz, obtulit eidem Officio praesenti Castrensi Capitaneali Sandecensi, et ad acticandum porrexit infrascriptum Privilegium Sacrae Regiae Majestatis Confirmationis Confirmationum Privilegiorum eidem Civitati Antiquae Sandecz servientium, petens hoc idem Officium idem Privilegium Sacrae Regiae Majestatis a se offerente suscipi et in acta sua inserere permitti. Cujus affectationi jurique communi Regni Officium praesens annuendo, idem Privilegium Sacrae Regiae Majestatis ab eodem offerente suscepit, et in acta sua ingrossare permisit. Cujus Privilegii tenor est talis:

August II. Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae Czernichoviaeque, nec non Haereditarius Dux Saxoniae, Princeps et Elector. Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Productas esse coram Nobis Literas Pargameneas manu Serenissimi Divae memoriae Ioannis III. Antecessoris Nostri subscriptas et sigillo pensili Majoris Cancellariae Regni communitas, sanas, salvas et illaesas, omnique suspitionis nota carentes, continentes in se Confirmationes Privilegii Civitati Antiquae Sandecz servientis, supplicatumque Nobis est, ut praefatas Literas Authoritate Nostra Regia approbare et confirmare dignaremur. Quarum literarum tenor sequitur ejusmodi:

Ioannes Tertius Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae etc. Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Productas fuisse coram Nobis Literas Pargameneas manu Serenissimi olim Michaelis Praede-

cessoris nostri subscriptas et sigillo pensili Minoris Cancellariae Regni communitas, sanas et illaesas, continentes in se Confirmationes Privilegii Civitati Antiquae Sandecz servientis, supplicatumque Nobis est, ut praefatas Literas approbare et confirmare dignaremur. Quarum Literarum tenor sequitur talis:

Michael Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae etc. Significamus praesentibus Literis Nostris, quorum interest universis et singulis. Exhibitas coram Nobis esse Literas Pargameneas manu Serenissimi olim Sigismundi III. Antecessoris Nostri subscriptas et Sigillo Regni in pixide pensili communitas, confirmationem Privilegii infrascripti Originalis per Serenissimum Divae memoriae Casimirum in Anno Millesimo Ducentesimo [1]) (sic) Quinquagesimo Octavo Civitati veteri Sandecz gratiose collati, ac per Serenissimos ejus Succedaneos Reges Poloniae confirmati et roborati, in se continentes sanas et nullam suspitionem habentes, supplicatumque nobis est nomine praefatae Civitatis, quatenus easdem Literas in omnibus punctis, clausulis, articulis et conditionibus approbare et confirmare dignaremur. Quarum Literarum series est talis:

Sigismundus III. Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae etc. Significamus praesentibus Literis Nostris, productas coram Nobis fuisse Literas Privilegii infrascripti per Serenissimum olim Casimirum Regem Poloniae in Anno Millesimo Ducentesimo (sic) Quinquagesimo Octavo Oppido Sandecz concessi, et per Serenissimos Vladislaum, Casimirum et Stephanum Reges Poloniae confirmati, supplicatumque Nobis, ut easdem Literas Privilegii infrascripti approbare et confirmare dignaremur. Quarum quidem Literarum ex Actis Castrensibus Capitanealibus Sandecensibus authentice depromptarum tenor est ejusmodi:

Stephanus Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae etc. Significamus praesentibus Literis Nostris etc. Exhibitum Nobis est Privilegium infrascriptum sub Titulo et Sigillo appenso Serenissimi olim Casimiri Regis Poloniae Civitati Antiquae Sandecz concessum, supplicatumque Nobis est, ut hoc idem Privilegium confirmare et approbare dignaremur. Cujus quidem Privilegii tenor de verbo ad verbum sequitur:

---

[1]) Powinno być Trecentesimo. Ów rażący błąd zakradł się z winy przepisywacza oryginału Kazimierza Wielkiego, i powtarza się uporczywie w dwóch jeszcze poniżej miejscach.

In nomine Domini Amen. Ne gesta hominum sub tempore versantia oblivio secum rapiat, sagax Regum et Principum Providentia constituit ea Literarum apicibus annotationeque Testium perennare, ad perpetuam igitur memoriam Nos Casimirus Dei gratia Rex Poloniae nec non Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Magnus Dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, nec non Culmensis, Elbingensis, Pomahorgensis [1]) (sic), et Pomeraniae Terrarum Haeres et Dominus. Significamus tenore praesenti, quibus expedit, universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris, quomodo oblata Majestati Nostrae petitio pro parte circumscriptorum Oppidanorum de Antiqua Sandecz Fidelium Nostrorum dilectorum continebat, quatenus de innata Nostra clementia eisdem Literas Privilegiales per Praedecessores Nostros largitas et demum approbatas et confirmatas, favorose approbare, confirmare, renovare et ratificare dignaremur. Cujus quidem Privilegii tenor sequitur in hunc modum:

In nomine Domini Amen. Ad rei memoriam sempiternam. Quamvis Regiae Dignitatis sublimitas ex assumpto officio quoddam debito singulari teneatur suorum intendere commodis subditorum, illorum tamen magis se fatetur debitricem, quos mundi cernit disjicere delicias et ad laudes salvatoris mentes dignae contemplationis studiis elevare. Proinde nos Vladislaus Dei gratia Rex Poloniae etc. significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis praesentibus et futuris notitiam praesentium habituris, quomodo Providi Fideles Nobis dilecti Consules Civitatis Antiquae Sandecz ad Nostrae Celsitudinis venientes praesentiam, Nobis Literas Divae Memoriae Casimiri Regis Poloniae Praedecessoris Nostri in Pargameno scriptas Sigilloque Ipsius Majestatis dependenti consignatas, et pro parte Religiosarum Sanctimonialum Abbatissae et Conventus Monasterii in antiqua Sandecz devotarum nostrarum super quadam praerogativa Iuris Teuthonici et libertatem per Ipsum Casimirum Regem Ipsis facta et concessa exhibuerunt et demonstrarunt coram Nobis, supplicantes Culmini nostro Regio humiliter et attente, ut easdem Literas approbare, ratificare et confirmare dignaremur, quarum tenor de verbo ad verbum sequitur in haec verba:

In nomine Domini Amen. Quod magnifica Regum fieri decrevit Authoritas firmum atque stabile perpetuo debet permanere.

---

[1]) Znaczenia tego wyrazu (widocznie zepsutego) trudno dzisiaj odgadnąć.

Proinde nos Casimirus Dei gratia Rex Poloniae, nec non Terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cujaviae, Pomeraniae, Russiae Dominus et Haeres, notitiae universorum tam praesentium quam futurorum praesentibus declaramus. Quia Serenissima Princeps Neptis Nostra Charissima, Domina Constantia olim Ducissa Glogoviensis pronunc Coenobii Sandecensis, Nostrae Regiae Celsitudini humiliter supplicavit, ne homines videlicet Cives Antiquae Sandecz ad Iudicia Castellanorum traherentur adjudicandi, et ut jure suo Theutonico, super quo sunt per Ipsam ac per totum Conventum fundati et firmiter indicati, ipso jure in pace frui permitterentur. Nos itaque petitioni Ejus in hac parte acquiescentes, supradictos Cives ab omnibus jurisdictionibus Palatinorum, Castellanorum, Iudicum, Subjudicum, Officialium, Ministeriaiium, Instigatorum Nostri Regni, et quibusvis angariis et praeangariis Polonicis, quocunque nomine censeantur, illos omnino facimus absolutos ac liberos, immunes et exemptos, ita ut coram iis, aut aliquo eorum minime debeant respondere. In causis autem tam magnis quam parvis, capitalibus, criminalibus, puta furti, sanguinis, homicidii, incendii, sacrilegii et aliis quibuscunque, sed tantummodo unusquisque Ipsorum coram suo advocato omnibus de se querulantibus suo jure Theutonico respondebit, et ibi unusque reus prout demeruerit audaciter puniatur. Insuper quia Corpus Matris Nostrae [1]) diligendae requiescit, unde ut animam ejus eo diligentius in memoria habeant, Nos de benignitate Nostra Regia in recompensam ejus Civitati Ipsarum gratanter voluimus subvenire tali sub favore: Quia quicunque ex Civibus praefatae Civitatis ad Terram scepusiensem salem ducere voluerit, illis omnibus et cuilibet Ipsorum in Zuppis nostris videlicet in Wieliczka et in Bochnia unum quemlibet Centenarium Salis pro quatuor grossis monetae usualis dari assignamus Zuppariis Nostris, qui pronunc sunt, aut qui pro tempore fuerint, firmiter injungentes hoc perpetuo inviolabiliter observari, et in robur perpetuum firmitatis hujus nostrae donationis praesentes Sigilli Nostri appensione duximus roborari. Actum in Sandecz Feria Quinta in Octava Corporis Christi, Anno Domini Millesimo Ducentesimo (sic) Quinquagesimo Octavo. Praesentibus his Testibus, Perillustri Tribuno Cracoviensi Wydzga Capitaneo Sandomiriensi, Wierzbięta de

---

[1]) Królowa Jadwiga, wdowa po Władysławie Łokietku a matka Kazimierza Wielkiego, zmarła Klaryską w Starym Sączu 10. grudnia 1339 r. Zob. Arendy Klasztoru Starosandeckiego.

Miłoschowo, Mrockone de Sanduschovice, Uschone de Rudone Haeredibus, et Ioanne dicto Radych Viceprocuratore Sandecensi. Datum per manus Domini Ioannis Cancellarii Nostri.

Nos itaque Vladislaus Rex praefatus supplicationibus Nobis per praefatos Consules ex parte earundem Sororum Abbatissae et Sanctimonialium Conventus Monasterii in antiqua Sandecz oblatis annuendo, praefatas Literas Casimiri Regis Praedecessoris Nostri ratas habentes atque gratas, ipsas approbamus, ratificamus et praesentis scripti Patrocinio confirmamus, decernentes ipsis in omnibus ipsarum punctis, articulis et conditionibus, sententiis obtinere robur perpetuae firmitatis. Harum quibus sigillum nostrum appensum est testimoniis Literarum. Actum in Nova Civitate Korczyn Feria Tertia in Crastino Beatae Catharinae Virginis, Anno Domini Millesimo Quadringentesimo Decimo Quinto. Praesentibus Nobilibus strenuisque Viris, Cristino de Ostrow Castellano et Capitaneo, Ioanne de Tarnow Palatino Cracoviensibus, Michaele de Bogumiłowice Castellano Sandomiriensi, Puschone (sic) de Bogumisłowice (sic) Cracoviensi, et Nicolao Cztan Sandomiriensi Iudicibus, Militibus nostris fidelibus fide dignis. Datum per manus Reverendi in Christo Patris Domini Joannis Episcopi Cracoviensis Cancellarii, et Venerabilis Domini Dunin Decani Cracoviensis, Vicecancellarii Regni Nostri Poloniae, Nobis sincere dilectorum.

Nos igitur praefatus Casimirus Rex annuendo petitioni justae, Literas Privilegiales praesentes introscriptas in omnibus suis punctis, articulis, clausulis et conditionibus approbamus, innovamus, gratificamus et confirmamus tenore praesentium mediante, perpetuo et in aevum. Articulum vero in Litera originali praesenti introcontentum de Salis Centenariorum emptione in Zuppis Nostris Vielicensibus et Bochnensibus per praefatos Oppidanos de antiqua Sandecz fieri ita moderamus et declaramus et perpetuo decernimus observandum. Quia Zupparii Nostri Bochnenses et Vielicenses moderni, et qui pro tempore fuerint, praelibatis Oppidanis de antiqua Sandecz, quorum Centenariorum Salis quod in Terram Scepusiensem vehere voluerint, pro Uno Floreno Hungaricali, toties quoties opus fuerit, dabunt, extradent et consignabunt commodo ordine et positione, quemadmodum et Incolis seu Vectoribus de Terra Scepusiensi dicti Centenarii salis in Zuppis nostris praefatis vendandi (sic) et dandi sint soliti et consveti. In quorum fidem Sigillum nostrum praesentibus subappensum. Actum Cracoviae Feria Secunda ante Festum Sancti Joannis Baptistae, Anno Domini Millesimo Quadringentesimo Sexagesimo

Primo. Praesentibus Reverendis Patribus et Dominis, nec non Magnificis ac Generosis, Ioanne Episcopo Vladislaviensi Cancellario, Ioanne de Brzesza (sic) Vicecancellario Regni, Andrea Odrowąż Palatino Leopoliensi, Stanislao de Cholecz [1]) (sic) Castellano Leopoliensi, Nicolao de Brześć (sic) Mareschalco Regni, et aliis quam plurimis Testibus circa praemissa. Datum per manus eorundem Patrum Dominorum Suprafatorum Cancellarii et Vicecancellarii Regni nobis sincere dilectorum. Relatio ejusdem Reverendi Patris Vicecancellarii.

Nos itaque Stephanus Rex Poloniae praefatum Privilegium omniaque in eo contenta quatenus in usu legitimo extiterunt approbandum et confirmandum esse duximus, uti approbamus et confirmamus. In quorum fidem Sigillum Regni est subappensum. Datum Varsaviae Die XXII. Mensis Ianuarii Anno Domini MDLXXXIII. Regni Nostri VII. Anno. Stephanus Rex.

Nos itaque Sigismundus Rex praefatas Literas Privilegii in omnibus ejusdem punctis, clausulis et conditionibus, cum ea tamen declaratione articuli ratione salis, quod non juxta descriptionem in eo passu in originali Privilegio contentam, nec juxta restrictionem ejusdem etiam articuli per Serenissimum Casimirum factam centenarium salis praedicti Oppidani in Zuppis nostris emere poterint, verum etiam ita ipsis prout aliis quoque Mercatoribus ad coemendum salem ad Zuppas Nostras confluentibus Zupparii Nostri Centenarium Salis vendere debebunt, in quantum tamen juri communi non repugnat, approbamus et confirmamus. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die XXX. Mensis Augusti Anno Domini MDCXXI. Regni nostri Poloniae XXX. Sveciae vero XXVIII. anno. Sigismundus Rex. Locus Sigilli pensilis Regni. Paulus Ierasinski Sacrae Regiae Majestatis Secretarius.

Proinde Nos Michael Rex Poloniae productas Literas in omnibus et singulis punctis, clausulis et conditionibus approbamus et confirmamus. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die XVII. Mensis Junii. Anno Domini MDCLXXI. Regni vero Nostri II. anno. Michael Rex. Locus Sigilli pensilis Minoris Cancellariae Regni.

Nos itaque Ioannes Rex suprascriptas Literas in omnibus punctis, clausulis et conditionibus approbamus et confirmamus. In

[1]) Błędna pisownia, jak wiele innych w tym dokumencie. Powinno być Chodecz.

quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die V. Mensis Maii. Anno Domini MDCXC. Regni vero nostri XVI. anno. Ioannes Rex. Locus Sigilli pensilis Majoris Cancellariae Regni. Adalbertus Stanislaus Chroscinski Sacrae Regiae Majestatis Secretarius m. p.

Nos itaque Augustus Rex Poloniae supplicationi praefatae Civitatis antiquae Sandecz uti justae benigne annuendo praeinsertas Literas, nec non Privilegium Ioannis Tertii Regis Praedecessoris nostri pro celebrandis nundinis quatuor: primis pro Dominica Sexagesimae, secundis pro Dominica Judica, tertiis pro Dominica nona post Pentecosten, quartis pro Dominica vigesima post Pentecosten ante Festum SS. Simonis et Judae Apostolorum, de actu Grodnae die vigesima Mensis Martii Anno Domini MDCLXXXVIII. praefatae Civitati antiquae Sandecz datum, manu ejusdem Serenissimi Ioannis Tertii subscriptum et Sigillo Regni communitum. In omnibus praefatarum Literarum punctis, clausulis, articulis, conditionibus, nexibus, ligamentis approbandum, confirmandum et innovandum esse duximus, prout in quantum juris sunt et usus earum habetur, approbamus, confirmamus et innovamus; nundinasque binas: primas pro Dominica Conductus Paschae, alteras pro Dominica ante Festum S. Thomae Apostoli proxima, et quidem primas pro Dominica Conductus Paschae per Septimanam celebrandas eidem Civitati antiquae Sandecz ad praefatas quatuor Nundinas addidimus et adjicimus, praesentibus Literis nostris decernentes, easdem vim roburque debitae firmitatis obtinere debere. In cujus rei fidem praesentes manu nostra subscriptas Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die 1 Mensis Decembris Anno Domini MDCCXII. Regni vero nostri XXVI. anno. Confirmatio Confirmationum Privilegiorum Civitati antiquae Sandecz servientium. Michael Mauricius Suski, Venator Terrae Lomzensis Sacrae Regiae Majestatis Secretarius m. p. Augustus Rex. Locus Sigilli pensilis Majoris Cancellariae Regni.

Post cujus quidem Confirmationis in Acta praesentia ingrossationem illico idem offerens originale illius rursus ad se recepit et de recepto Officium praesens quietavit quietatque praesentibus. Actum in Castro Sandecensi feria quarta post Dominicam Condu ctus Paschae proxima, Anno Domini Millesimo Septingentesimo Trigesimo Primo. Correxit Krodner. Locus Sigilli. Lectum per Sędzimir.

Nos itaque Augustus Tertius Rex Poloniae supplicationi praedictae Civitatis antiquae Sandecz benigne annuentes, praein-

sertas Literas jurium et Privilegiorum a Serenissimis Antecessoribus Nostris eidem Civitati gratiose collatorum in omnibus eorundem punctis, articulis, conditionibus, nexibus et ligamentis approbandas, confirmandas et innovandas esse duximus, et in quantum juris sunt et usus earum habetur, approbamus, confirmamus et innovamus; ac insuper binas itidem Nundinas: primas pro Dominica Prima Quadragesimae, secundas pro Dominica ante Festum S. Michaelis Archangeli celebrandas saepe dictae Civitati antiquae Sandecz superaddimus et adjicimus praesentibus Literis nostris, decernentes easdem vim et robur perpetuae firmitatis obtinere debere, et in fidem praemissorum praesentes manu nostra subscriptas sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die XXX. Mensis Ianuarii, Anno Domini MDCCXLIX. Regni vero Nostri XVI. anno. Augustus Rex. Locus Sigilli Minoris Cancellariae Regni. Confirmatio Confirmationis jurium et Privilegiorum Civitati antiquae Sandecz servientium. Ioannes Klossowski [1]) (sic) Canonicus Cathedralis Premisliensis. Sacrae Regiae Majestatis Sigilli Regni Secretarius m. p.

Nos itaque Stanislaus Augustus Rex praedictae supplicationi Civitatis Antiquae Sandecz benigne annuentes, praeinsertas Literas in omnibus earum punctis, clausulis, conditionibus, nexibus et ligamentis approbandas, confirmandas et ratificandas esse duximus, prout authoritate nostra Regia (in quantum juris sunt et usus earum habetur) approbamus, confirmamus et ratificamus, decernentes easdem vim et robur perpetuae firmitatis obtinere debere. In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas, Sigillo Regni communiri jussimus. Datum Varsaviae Die XXIV. Mensis Maji, Anno Domini MDCCLXV. Regni vero Nostri Primo Anno.

Stanislaus Augustus Rex.

Confirmatio Confirmationum jurium et Privilegiorum Civitati Antiquae Sandecz servientium.

Clemens Kozłowski Sigilli Majoris Regni protunc Secretarius. [2])

Inductum in Acta Metrices Regni. [3])

Oryginał na 4 dużych kartach pergaminowych w bibl. Dzieduszyckich we Lwowie. Wszystkie tytuły Stanisława Augusta Po-

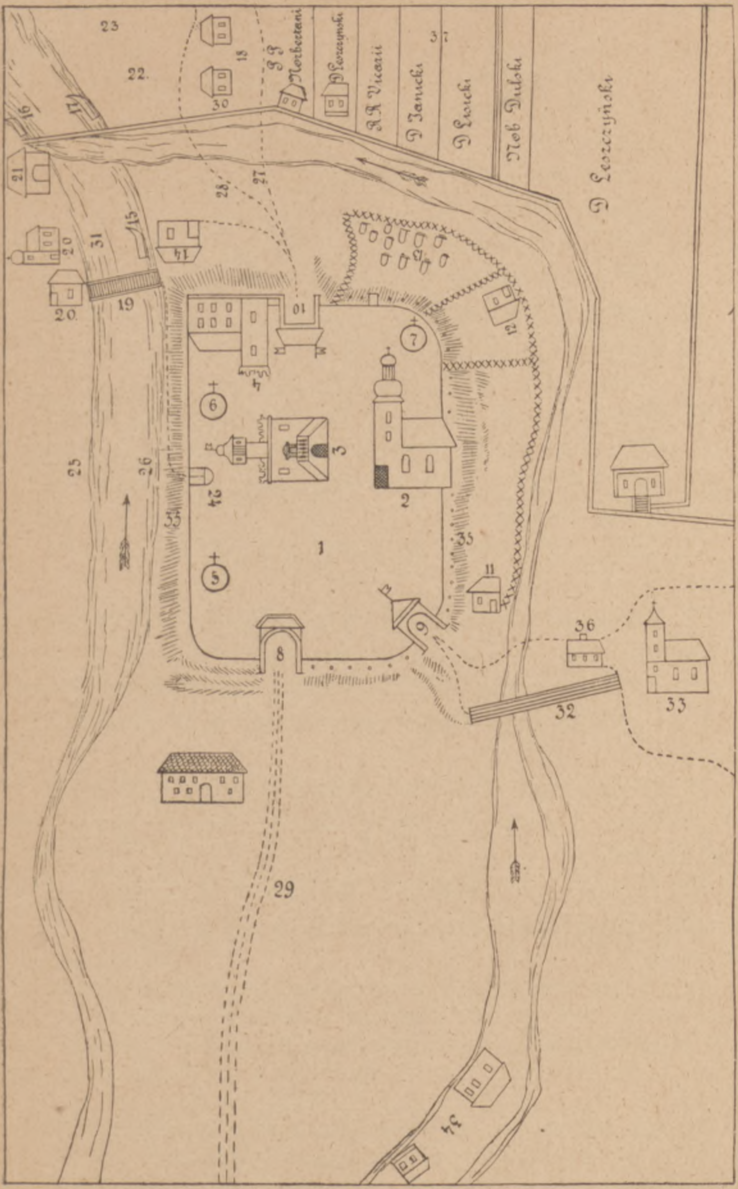
---

[1]) Powinno stać Kłosowski, jak wiadomo z innych niewątpliwych źródeł.

[2]) Całe zdanie odmienną ręką.

[3]) Inną zupełnie ręką.

niatowskiego, jak niemniej pierwsza litera wyrazu: Significamus wielkiemi czerwonemi literami. Podpis króla własnoręczny: Stanislaus Augustus Rex. Pieczęci brak. Na stronie zewnętrznej dokumentu sygnatura oblaty: In Castro Sandecensi Feria Quarta post Festum Conversionis Sancti Pauli Apostoli proxima. Anno Domini 1773. Introcontentae Literae Jurium et Privilegiorum ad Acta per Oblationem porrectae et susceptae.



PLAN NOWEGO SĄCZA Z ROKU 1783.

Objaśnienia zob. na odwrotnej stronie.

Explicatio Numerorum.

1. Circulus Civitatis Novae Sandecz.
2. Ecclesia Collegialis.
3. Praetorium.
4. Arx. Castrum.[1])
5. Patres Piaristae.[2])
6. Patres Franciscani.[3])
7. Patres Norbertani[4]) (Praemonstratenses).
8. Porta Hungaricalis.
9. Porta Molendinalis.
10. Porta Cracoviensis.
11. Domuncula et Hortus Civilis donatus RR. Vicariis.
12. Domuncula et Hortus Civilis donatus PP. Norbertanis.
13. Sepimentum sepulturae judaeorum, seu fundus per Judaeos a civibus emptus.
14. Popina Starostiana an. 1783 violenti modo fundo civili extracta.
15. Trajectus ab annis 12 per militiam caesareo-regiam constitutus.
16. Trajectus antiquissimus Starostianus et Exmonialium.[5])
17. Trajectus Starostianus ante 13 annos et ab ante in usu existens.
18. Binae Gazae Nautarum Starostianorum.
19. Pons Civitatensis super fluvio Dunajec per diluvium aquae dirutus.
20. Ecclesia sive capella S. Helenae,[6]) et fundus civilis donatus RR. Vicariis una cum Inquilinis.

---

[1]) Nie napróżno jedno i drugie wyrażenie obok siebie zestawiono. Arx = zamek większy, ufortyfikowany. Castrum = zamek, w którym rezydował starosta i odbywał sądy grodzkie. Jedno i drugie zadanie spełniał zamek sandecki, bo był warownią i miejscem sądów starościńskich.

[2]) Dziś dom karny, czyli więzienie wraz z kaplicą.

[3]) Dziś zbór ewangelicki i mieszkanie pastora.

[4]) Dziś kościół z kollegium Jezuitów.

[5]) Klarysek Starosandeckich, których dobra skonfiskowano w roku 1782, z rozkazu cesarza Józefa II.

[6]) Ten kościółek, fundowany w r. 1686 przez Helenę Marchocką, ksienią starosandecką, istnieje dotąd w Strugach za Dunajcem.

21. Taberna Exmonialium ad Chełmiec spectans.
22. Fundus Starostianus abusive usurpatus.
23. Quatuor Mansi donati Bernardo Wierzbięta a Rege Casimiro an. 1341.[1])
24. Janua quondam Portalis dicta, nunc vetustate diruta.
25. Antiquus ductus fluvii Dunajec.
26. Modernus ductus fluvii Dunajec existens.
27. Primaeva via ad Zabełcze.
28. Moderna via ad Zabełcze.
29. Via ad Antiquam Sandeciam.
30. Hortus scribarum castrensium.
31. Horti civiles per diluvium devastati.[2])
32. Pons parvus vulgo ławy in fluvio Kamienica.
33. Ecclesia sive capella S. Crucis.[3])
34. Molendina in fluvio Kamienica.
35. Fortalitia seu moenia civitatis.[4])
36. Via ad Gryboviam.
37. Quatuor Mansi venditi Joanni Stojan a Rege Casimiro an. 1353.[5])

Powyższy plan, niewiadomo przez kogo naszkicowany,[6]) jest unikatem w swoim rodzaju, jaki przechował się pomiędzy starymi zarzuconymi szpargałami miejskimi.[7]) Nie wyszczególnia on wprawdzie ani przedmieścia większego, czyli węgierskiego, wraz z 3

---

[1]) Te łany przeszły na własność księży wikarych. Zob. Hist. Now. Sącza, t. III. 165.

[2]) Pod koniec XV. wieku znajduję już wyraźną wzmiankę o tych ogrodach miejskich. Zniszczyła je dopiero powódź Dunajca w II. połowie XVIII. wieku.

[3]) Kościółek ten już dawno nie istnieje; około roku 1830 rozebrano go doszczętnie.

[4]) Mury forteczne Now. Sącza w XVII. wieku wraz z jego bramami i basztami opisałem w II. tomie.

[5]) Te łany przeszły na własność księży wikarych. Zob. Hist. Now. Sącza t. III. 208.

[6]) Być może, że go naszkicował Filip Moscherosch von Wiesselheim, inżynier cyrkularny, ten sam, który w r. 1782 zdjął szczegółowy plan kościoła i opactwa Norbertanów, a w r. 1789 plan kościoła i klasztoru Franciszkanów.

[7]) Na późniejszym dokładnym planie z r. 1804, który aż do ostatniego pożaru w r. 1894 wisiał w sali ratuszowej, widać było jeszcze odłamy i szczątki murów fortecznych i niektórych baszt.

ówczesnymi kościołami: św. Wojciecha, św. Mikołaja i szpitalnego św. Walentego; ani też 7 ulic istniejących w obrębie fortecznych murów: ulicy polskiej, szpitalnej, św. Ducha, młyńskiej, drwalskiej, furmańskiej czyli węgierskiej, i różanej.[1]) Zato oznacza dokładnie topografię ówczesnego miasta, jego warowni, 3 bram miejskich, królewskiego zamku,[2]) ratusza[3]) i 4 kościołów: dawnej kollegiaty (dzisiejszej fary), opactwa Norbertanów, tudzież klasztorów Franciszkanów i Pijarów, których opisy i zniesienie podałem w III. tomie Historyi Nowego Sącza.

---

[1]) Podług planu miasta z r. 1831 odpowiada dawnej ulicy polskiej dzisiejsza ulica Kazimierza; ulicy szpitalnej: ulica krakowska; ulicy drwalskiej: ulica jagiellońska; ulicy furmańskiej: ulica Kościuszki; ulicy różanej: ulica pijarska; ulicy młyńskiej: ulica lwowska; nazwa zaś ulicy św. Ducha utrzymała się dotąd.

[2]) Od r. 1848 dawny zamek królewski jest własnością gminy Nowego Sącza.

[3]) W r. 1895 wybudowano w samym środku rynku nowy okazały ratusz wraz z wieżą zegarową, w pobliżu starego spalonego w r. 1894.

SPIS RZECZY.

UZUPEŁNIENIE. Na str. 79 opuszczono, że autorem mowy pogrzebowej: Pożar miłości chrześciańskiej w Srzeniawie... jest Józef Michał Nogawski.

Tegoż autora wyszły dotąd następujące prace:

— Obraz łaskami słynący Matki Boskiej Pocieszenia i Kościół OO. Jezuitów w Nowym Sączu. Z 3 rycinami. Kraków 1891.
— Historya Nabożeństwa do Najśw. Serca Jezusowego po całym świecie a w szczególności w Polsce. Z ryciną. Kraków 1892.
— Nowy Sącz jego dzieje i pamiątki dziejowe. Szkic historyczny na pamiątkę sześćsetnej rocznicy założenia tegoż miasta. Z 10 rycinami. Nowy Sącz 1892.
— Historya Nowego Sącza od wstąpienia dynastyi Wazów do pierwszego rozbioru Polski.
Tom. I. Obraz dziejów wewnętrznyeh miasta. Lwów 1901.
Tom. II. Obraz urządzeń cywilnych oraz życia mieszczaństwa w epoce Wazów. Z 16 rycinami. Lwów 1901.
Tom III. Zabytki dziejowe miasta. Z 21 rycinami. Lwów 1902.
— Arendy Klasztoru Starosandeckiego w XVI. i XVII. wieku. Z 15 rycinami. Lwów 1904.
— Obraz Matki Boskiej Pocieszenia łaskami słynący w kościele OO. Jezuitów we Lwowie. Z ryciną. Kraków 1904.

Z DRUKARNI WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO WE LWOWIE
POD ZARZĄDEM J. NIEDOPADA.